



**Zawężony poziom wsparcia**

**Wyboista droga  
do urn wyborczych**



**Niepełnosprawni  
a prawa człowieka**

**Bardziej Kochani**

**Najlepsi sportowcy 2008 roku**

„Z Wami i dla Was byliśmy” to tytuł tradycyjnej już retrospektywy wydarzeń minionego roku obrazującej różne dziedziny aktywności osób niepełnosprawnych. Rok 2008 zakończył się kolejną (ponad pięćdziesiąt!) nowelizacją ustawy o rehabilitacji, której skutki, a nie będą one z pewnością pozytywne, odczuje przede wszystkim rynek pracy



**Elastyczne formy zatrudnienia ..... s. 12**

Kryzys, czy raczej zawirowania gospodarcze, przyczyniły się również do osłabienia rynku pracy i wzrostu bezrobocia, na co remedium mają być elastyczne formy zatrudnienia (m.in. podział pracy, praca zadaniowa), wpisujące się w aktualne trendy na tym rynku



**Wyboista droga do urn wyborczych ..... s. 14**

Entuzjastycznie donosząc o przegłosowaniu przez Sejm ordynacji wyborczej do europarlamentu, która umożliwiłaby skorzystanie osobom z niepełnosprawnościami z ich prawa wyborczego, przedstawiliśmy m.in. rekomendacje w tym zakresie instytucji unijnych. Entuzjazm był jednak przedwczesny, bo prezydent Lech Kaczyński uznał, iż narusza ona konstytucyjne zasady i odesłał ją do Trybunału Konstytucyjnego



**Parkingowa lamigłówka ..... s. 16**

Brak jednoznacznego, czytelnego uregulowania prawnego sprawia, że rodzice i opiekunowie dzieci z niepełnosprawnościami mają trudności w korzystaniu z oznakowanych parkingów. Ma to zmienić najnowsza nowelizacja prawa o ruchu drogowym



**Pułapka rentowa obowiązuje ..... s. 17**

Zamierzenia rządu dotyczące zniesienia limitów zarobkowych osób pobierających renty, skutkujących zawieszeniem części lub całości świadczenia spełzły na niczym za sprawą kolejnego weta prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Przedstawiamy obowiązujące limity zarobków



**Niepełnosprawni a prawa człowieka ..... s. 18**

W grudniu ub. roku przypadła 60. rocznica proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, dlatego też hasłem obchodów Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami obranym przez WHO było „Godność i sprawiedliwość dla nas wszystkich”. Okolicznościowa konferencja – obszerna relacja w numerze – odbyła się w poznańskim Oddziale PAN



**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Nowinki prawne
- Nowe programy i projekty
- Audiodeskrypcja, czyli magia kina dla wszystkich
- Finał IX Ogólnopolskiego Festiwalu ALBERTIANA
- Uroczystość wręczenia wyróżnień Lady D.
- Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Zjazdowym Niepełnosprawnych EDF CUP w Szczyrku
- Konferencja naukowa „Teoria i praktyka arteterapii”

**Droga do Konwencji..... s. 24**

... to pierwsza część obszernego omówienia tzw. Czarnej Księgi Dyskryminacji, dokumentującej stan prawny określający możliwości funkcjonowania osób niepełnosprawnych w Polsce w kontekście Konwencji ONZ oraz rekomendacje zmian tego prawa (tzw. Biała Księga) i ich skutki

**Wszechnica Wiedzy Spółdzielczości Inwalidów..... s. 30**

Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych zaprasza kadrę spółdzielczą do uczestnictwa w specjalistycznych szkoleniach mających przyczynić się do lepszego funkcjonowania tych jednostek w warunkach kryzysu i spowolnienia gospodarczego



**Wsparcie osób niepełnosprawnych ruchowo i niewidomych..... s. 34**

W dwóch komplementarnych projektach, których liderem jest PFRON, rozpoczęto realizację działań, celem których ma być wzrost kompetencji zawodowych i aktywności zawodowej tych osób. Ich partnerami są środowiskowe organizacje pozarządowe

**Sport w roku paraolimpijskim..... s. 47**

Właściwy system finansowania i dostęp do mediów to klucz do rozwoju i szerokiej popularyzacji sportu osób z niepełnosprawnościami – brzmi konkluzja refleksji i próby oceny dokonanej polskich sportowców w Pekinie



**Jubileuszowa radość i wesele..... s. 48**

Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Akcent z Katowic w radosnej i niczym nieskrępowanej atmosferze obchodziło 15 lat od rozpoczęcia swej wszechstronnej działalności



**Pozwólmy im być sobą..... s. 51**

„Bardziej Kochani” to nazwa Stowarzyszenia Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa oraz wydawanego przez nie periodyku. O sytuacji tych osób i ich miejscu w społeczeństwie mówi Ewa Suchcicka, prezes tej organizacji



**Najlepsi sportowcy 2008 roku..... s. 56**

Wśród laureatów plebiscytu na sportowca 2008 roku z niepełnosprawnościami znaleźli się – co dziwić nie może – medaliści ubiegłorocznej Paraolimpiady w Pekinie. Po najwyższy laur sięgnęła chorzowianka Katarzyna Pawlik, multimedalistka w konkurencjach pływakich



**Na okładce:**

**Praca plastyczna Barbary Kościelny-Bełdowicz (Grupa „Twórcownia”) fot. Ryszard Rzebko**

**NASZE SPRAWY** nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4. tel. 022. 828 68 04-05, www.kigr.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfańskiego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 032. 253-05-41, tel./fax 032.730-29-28 tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl, www.naszesperawy.com.pl www.niepełnosprawni.info.pl

Skład, druk, kolportaż: TRIADAPRESS, Katowice. Nakład 5000 egz.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

## Czynniki wpływające na kwoty dofinansowań

W 2009 roku pracodawcy osób z niepełnosprawnościami po raz kolejny znaleźli się w nowych realiach prawnych podyktowanych nowelizacją ustawy o rehabilitacji z 5 grudnia 2008 roku. Nie wchodząc w szczegóły zmienionej ustawy, powszechnie znane osobom zainteresowanym, chcemy się przyjrzeć jej ekonomicznym skutkom.

Maksymalne kwoty dofinansowań (subsydiów), na które mogą liczyć przedsiębiorcy zatrudniający osoby niepełnosprawne, które przedstawiamy poniżej, na pierwszy rzut oka prezentują się nieźle.

W przypadku pracodawców o statusie zakładów pracy chronionej wynoszą one:

- 2041,60 zł ze znacznym stopniem niepełnosprawności,
- 1786,40 zł z umiarkowanym stopniem,
- 765,60 zł ze stopniem lekkim.

W przypadku osób ze schorzeniami specjalnymi (choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe, epilepsja, niewidomi) dofinansowanie to wzrasta o 40 proc. i wynosi:

- 2552,00 zł dla znacznego stopnia niepełnosprawności,
- 2296,80 zł dla umiarkowanego stopnia,
- 1276,00 zł dla stopnia lekkiego.

Pracodawcy z otwartego rynku pracy mogą liczyć na dofinansowanie w wysokości 70 proc. powyższych kwot, tzn.:

- 1429,12 zł dla pracowników ze znacznym stopniem niepełnosprawności,
- 1250,48 zł z umiarkowanym stopniem,
- 535,92 zł ze stopniem lekkim.

Dotyczy to oczywiście tych pracodawców, którzy zatrudniają co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy i osiągają co najmniej 6 proc. wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami oraz pracodawców zatrudniających poniżej 25 pracowników.

W przypadku zatrudniania osób ze schorzeniami specjalnymi (j.w.) maksymalne kwoty dofinansowań na otwartym rynku mogą wynieść:

- 2296,80 zł dla znacznego stopnia niepełnosprawności,
- 2067,12 zł dla umiarkowanego stopnia niepełnosprawności,
- 1148,40 zł dla lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Te maksymalne kwoty subsydiów wyglądają rzeczywiście zachęcająco – szczególnie w przypadku osób z umiarkowanym i znacznym stopniem – **mają jednak pewien bardzo istotny ogranicznik: do 75 proc. rzeczywistego kosztu pracy**. Przez koszt pracy rozumie się tu wynagrodzenie brutto pracownika oraz koszt ubezpieczenia społecznego po stronie pracodawcy. Zatem by uzyskać maksymalną kwotę dofinansowania do zatrudnionej osoby ze znacznym stopniem (bez grupy specjalnej), jej płaca musiałaby wynosić powyżej 2300 zł miesięcznie, a ze stopniem umiarkowanym – kształtować się na poziomie 2000 zł miesięcznie. W tych dwóch grupach przy płacach w przedziale 1267 zł – 2000 zł przyrost płacy brutto o 1 zł generuje przyrost kwoty dofinansowania przeciętnie o 0,88 zł.

Ogranicznik kwoty dofinansowania do wysokości 75 proc. wynagrodzenia jest jeszcze bardziej widoczny w przypadku pracowników z tzw. grupami specjalnymi. By osiągnąć maksymalny poziom dofinansowania, pracownik ze znacznym stopniem niepełnosprawności musiałby otrzymywać wynagrodzenie brutto na poziomie prawie 2900 zł, a ze stopniem umiarkowanym – 2600 zł miesięcznie.

Jedynym przypadkiem, gdy kwota subsydium nie jest ograniczona wysokością płacy pracownika, jest lekki stopień niepełnosprawności, wynosi ona bowiem – przy pełnowymiarowym zatrudnieniu – 765,60 zł, nie może być wyższa bez względu na wysokość płacy, a obniżyć się może jedynie z obniżeniami wymiaru zatrudnienia.

Wysokość wynagrodzenia jest najistotniejszym, ale nie jedynym czynnikiem wpływającym na wysokość kwoty dofinansowania. Pozostałe to: status pracodawcy, co już wskazano powyżej (dodać jeszcze należy, że pracodawcy nie prowadzącemu działalności gospodarczej przysługuje subsydium w wysokości do 90 proc. kosztów płacy), wymiar zatrudnienia pracownika (dofinansowanie przysługuje do wymiaru pełnego etatu bez względu na liczbę pracodawców) i stan zatrudnienia u konkretnego pracodawcy w okresie ostatnich 12 miesięcy.

Ta ostatnia kwestia wymaga szerszego wyjaśnienia. Warunkiem uzyskania dofinansowania jest osiągnięcie tzw. efektu zachęty, tj. wzrost netto u danego pracodawcy zatrudnienia ogółem, jak i w grupie pracowników z niepełnosprawnościami, co stwierdza się na podstawie analizy zatrudnienia na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy. Warunek ten musi być spełniony w odniesieniu do pracowników zatrudnionych po 1 stycznia 2009 r. Mimo braku wzrostu zatrudnienia dofinansowanie będzie przysługiwać na nowego pracownika, jeśli rozwiązanie umowy z poprzednim wynikało z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52, par. 1, pkt 1 kp), wskutek przejścia pracownika na emeryturę, zakończenia umowy okresowej lub kontraktu, za wypowiedzeniem złożonym przez pracownika lub na mocy porozumienia stron oraz wskutek wygaśnięcia umowy o pracę (np. z powodu śmierci pracownika) i zmniejszenia wymiaru czasu pracy na jego wniosek. W wyszczególnionych wyżej przypadkach osiągnięcie tzw. efektu zachęty nie jest wymagane, a subsydium do płacy nowo zatrudnionego pracownika z niepełnosprawnością będzie przysługiwać.

Znowelizowana ustawa stanowi ponadto (art. 32 ust. 1), że ZPCh może wnioskować o dofinansowanie ze środków PFRON do 50 proc. oprocentowania kredytów bankowych oraz – co dotyczy tylko ZPCh z co najmniej 50 proc. wskaźnikiem zatrudnienia osób niepełnosprawnych – o zwrot kosztów budowy lub rozbudowy pomieszczeń zakładu, transportowych i administracyjnych. Pomocy tej udziela Fundusz na podstawie umowy zawartej z pracodawcą prowadzącym ZPCh.

**Niestety, przepis ten jest całkowicie martwy**, bowiem do końca pierwszego kwartału 2009 r. minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego nie wydał stosownego rozporządzenia, do czego obliguje go art. 32, ust. 3 omawianej ustawy z 5 grudnia 2008 roku. W ten sposób poziom zachęt do zatrudniania osób z niepełnosprawnościami na chronionym rynku pracy – i tak znacznie zawężony przez nowelizację – został jeszcze bardziej ograniczony. Nie może być zatem mowy o jego rozwoju, mimo iż wciąż stanowi on fundament zatrudniania tej grupy osób. Co zaś dzieje się z budowlą, której fundament jest systematycznie kruszony...?

Ryszard Rzebko

## Z Wami i dla

*Rok 2008 zdominowany był przez kolejną zmianę systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, która wynikała z konieczności dostosowania prawa krajowego do zmieniających się przepisów unijnych. Propozycje polskiego rządu w tym zakresie poszły tradycyjnie dalej niż wymagało tego prawo UE, gotowy, a tylko odroczony, jest wyrok na zakłady pracy chronionej. A wszystko w trosce o dobro osób niepełnosprawnych i wzrost ich aktywności zawodowej... Czy ktoś to jeszcze rozumie?*

### Luty

**7-9.02.** trwały Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Alpejskim Niepełnosprawnych EDF CUP. Piątą już edycję imprezy zorganizowało Bielskie Zrzeszenie „Start” na FIS-owskiej trasie w Szczyrku. Rozegrano slalom, kombinację alpejską i slalom gigant, z udziałem mocnych zawodników ze Słowacji i Republiki Czech.

**12.02.** odbyła się w Warszawie konferencja podsumowująca projekt realizowany przez Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej, a dotyczący psychospołecznych uwarunkowań aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Badania wykazały m.in. konieczność indywidualnego podejścia do problemów każdej osoby niepełnosprawnej.

**W marcu** rozmawialiśmy z ministrem Jarosławem Dudą na temat uproszczenia procedur i nowych form wsparcia wprowadzonych na początku roku. Minister podzielił naszą opinię, że system jest nadal zbyt skomplikowany. Rozmowa dotyczyła także problemów związanych ze zmianami legislacyjnymi.

### Marzec

**5.03.** miała miejsce prezentacja wyników badań zleconych przez Wrocławski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Nasza redakcja zwróciła uwagę, iż znacznie wzrosła (o 15 proc.) liczba oczekujących poprawy swojej sytuacji materialnej, jednak wśród głównych priorytetów życiowych zaledwie 11 proc. badanych wskazało na potrzebę i chęć pracy...

**10.03.** po raz ósmy odbył się finał Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana”, organizowany przez Fundację im. Brata Alberta i Fundację „Mimo wszystko” Anny Dymnej. Wielki finał i koncert laureatów odbył się w wypełnionym do ostatka Teatrze im. Słowackiego w Krakowie.

**14.03.** swoje 88 urodziny obchodziła niewidząca poetka i aktorka, znana już naszym Czytelnikom, Zofia Książek-Bregułowa. O artystce, jej powikłanym i tragicznym losie, roli poezji i miłości w jej życiu, opowiedzieliśmy w obszernym artykule. Z okazji jubileuszu w katowickim kinie „Światowid” odbył się też pokaz specjalny filmu „Konspiratorki”, którego jedną z głównych bohaterek jest Zofia Książek-Bregułowa, łączniczka AK.

**27.03.** odbyła się w Warszawie konferencja na temat zatrudniania osób niepełnosprawnych. Rozważano, jakie kroki legislacyjne i organizacyjne należy podjąć, aby uprościć system zatrudniania. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele zagranicznych organizacji z Argentyny, Niemiec, Indii, Irlandii, którzy prezentowali swoje sposoby współpracy z rządem, biznesem i mediami.

**Także w marcu** odbyła się w Warszawie konferencja naukowa KIG-R zorganizowana przez KIG-R w ramach projektu „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”. Wygłoszone referaty dotyczyły przyczyn niskiej aktywności zawodowej niepełnosprawnych, sposobów przełamywania barier zatrudniania oraz stanu obecnego i perspektyw spółdzielczości socjalnej.

**31.03.** odbyło się w Katowicach spotkanie kadry kierowniczej warsztatów terapii zajęciowej ze Śląska i kilku innych regionów. Dyskutowano na temat roli i sposobów funkcjonowania WTZ. Malejący poziom finansowania ich działalności, mankamenty funkcjonowania, opór uczestników przed przejściem na rynek pracy – to przykładowe problemy rozpatrywane na spotkaniu.

# Was byliśmy

## Kwiecień

**19-20.04.** w Mysłowicach odbyło się ogólnopolskie seminarium na temat turystyki osób niepełnosprawnych. W spotkaniu wzięli udział naukowcy, przewodnicy, instruktorzy i wszyscy związani profesjonalnie z organizacją turystyki. Seminarium odbywało się w Centralnym Muzeum Pożarnictwa, wzorcowo przygotowanym do potrzeb zwiedzających niepełnosprawnych.

## Maj

**2.05.** w Mrzeżynie otwarto nowy Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy o nazwie „Nadmorski”. Jego właścicielem jest firma Resurs z Wrocławia. Obiekt, czynny przez cały rok, w pełni przystosowany do potrzeb niepełnosprawnych, będzie przyjmował także gości na turnusach rehabilitacyjnych.

**10.05.** swoje 50 lat istnienia świętowała spółka Kartonex z Krasnegostawu. Zarejestrowana jako spółdzielnia inwalidów firma przetrwała pół wieku, produkuje obecnie nowoczesne opakowania kartonowe. Jest jedynym w powiecie zakładem pracy chronionej, jego produkty otrzymały wiele nagród, jest też znanym mecenasem lokalnych przedsięwzięć.

**10-11.05.** w Tarnobrzegu rozegrano XXXV Indywidualne Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w Podnoszeniu Ciężarów. Był to ostatni sprawdzian kadry paraolimpijskiej przed wyjazdem do Pekinu. Na pomoście startowali zawodnicy z 17 krajowych klubów, czołówka wykazała bardzo dobre przygotowanie uzyskując wartościowe rezultaty.

**14-15.05.** odbył się w Dąbrowie Górniczej Ogólnopolski Festiwal Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej. Udział wzięło 60 zespołów artystycznych z całego kraju, a możliwość prezentacji swych umiejętności na profesjonalnej scenie Pałacu Kultury Zagłębia była dla uczestników dużym przeżyciem. Organizatorzy zadeklarowali chęć twórczego rozwinięcia formuły i skali festiwalu.

**27.05.** w Łazienkach Królewskich wręczone zostały nagrody III edycji konkursu „Lodołamacze” organizowanego przez POPON. Stanęło do niego 350 firm i instytucji, znacznie więcej niż przed rokiem. Zdaniem przewodniczącego Kapituły, posła Marka Plury, każdy z nominowanych zasługiwał na wyróżnienie.

## Czerwiec

**2.06.** w Tczewskim Centrum Kultury i Sztuki zainaugurowano VI Międzynarodowy Przegląd Teatrów Wspaniałych. Wzięło w nim udział 350 osób, 70 zespołów z kilkunastu krajów, od Azerbejdżanu po Portugalię. Nagrody główne przyznano zespołom Dancers z Baku, Teatr Wyjazdowa z Krakowa, Tacy Sami z Tczewa i Mimi Riczi (Tczew).

**4.06.** po raz 30. w ciągu 17 lat Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym „Bądźcie z nami” zorganizowało wielki festyn pod gołym niebem „Witamy Lato”. Także tym razem Park Korzkiewski u stóp XIV-wiecznego zamku rycerskiego zgromadził 900 dzieci z 28 ośrodków specjalnych Krakowa, Jabłonki Orawskiej i Laskowej.

**5.06.** polska delegacja rządowo-parlamentarna spotkała się w Brukseli z przedstawicielami unijnej Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia oraz ds. Konkurencji. Strona polska chciała uzyskać jasną interpretację zapisów projektu rozporządzenia Komisji Europejskiej dotyczącego pomocy państwa w zatrudnianiu niepełnosprawnych. Po trudnych rozmowach delegacja polska uznała, że uzyskała gwarancję bezpieczeństwa dla systemu zatrudniania niepełnosprawnych w naszym kraju.

**14-15.06.** odbyły się w Krakowie V Ogólnopolskie Dni Integracji „Zwyciężać mimo wszystko”. W ramach imprezy zorganizowanej przez Fundację Anny Dymnej Mimo Wszystko rozegrał się finał Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty, pokazy mistrzów sportu i mecze w różnych dyscyplinach. Tłumy krakowian z sympatią i wielkim zainteresowaniem obserwowały wielki show.



# Kto zostanie Lodołamaczem 2009?

22 stycznia w Warszawie odbyła się konferencja prasowa informująca media o rozpoczęciu IV Edycji Konkursu dla Pracodawców Wrażliwych Społecznie „Lodołamacze 2009”.

rozpatrywać, bo bez tego wiele zakładów pracy chronionej będzie stać przed poważnymi problemami, które przerosną ich możliwości – mówiła prezes.

Konkurs „Lodołamacze” jest podzielony na dwa etapy: regionalny – wyłaniający laureatów w poszczególnych regionach kraju, oraz centralny, w którym finaliści zmierzają się w walce o laur Lodołamacza 2009. W pierwszym etapie (na podstawie nadesłanych materiałów) kapituły regionalne dokonują analizy i wyłonią finalistów w kategoriach: Zakład Pracy Chronionej, Otwarty Rynek, Pracodawca Nieprzedsiębiorca (administracja publiczna, organizacje pozarządowe i inne, uczelnie wyższe itp.), Przedsiębiorca – Osoba Niepełnosprawna.

Regionalni zwycięzcy automatycznie przechodzą do centralnego etapu konkursu, w którym kapituła wyłoni ogólnopolskich „Lodołamaczy 2009”. Kapituły przyznają też dodatkowe wyróżnienia – Super Lodołamacz i Lodołamacz Specjalny.

Kandydatury można nadsyłać do połowy marca. Zwycięzcy konkursu zostaną ogłoszeni 21 maja. Więcej informacji: [www.lodolamacze.info.pl](http://www.lodolamacze.info.pl).

MaC

**M**aria Kaczyńska również w tym roku objęła konkurs honorowym patronatem. W spotkaniu wzięli udział Jan Zając – prezes Zarządu Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych (POPON), Jarosław Duda – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Marek Plura – poseł na Sejm RP, Waldemar Roszkiewicz – wicemarszałek województwa mazowieckiego oraz Marta Karpeta – prezes Cukierniczej Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Grójcu, przedstawiciel pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

„Lodołamacze” to konkurs, który w szczególny sposób promuje i nagradza **firmy, przedsiębiorców i osoby prywatne wybitnie angażujące się w rozwiązywanie problemów osób z niepełnosprawnością.**

Jan Zając (POPON) za odpowiedzialną uznaje firmę taką, która tworzy osobom niepełnosprawnym szansę na pełne uczestnictwo w życiu społecznym, a także zapewnia realizację swego podstawowego celu – bycie konkurencyjną na rynku.

Minister Jarosław Duda podkreślił rolę odpowiednich rozwiązań prawnych umożliwiających pracodawcom podejmowanie działań zmierzających do zwiększania zatrudnienia osób z niepełnosprawnością. – Rozmawiamy o poważnym problemie społecznym – mówił. – Rząd chce zmienić podejście do osób z niepełnosprawnością, m.in. odejść od filozofii świadczeń na rzecz aktywności.

Do końca roku ma być przygotowana tzw. ustawa antydyskryminacyjna, która ma m.in. wprowadzić dotkliwe sankcje za dyskryminację osób z niepełnosprawnością. Zmiany mają też prowadzić do zrównania pomocy finansowej dla pracodawców z chronionego i otwartego rynku pracy. Problem jest tym bardziej ważki, że rok 2009 będzie rokiem trudnym dla gospodarki, czyli dla szeroko pojętego rynku pracy, w tym szczególnie dla osób najsłabszych z różnych względów, dla osób z niepełnosprawnością.

Poseł Marek Plura zaznaczył, że „Lodołamacze” to konkurs, podczas którego niezależne kapituły w 9 regionach Polski wyróżniają pracodawców potrafiących wykorzystać potencjał niepełnosprawnych pracowników, biorąc jednocześnie pod uwagę posiadane przez nich ograniczenia.

Marta Karpeta, prezes Spółdzielni „Jedność”, apelowała do przedstawicieli rządu, by planowane zmiany w ustawach nie były rewolucyjne a ewolucyjne, by z dnia na dzień nie zmieniły się np. warunki funkcjonowania zakładów pracy chronionej. – Zwracam się z gorącą prośbą i apelem, by te sprawy rozważnie



## Kiedy program pomocowy dla ZPCh?

**W** związku z obecną sytuacją gospodarczą, która znamionuje trudny dostęp do finansowania wynikający z kryzysu finansowego, Komisja Europejska przyjęła i opublikowała w styczniu br. Komunikat – Tymczasowe wspólnotowe ramy prawne w zakresie pomocy państwa ułatwiające dostęp do finansowania w dobie kryzysu finansowego i gospodarczego (Dz. Urz. UE C16/1 z 22.01.2009 r.).

Na podstawie art. 87 ust. 3 lit. b Traktatu Komisja uznała za zgodną ze wspólnym rynkiem pomoc udzieloną do dnia 31 grudnia 2010 roku, jeżeli nie przekracza ona 500 tys. euro dotacji finansowej na przedsiębiorstwo, jest ona udzielona w formie programu pomocowego, a może być ona przyznawana przedsiębiorstwom, które w dniu 1 lipca 2008 roku nie były zagrożone, a później – w wyniku światowego kryzysu finansowego i gospodarczego – znalazły się w sytuacji zagrożenia.

O możliwość przyznania pomocy na podstawie tych zapisów natychmiast wystąpili przedstawiciele największych gospodarek europejskich – Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec, a już 5 lutego unijni urzędnicy zatwierdzili propozycje tych państw. Obniżone stawki oprocentowania na pożyczki udzielone przez władze centralne, lokalne oraz niektóre instytucje publiczne zostaną wprowadzone we Francji. Wielka Brytania uzyskała zgodę wprost na udzielanie przedsiębiorstwom pożyczek w wysokości do 500 tys. euro, oczywiście tylko tym, którzy przed 1 lipca 2008 roku byli w dobrej kondycji, a popadli w tarapaty spowodowane kryzysem. Z kolei Niemcy chcą w swych czterech landach dofinansowywać fundusze podwyższonego ryzyka, dzięki czemu zlokalizowane w nich przedsiębiorstwa zyskają lepszy dostęp do pozabankowych źródeł finansowania.

Przedstawione działania to tylko przykład programów pomocowych, które kraje UE wprowadziły lub zamierzają wprowadzić. Nic nam natomiast nie wiadomo, by Polska zgłosiła do Unii Europejskiej jakiegokolwiek propozycje nowych rozwiązań, które mogłyby wspomóc przedsiębiorców w wyjściu z kryzysu gospodarczego. O tym, że takie wsparcie bardzo by się przydało krajowym firmom, w tym o statusie zakładów pracy chronionej, nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Już 5 lutego br. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna wystąpiła z prośbą do ministra Jarosława Dudy, pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, o podjęcie inicjatywy i „działań legislacyjnych mających na celu uwzględnienie w krajowym systemie prawnym przepisów dających podstawę do zastosowania korzystnych rozwiązań dotyczących pułapu pomocy de minimis, jak również okresu stosowania, zgodnie z Komunikatem Komisji”.

Inicjatywy resortu pracy w tym zakresie będziemy uważnie obserwować, a o podejmowanych działaniach będziemy niezwłocznie informować na naszej stronie internetowej i na naszych łamach. Nie wątpimy bowiem, iż zostaną podjęte.

**Ryszard Rzebko**

- ★ Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych AKCENT na **jubileuszową uroczystość z okazji 15-lecia**, 18 grudnia 2008 r. w Miejskim Domu Kultury w Katowicach-Szopienicach.
- ★ Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” w Warszawie na **Galę laureatów 11. plebiscytu na najlepszych sportowców niepełnosprawnych**, 20 grudnia w Hotelu Marriott w Warszawie.
- ★ Stowarzyszenie Rehabilitacji i Tańca Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych SWING DUET na **Zimowy Turniej tańca na wózkach**, 20 grudnia 2008 roku w Integracyjnym Centrum Dydaktyczno-Sportowym w Łomiankach.
- ★ Ministerstwo Rozwoju Regionalnego na **konferencję „Wyzwania i szanse Programu Operacyjnego Kapi-tał Ludzki”**, 22 grudnia 2008 w Warszawie.
- ★ Polski Związek Niewidomych na **wernisaż wystawy i konferencję prasową „Dzieło Ludwika Braille'a w 200. rocznicę urodzin”**, 5 stycznia 2009 r. w Muzeum Tyflogicznym PZN w Warszawie.
- ★ Fundacja im. Brata Alberta i Fundacja Anny Dymnej Mimo Wszystko na **konferencję prasową, na której nastąpi ogłoszenie laureatów Medalii św. Brata Alberta za 2008 rok**, 6 stycznia w Restauracji Piwnica w Krakowie.
- ★ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na **konferencję prasową minister Jolanty Fedak i Czesławy Ostrowskiej – podsekretarza stanu w MPiPS, poświęconą sytuacji na rynku pracy i perspektywom na 2009 rok**, 8 stycznia w sali im. A. Bączkowskiego w siedzibie resortu w Warszawie.
- ★ PFRON na **spotkanie prezesa Wojciecha Skiby i innych przedstawicieli Funduszu z dziennikarzami dotyczące podziału środków z jego budżetu i bieżącej działalności PFRON**, 13 stycznia w jego warszawskiej siedzibie.
- ★ Teatr T-3 działający przy Okręgu Podlaskim PZN na **Szopkę Noworoczną uwieńczoną balem karnawałowym**, 15 stycznia w świetlicy biura Okręgu PZN w Białymstoku.
- ★ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych na **konferencję prasową inaugurującą IV edycję Konkursu dla Pracodawców Wrażliwych Społecznie LODOŁAMACZE 2009**, 22 stycznia w Centrum Prasowym PAP w Warszawie.
- ★ Krajowa Rada Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych na **posiedzenie Rady poświęcone podsumowaniu prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji oraz wydanym i planowanym aktem wykonawczym do tego aktu prawnego**, 22 stycznia w siedzibie KIG-R.
- ★ Polski Związek Niewidomych na **konferencję otwierającą realizację projektu „Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy”**, 30 stycznia w Domu Przyjaciół Niewidomych im. Henryka Ruszczyca w Łaskach.
- ★ Stowarzyszenie Sportu, Turystyki i Rekreacji Osób z Dysfunkcją Wzroku SMREK na **uroczyste spotkanie jubileuszowe z okazji 15-lecia**, 7 lutego w Centrum Kultury „Best” w Bielsku-Białej.
- ★ PFRON na **ogólnopolską konferencję inaugurującą projekt „Wsparcie osób niepełnosprawnych rucho-wo na rynku pracy”**, 25 lutego w Centrum Konferen-cyjnym CFKT w Warszawie.

dokończenie ze str. 5



**17.06.** w Warszawie odbyło się XVI Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków KIG-R zamykające kadencję 2004-2008. Dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został wybrany ponownie Włodzimierz Sobczak. Obecnie funkcjonuje w kraju 13 oddziałów Izby, tworząc sprawnie działającą strukturę skutecznie chroniącą i reprezentującą interesy jej członków, także na arenie międzynarodowej.

**18.06.** we Wrocławiu odsłonięto kolejne figurki-rzeźby krasnali. Kulawemu przybyli do towarzystwa Ślepek i Głuchak. Inicjatywa Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych ma na celu łamanie negatywnych stereotypów postrzegania osób niepełnosprawnych i realizowana jest w ramach programu „Wrocław bez barier”.

**21-22.06.** w Katowicach rozegrany został III Międzynarodowy Turniej Koszykówki w Wózkach Silesia Cup 2008. Zagrały drużyny z Litwy, Łotwy i Czech, a gospodarzem był „Start” Katowice, aktualnie 5. drużyna w kraju. Miejscowi okazali się być mało gościnni, bo turniej wygrali pokonując w finale Litwę.

**23.06.** odbyła się w Sejmie pierwsza publiczna debata nad projektem ustawy nazywanej antydyskryminacyjną. W założeniu ma to być pierwszy w Polsce akt prawny regulujący w jednym dokumencie zasady i środki wyrównywania szans osób z niepełnosprawnością we wszystkich najważniejszych sferach życia.

**26.06.** odbyła się w Warszawie konferencja na temat zatrudniania w zakładach aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych ze szczególnymi trudnościami w wejściu i utrzymaniu się na rynku pracy. Udział wzięło 70 przedstawicieli prowadzących ZAZ, reprezentanci rządu, Sejmu i organizacji pozarządowych.

**27.06.** zmarł Edward Niemczyk, wieloletni prezes Stowarzyszenia „Start” w Poznaniu, założyciel Wielkopolskiego Związku Inwalidów Ruchu, działacz wielu organizacji osób niepełnosprawnych. Sportowiec, mimo sprzężonej niepełnosprawności, członek pierwszej, historycznej reprezentacji kraju na Europejskich Igrzyskach Inwalidów w Linzu w 1963 roku. Dusza towarzystwa, nieoceniony przyjaciel, którego hasłem było zawołanie „Życie jest piękne”.

**29.06.** zmarł Bogdan Krauze, wybitny alpinista i instruktor, człowiek niezmierniej dobroci, przyjaciel osób niepełnosprawnych. Wraz ze Stanisławem Duszyńskim wymyślił i zrealizował wspinaczkowe Mistrzostwa Świata Ludzi Niepełnosprawnych.

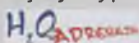
#### Lipiec-Sierpień



**Jeszcze u schyłku czerwca** nad Czarną Hańczą i Kanąłem Augustowskim rozpoczęły się turnusy rehabilitacyjne zorganizowane, jak co roku, przez toruńską Fundację Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych. W sierpniu natomiast, już po raz 15. odbył się w jurajskich skałkach turnus wspinaczkowo-konny. Biorą w nich udział osoby z dysfunkcjami narządu ruchu i z wieloma innymi schorzeniami – od porażenia mózgowego po głębokie upośledzenie umysłowe.



**4-6.07.** rozegrano w Warszawie 8. edycję Pucharu Świata w szermierce na wózkach „Szabla Kilińskiego”. Organizowana przez Integracyjny Klub Sportowy impreza jest, obok Mistrzostw Świata i Igrzysk Paraolimpijskich, największym na świecie turniejem szermierczym tego typu. Z uwagi na renomę zawodów i czas przedolimpijski wzięła w nich udział rekordowa liczba uczestników z 4. kontynentów, wszyscy medaliści i gwiazdy tej dyscypliny.



**7.07.** Stowarzyszenie „Start” w Poznaniu od połowy lat 90. specjalizuje się m.in. w narciarstwie wodnym osób po urazach rdzenia kręgowego przy pomocy specjalistycznych, adaptowanych nart i w różnych formach wodnych sportów ekstremalnych. W tym sezonie rozpoczęło realizację nowego programu w tym zakresie nazwanego H<sub>2</sub>O+Adrenalina – rozbudowanego o survival na wodzie.



## WYDARZENIA 2008 ROKU

**13.07.** do Polski przyleciała Marion Hersh, profesor wydziału elektroniki i inżynierii elektrycznej na Uniwersytecie w Glasgow, gdzie pracuje nad technologiami wspierającymi niewidomych, głuchoniewidomych i niesłyszących. W każdym z krajów prowadzi swoje badania w języku miejscowym.

**KRAZON 4.08.** resort pracy opublikował projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji, który ma w założeniach dostosować prawo krajowe w tym zakresie do prawa unijnego, a konkretnie do Rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/2008. Rządowa nowelizacja niesie ze sobą zagrożenia dla dotychczasowego kształtu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Swe stanowisko krytyczne przedstawiła Krajowa Rada Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych uważając, iż spowoduje to m.in. zmniejszenie dofinansowania do wynagrodzeń, obniżenie konkurencyjności rynkowej ZPCh, dodatkowe koszty wdrożenia nowych rozwiązań.

**14-17.08.** w Czehowicach-Dziedzicach trwały VII Mistrzostwa Polski w Kajakarstwie Niewidomych i Słabowidzących zorganizowane przez Stowarzyszenie SMREK z Bielska-Białej. W klasyfikacji drużynowej znokautowali rywali zespół „Warmia-Mazury” z Olsztyna, dalej były „Morena” z Iławy i „Ikar” z Lublina.

### Wrzesień

**4-7.09.** odbywał się Międzynarodowy Plener Malarski Twórców Niepełnosprawnych. To wspólny projekt Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce i Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych z Krakowa. Artysty malowali plenery nad Zalewem Czorszyńskim, w Dębnie i Lipnicy Murowanej. 21 listopada otwarta została w wielickiej kopalni soli poplenerowa wystawa „Wieliczka i zabytkowe kościoły w Dębnie Podhalańskim i Lipnicy Murowanej.”

**4-7.09.** w Grudziądzu trwał XI Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2008. Istotą i zaletą przeglądu są warsztaty twórcze – płaszczyzna wymiany wiedzy i doświadczeń, miejsce rozmów i nauki. OPTAN jest przedsięwzięciem wysokiej rangi, na którym w charakterze doradców gościli twórcy tacy jak Ernest Bryll czy Krzysztof Daukszewicz.

**6.09.** w rozpoczął się wyścig kolarzy z niesprawnościami EDF TOUR „Z biegiem Wisły bez barier”. Organizatorem było Beskidzkie Stowarzyszenie START z Bielska-Białej. Uczestnicy mieli do przejechania 133 km. Impreza miała część drugą rozegraną 13-14 września na trasie Toruń-Grudziądz-Gdańsk.

**10-13.09.** odbywał się w Koszalinie V Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja. Do konkursu zgłoszono aż 60 filmów fabularnych i dokumentalnych, zrealizowanych także przez osoby niepełnosprawne. Grand Prix „Motyl 2008” przypadło Sławomirowi Grunbergowi z USA za „Obraz uczuć”, za film fabularny nagrodzono Francuza Juliana Schnabla („Motyl i skafander”), a za dokument Polaka Adama Leńca („Kaleka 38”).

**12.09.** nastąpiło otwarcie w Zawierciu międzynarodowej konferencji „Krok po kroku. Niepełnosprawni – równe szanse Europejczyków”. Debata była jednym z elementów IX Ogólnopolskich Integracyjnych Spotkań Artystycznych Niepełnosprawnych ISAN 2008. W konferencji udział wzięli przedstawiciele miast partnerskich Zawiercia – Dolnego Kubina (Słowacja) i Ponte Lambro (Włochy).

**15.09.** zapłonął znicz na Paraolimpiadzie w Pekinie. Polska reprezentacja liczyła 94 zawodników, którzy startowali w 11 spośród 20 konkurencji. Polacy zdobyli medale w 6 dyscyplinach, najwięcej krążków (11) przywieźli lekkoatleci i pływacy (10). Największymi naszymi gwiazdami były multimedalistki w pływaniu – Katarzyna Pawlik (4) i Joanna Mendak (3) oraz tenisistka Natalia Partyka, jedna z dwóch kobiet na świecie, które wzięły udział w obu pekińskich igrzyskach. Zostały one bezprecedensowo zdominowane przez Chińczyków, którzy zdobyli 211 medali, w tym 89 złotych, tj. o połowę więcej niż drudzy w klasyfikacji końcowej Brytyjczycy. Statystyki niestety dowodzą, że polski sport, także paraolimpijski, przeżywa głęboki kryzys.



Smrek  
Stowarzyszenie Żup

OPTAN 2008

KONCERT GALOWY  
LAUREATÓW  
OPTAN 2008

TEATR ŻYCIA



EFFI





*Złote  
Serce*



**16.09.** zorganizowane zostało, tym razem w Centrum Kształcenia i Rehabilitacji w Konstancinie, tradycyjne spotkanie Zarządu Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów z przedstawicielami spółdzielni inwalidów i firm powstałych z ich przekształcenia. Była to swoista forma złożenia publicznego sprawozdania z działalności FOZI i przedstawienia planowanych działań.

**25.09.** rozpoczęły się w Łodzi 3-dniowe Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych „Rehabilitacja”. To najważniejsze wydarzenie w tej branży w Polsce i jedno z pięciu największych w Europie. Targi zgromadziły 300 wystawców z 12 państw. Tegoroczne targi były dowodem na ekspansywny rozwój branży; większa powierzchnia ekspozycji, ilość wystawców, bogaty nurt seminarny, zaskakująco duża liczba zwiedzających świadczyły o tym nader wymownie.

**25.09.** Dom Kultury w Katowicach-Giszowcu był miejscem wręczenia po raz 14. „Złotych Serc” Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki. Otrzymali je Zdzisława Antos, współzałożyciel i kierownik pierwszego w Polsce WTZ – „Promyk” w Katowicach, Zdzisław Kubica – wieloletni sponsor placówek wychowawczych i rehabilitacyjnych województwa śląskiego, oraz Specjalistyczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu.

**25-27.09.** Łódzki Sejmik Osób Niepełnosprawnych przy udziale rzecznika ds. osób niepełnosprawnych UM w Łodzi, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi i firmy Interservis, zorganizował ogólnopolską konferencję naukową na temat „Niepełnosprawni mają głos. Problemy rzecznictwa i reprezentacji środowiskowej osób niepełnosprawnych”.

**30.09.** w Warszawie zwołano Krajowy Zjazd Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych przed IV Kongresem Spółdzielczości. Zjazd m.in. wyraził opinię, że projekt rządowej zmiany ustawy o rehabilitacji nie może być w obecnej formie przez środowisko spółdzielców przyjęty. Delegaci domagali się, aby ewentualne nowe przepisy weszły w życie w roku 2010, co umożliwi spółdzielniom racjonalne przygotowanie się do nich.

### Październik

**1.10.** świętowano w Busku-Zdroju 40-lecie oddania do użytku Domu Zdrowia. Ówczesny obiekt był własnością Związku Spółdzielni Inwalidów, dziś kompleks „Nida-Zdrój” jest znakomicie przygotowanym, pozbawionym barier, nowoczesnie wyposażonym sanatorium leczącym i rehabilitującym osoby z dysfunkcją ruchu, także np. ze schorzeniami reumatycznymi.

**11.10.** tańczono w Chorzowie-Batorym, gdzie odbywał się doroczny Turniej Tańca Sportowego „Śląska Karolinka”. Przyjechały najlepsze niewidzące i słabowidzące pary taneczne z całego kraju. Tegoroczny turniej został zdominowany przez pary z Wrocławia, nieźle wypadła ekipa z Warszawy i reprezentanci gospodarzy.

**13.10.** w Dusznikach Zdroju na Otwartym Zgromadzeniu Sygnatariuszy Śląskiego i Dolnośląskiego Porozumienia organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych strona parlamentarno-rządowa przyznała, iż widzi niedoskonałości i zagrożenia w rządowym projekcie noweli ustawy o rehabilitacji. Złożyła też ważne deklaracje o rekomendowaniu zmian kilku istotnych zapisów niwelujących niepożądane skutki tego aktu prawnego.

**15-17.10.** w Załęczu PTTK przy współpracy Wyższej Szkoły Hotelarstwa z Łodzi zorganizował konferencję popularno-naukową w ramach unijnego projektu „Turystyka dla wszystkich”. Efektem końcowym projektu będzie m.in. wydanie informatora i stworzenie strony internetowej z bazą danych o dostępności obiektów turystycznych.

**17.10.** obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem. W ramach jego wydarzeń odbyła się 8. Konwencja Ruchu przeciw Bezradności Społecznej. Hasłem debaty była „Strategia walki z ubóstwem w Polsce. Diagnoza i zadania na lata 2009-2010”.



## WYDARZENIA 2008 ROKU

**23-25.10.** odbył się w Koszalinie XVI Ogólnopolski Turniej Strzelecki o Puchar Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców. Drużynowo najlepsi byli gospodarze, drużyna Unii Koszalin, wygrywając zarówno w kategorii pań jak i panów, zdobywając również puchar przechodni PBZP. Druga była Era z Chorzowa, trzecia Domena z Bielska-Białej.

### Listopad

**14.11.** na całym świecie obchodzony jest Dzień Cukrzycy. W kraju organizatorem obchodów jest Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, finałem Dnia była impreza pod Pałacem Kultury, podświetlonym na niebiesko; krąg w tym kolorze jest symbolem kampanii „Jedność przeciw Cukrzycy”.

**17.11.** odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie Gala Paraolimpijska 2008. W jej trakcie medalistom z Pekinu wręczono nagrody pieniężne. Uroczystość była okazją do wręczenia nagród laureatom VI edycji konkursu „Człowiek bez barier”. Zwycięzcą został tenisista Albin Batycki, a wyróżnionymi: tenisistka stołowa Natalia Partyka, lekkoatletka Ewa Zielińska, szachista Marcin Chojnowski i kolarz Andrzej Zając.

**18.11.** uroczystie zainaugurowano w Polsce proces wdrażania dokumentu „Plan działań Rady Europy w celu promocji praw i pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w społeczeństwie; podnoszenie jakości życia osób niepełnosprawnych w Europie 2006-2015”. Na konferencji nazwanej „Jakość standardów Rady Europy” omówiono różne aspekty działań, które powinny być podjęte w celu polepszenia sytuacji niepełnosprawnych w Polsce.

**20.11.** Stowarzyszenie Kobiet Niepełnosprawnych One.pl zorganizowało spotkanie na temat dostępności usług przewozowych dla osób z niesprawnościami na polskich kolejach. Zebrani radzili nad likwidacją barier, czyli jak zmusić przewoźnika do przestrzegania standardów unijnych.

**21.11.** w wytwornej sali hotelu Pod Orłem w Bielsku-Białej swój jubileusz 45-lecia obchodziła Spółdzielnia Domena. Od Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych z 1963 roku, Domena przeszła drogę do nowoczesnego, obdarzonego certyfikatami zakładu, znanego i liczącego się na rynku.

**23-25.11.** na basenie MOSiR w Tychach odbyły się Ogólnopolskie Integracyjne Zawody Pływackie „Nadzieje Paraolimpijskie Londyn 2012”. Organizatorem było katowickie Stowarzyszenie „Start”. Udział wzięło 200 sportowców, w większości z niepełnosprawnościami.

**25.11.** odbyła się w Warszawie konferencja, podczas której zaprezentowane zostały wyniki badań terenowych przeprowadzonych w 2007 roku przez zespół naukowców z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Tematem badań była integracja społeczna i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych zamieszkałych na terenie gmin i małych miast.

### Grudzień

**1.12.** miało miejsce w Krakowie ogłoszenie wyników i otwarcie wystawy X Międzynarodowego Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych. Do jubileuszowego konkursu zgłoszono 1206 prac 564 autorów z 4 krajów. Jury wybrało 128 spośród nich na wystawę pokonkursową. Biennale to sztandarowe przedsięwzięcie krakowskiej Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych.

**3.12.** ponad 2000 osób wzięło udział w Wielkiej Gali Integracji w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie. Podczas uroczystości ogłoszono wyniki konkursów „Warszawa bez barier” i „Oczy otwarte” oraz wręczono medale „Przyjaciel Integracji”.

**8.12.** zakończył się trwający dwa miesiące Mazowiecki Festiwal Twórczości Osób Niepełnosprawnych Radość Tworzenia. Odbywał się w 7 miejscowościach regionu. Podczas tego festiwalu nie przyznaje się nagród – jedynym wyróżnieniem jest wytypowanie artystów do uczestnictwa w Koncercie Galowym, który tym razem odbył się w warszawskim Teatrze Rampa, a wzięło w nim udział 120 wykonawców.

Oprac. **Zespół „NS”**



# RODACY! DO ALTERPRACY!

Praca jest zawsze i wszędzie **AlterPraca.pl**



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

*Nasz kraj nie może się poszczycić dobrym wykorzystaniem zasobów pracy, co wynika z następujących czynników: z zachęt do wczesnego przechodzenia na emeryturę, z trudnego pierwszego wejścia na rynek pracy i trudnego powrotu do pracy po przerwie, z wysokich pozapłacowych kosztów pracy, co generuje pracę „na czarno” będącą niedoskonałym substytutem zatrudnienia oficjalnego.*

Z kolei niski stopień wykorzystania zasobów pracy skutkuje m.in.: relatywnie niskimi wpływami do budżetu z tytułu podatków bezpośrednich, wysokimi obciążeniami populacji aktywnej zawodowo na utrzymanie osób pobierających świadczenia, słabym systemem zabezpieczeń przed ubóstwem.

Niezależnie od powyższych uwarunkowań rynek pracy cechuje duża zmienność, dają się też na nim zaobserwować rosnące napięcia między podażą pracy i popytem na nią. Utrwalony schemat pełnoetatowej pracy w firmie, który pracownikowi daje poczucie bezpieczeństwa, a pracodawcy – kontroli nad wykonywaną pracą, zdaje się coraz mniej pasować do obecnych tendencji na rynku pracy. Praca zadaniowa wykonywana w ramach szeroko pojmowanego projektu zaczyna mieć coraz większe znaczenie, wymaga ona jednak zmiany przyzwyczajzeń i podjęcia dialogu między pracodawcą i pracownikiem. Jednym z rozwiązań wychodzących naprzeciw tym tendencjom, które równocześnie rozwiązuje problem obecnej mniejszej podaży pracy, są alternatywne i elastyczne formy zatrudnienia. Rozwinęły się one również w odpowiedzi na rosnącą zmienność i nieprzewidywalność rynku pracy.

Przedsiębiorstwo Wydawnicze „Rzeczpospolita” SA jest organizatorem kampanii społecznej „AlterPraca.pl”, której celem jest upowszechnienie i promowanie właśnie tych nietypowych form zatrudnienia oraz metod organizacji pracy, a także organizacja szkoleń dla podmiotów działających na rzecz rozwoju zasobów ludzkich. Projekt zatytułowany „Rodacy! Do Alterpracy! Dowiedz się jak możesz pracować inaczej” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach EFS. Ma on dostarczyć informacji dotyczących strefy prawnej, ekonomicznej oraz kwestii organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem w przypadku zastosowania alternatywnych metod pracy.

Promocja elastycznych form zatrudniania jest skierowana do: osób bezrobotnych, kobiet po przerwie w pracy związanej z urodzeniem i wychowaniem dzieci, osób niepełnosprawnych, osób zamieszkujących małe miejscowości, studentów i absolwentów szkół wyższych, osób starszych, osób pracujących w niekorzystnych warunkach oraz do potencjalnych pracodawców i podmiotów działających na rzecz rozwoju zasobów ludzkich oraz upowszechniania dialogu i partnerstwa publiczno-społecznego na poziomie lokalnym i regionalnym.

Do alternatywnych form zatrudniania zaliczamy pracę na czas określony, pracę za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej, telepracę, pracę w niepełnym wymiarze etatu, w tym *job-sharing* (podział pracy), nietypowy i elastyczny czas pracy (np. skrócony tydzień pracy, praca w weekend), umowy cywilno-prawne.

## KAMPANIA SPOŁECZNA

Zaletą alternatywnych metod pracy jest m.in. oszczędność kosztów, wzrost elastyczności i możliwości indywidualnego podejścia do zleconych zadań, dysponowania czasem zgodnie z własnym rytmem pracy i możliwościami pracownika, możliwość pogodzenia obowiązków zawodowych z prywatnymi, możliwość wyboru przez pracodawców spośród znacznie szerszego grona potencjalnych pracowników. Metody te wpisują się ponadto w unijną politykę równości szans, ułatwiania konkurencji uczestnictwa w rynku pracy osób niepełnosprawnych, wychowujących dzieci, w wieku przedemerytalnym lub jeszcze się uczących, jak również zamieszkujących obszary wiejskie.

Zaletą nietypowych form zatrudniania dotyczą różnych grup pracowników. Młodym dają możliwość łączenia pracy z nauką, posiadania własnych pieniędzy czy zdobycie doświadczenia zawodowego. Nisko wykwalifikowani pracownicy mogą zdobywać poszukiwane kwalifikacje, nabywają też praw do przyszłych świadczeń. Dla osób z obszarów odległych od dużych miast formy te dają możliwość pracy na odległość oraz możliwość zaprezentowania swoich umiejętności poza lokalnym rynkiem pracy. Stosując elastyczne metody zatrudnienia, łatwiej można pogodzić pracę z życiem rodzinnym czy powrócić do pracy po przerwie związanej z wychowywaniem dzieci. Osoby starsze dłużej są aktywne zawodowo, tym samym ich przyszła emerytura będzie wyższa, zaś niepełnosprawni mają szansę na pracę i dodatkowy dochód oraz zdobywanie i rozwój umiejętności zawodowych.

Korzyści z zastosowania elastycznych metod pracy mają również pracodawcy. W dobie kryzysu mogą tworzyć miejsca pracy dopasowane do potrzeb firmy, obniżyć pozapłacowe koszty pracy, zwiększyć efektywność zatrudnienia i konkurencyjność oraz sprawdzić umiejętności zawodowe potencjalnych przyszłych stałych pracowników. Pewnym utrudnieniem jest natomiast konieczność wprowadzenia zmian organizacyjnych w firmie.

W Polsce zwiększenie popularności alternatywnych form zatrudnienia może być jednym z istotnych sposobów na zwiększenie stopy zatrudnienia.

Pierwsza z pięciu konferencji regionalnych realizowanych w ramach projektu odbyła się 27 lutego w Radomiu.

Więcej o projekcie: [www.alterpraca.pl](http://www.alterpraca.pl)

Jotka

# AlterPraca.pl

## Podziel się pracą

**Jak** zapobiegać zwolnieniom z pracy, zwłaszcza grupowym, jak ograniczyć rosnące bezrobocie w czasach kryzysu? Jedną z metod od lat stosowaną na Zachodzie jest *job sharing*, czyli (dosłownie) dzielenie pracy. Metoda polega na redukcji czasu pracy i proporcjonalnej redukcji wynagrodzeń. Najczęściej wprowadza się ją na mocy porozumienia między przedstawicielami pracowników (związki zawodowe) a pracodawcą. Strony umawiają się, że wszyscy pracownicy będą mieli przez czas określony obniżony wymiar czasu pracy i proporcjonalnie do tego obniżone wynagrodzenie, a w zamian za to pracodawca zobowiązuje się do zachowania dotychczasowych miejsc pracy. Korzyści z takiego porozumienia są obustronne. Pracodawca zmniejsza koszty pracy, co pozwala mu na przetrwanie kryzysu i utrzymanie się na rynku. Pracownicy zaś zachowują swoje miejsca pracy, co wobec grożącego bezrobocia jest dla nich najistotniejsze.

Często w takich porozumieniach uczestniczy państwo, które ze środków przeznaczonych na walkę z bezrobociem wypłaca pracownikom świadczenia nieco zmniejszające skutki obniżek wynagrodzenia. Traktować to można jako formę inwestycji, bo zatrudnionym w systemie *job sharing* nie trzeba wypłacać zasiłków, jakie przysługiwałyby im jako bezrobotnym.

W Polsce taka metoda walki z kryzysem i ochrony miejsc pracy jest mało znana i doceniana. Być może główną przeszkodą jest niski poziom wynagrodzeń, co powoduje, że pracownicy nie chcą się godzić na dalsze ich obniżanie. Mimo to w obecnie obowiązującym stanie prawnym metoda może być stosowana. Taką furtkę przewiduje kodeks pracy (procedura zwolnień grupowych z przyczyn nie dotyczących pracowników). Mankamentem takiego rozwiązania jest jednak obowiązujący trzymiesięczny okres wypowiedzenia, co w sytuacjach kryzysowych jest okresem zbyt długim. Również prawo spółdzielcze przewiduje, że walne zgromadzenie, w celu zapewnienia pracy wszystkim członkom, może skrócić równomiernie czas pracy i zmniejszyć odpowiednio wynagrodzenie, bez wypowiedzenia umowy o pracę.

Ministerstwo Gospodarki zamierza zachęcić partnerów społecznych stosujących takie rozwiązanie poprzez wypłaty świadczeń dla pracowników ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Przykłady skutecznego zastosowania *job sharingu* można już znaleźć także w Polsce. W styczniu 2009 r. zmniejszyła produkcję Huta Stalowa Wola. Pracownicy przystali na obniżenie zarobków o 20 proc. przez trzy miesiące. W fabryce Kirchhoff, produkującej w Mielcu części dla koncernów samochodowych, także doszło do porozumienia z załogą – ograniczono czas pracy do 4 dni w tygodniu i obniżono wynagrodzenia o 20 proc. Co prawda za luty pracownicy dostaną do 600 zł brutto mniej, ale dzięki temu nie będzie zwolnień w firmie zatrudniającej 700 osób.

Oprac. **IRCa**

## Zatrudnisz – możesz mieć ulgę

**P**rojekt nowego rozporządzenia Rady Ministrów przewiduje, że przedsiębiorcy zatrudniający osoby niepełnosprawne, także pracowników w trudnej sytuacji, będą mogli wnioskować o ulgi w spłacie podatków. Firmy mogą liczyć na ulgi w postaci odroczenia zapłaty podatków, rozłożenia ich na raty, umorzenia wraz z odsetkami. Z pomocy może skorzystać każda firma pod jednym warunkiem: jeszcze przed zatrudnieniem pracowników złoży wniosek do odpowiedniej instytucji: naczelnik urzędu skarbowego, naczelnik urzędu celnego, wójt, burmistrz, prezydent miasta, starosta, marszałek województwa, a także dyrektor izby skarbowej, dyrektor izby celnej i samorządowe kolegium odwoławcze. Ulgi mogą być przyznane pod warunkiem doprowadzenia do wzrostu zatrudnienia w firmie.

Rozporządzenie odnosi się też do pracowników w szczególnie niekorzystnej sytuacji, którzy np. pozostawali bez pracy przez 6 miesięcy, nie mają średniego wykształcenia, ukończyli 50. rok życia, samotnie wychowują dziecko, a także pracowników, którzy przez 2 lata byli bezrobotni. Rząd liczy, że ulga będzie sprzyjać zatrudnianiu niepełnosprawnych i aktywizacji bezrobotnych. Rozporządzenie ma wejść w życie 14 dni od ogłoszenia i ma być stosowane do 30 czerwca 2014 roku.

Oprac. **MaC**

## Łatwiej o pomoc

**M**inisterstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie określenia rodzajów zadań powiatu finansowanych ze środków PFRON. Powiatowe centra pomocy rodzinie będą rozpatrywać wnioski o dofinansowanie zakupu niezbędnego sprzętu rehabilitacyjnego jeszcze przed jego zamówieniem. Z takiej możliwości będą mogły skorzystać osoby, które złożyły zlecenie zakupu.

Podstawą do przyznania pomocy finansowej będzie kopia zlecenia na zakup wraz z ofertą przygotowaną przez producenta. Dotychczas nie było takiej możliwości. Zmiana ułatwi dostęp do korzystania z dofinansowania przez osoby, które nie mają pieniędzy na zakup przedmiotów ortopedycznych i pomocniczych. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku jednostki samorządu terytorialnego będą musiały wystawić zaświadczenie potwierdzające przyznanie dofinansowania. Samorząd musi też złożyć zobowiązanie do wypłaty uzgodnionej kwoty.

**Jumar**

## Doradztwo zawodowe w Koninie

**J**edną z ostatnich inicjatyw Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina są indywidualne konsultacje z doradcą zawodowym, który będzie pomagał osobom niepełnosprawnym w wyborze kierunku edukacji i zatrudnienia. Dyżury doradcy odbywać się będą dwa razy w tygodniu – w poniedziałki i środy. Porady i konsultacje są nieodpłatne, ale wymagany jest wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem 063. 211 22 19.

# Pierwszy krok ku zmianie prawa wyborczego

*12 lutego Sejm RP przegłosował Ustawę o ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Wprowadza ona głosowanie dwudniowe i instytucję pełnomocnika.*

Pełnomocnika może ustanowić wyłącznie osoba niepełnosprawna w stopniu znacznym i umiarkowanym lub osoba, która najpóźniej w dniu wyborów ukończyła 75. rok życia. Pełnomocnictwo musi być wystawione na piśmie, w obecności urzędnika, który w tym celu będzie odwiedzał wyborców z niepełnosprawnością w domach. Zgodnie z nową ordynacją każdy może być pełnomocnikiem tylko jednej osoby (dwóch w przypadku najbliższej rodziny) i musi być zameldowany w tej samej gminie co osoba udzielająca pełnomocnictwa.

## Lata lekceważenia

Według danych Państwowej Komisji Wyborczej w wyborach parlamentarnych w 2007 roku nie głosowało około 2 mln niepełnosprawnych i obłożnie chorych, bo uniemożliwiło im to prawo wyborcze. Ten fakt, niewyobrażalny w krajach europejskich o dłuższej tradycji demokratycznej, w naszym kraju przeszedł bez echa.

Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, podobnie jak ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu, przewiduje, że **pomieszczenia przeznaczone na siedziby komisji wyborczych powinny być łatwo dostępne dla osób niepełnosprawnych**, wydane w tym celu przepisy zobowiązują władze gminne do zapewnienia co najmniej jednego takiego lokalu na każde 15 tysięcy mieszkańców. Przepisy te w zasadzie skierowane są do osób na wózkach inwalidzkich, nie troszczą się o osoby z innymi schorzeniami.

Art. 62 ust. 1 Konstytucji RP przyznaje wszystkim pełnoletnim polskim obywatelom czynne prawo wyborcze. Należy podkreślić, że **ustawodawca nałożył na władze publiczne obowiązek podjęcia działań zapewniających realizację konstytucyjnie gwarantowanych**

**praw wyborczych obywateli, umożliwiających oddanie głosu osobom niepełnosprawnym.**

Rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski w wydanym w dzień po ostatnich wyborach parlamentarnych (2007 r.) oświadczeniu zauważył, że wybory są aktem obywatelskiej odpowiedzialności za sprawy państwa i narodu, a powszechny udział w głosowaniu jest nie tylko konstytucyjnym prawem, ale także zobowiązaniem do wyrażania opinii – komu powierzyć decydowanie o naszej przyszłości, dlatego przepisy prawa wyborczego powinny ułatwiać obywatelom udział w wyborach.

W Polsce jedynie 20 proc. wszystkich lokali wyborczych jest dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnością. W ostatnich wyborach osoba na wózku mogła dostać się do zaledwie 5,5 tys. z 25,5 tys. lokali wyborczych. Jeszcze gorzej jest poza granicami kraju. Spośród 204 lokali wyborczych mieszczących się w polskich placówkach dyplomatycznych ani jeden nie jest w pełni dostosowany dla tych wyborców.

## E-voting i pełnomocnik

Już w 1996 r. Parlament Europejski wzywał kraje członkowskie do podjęcia aktywnych kroków dla zapewnienia niepełnosprawnym możliwości wzięcia udziału w wyborach europejskich. Tzw. Komisja Wenecka opracowała „Rekomendacje dla państw członkowskich w sprawie prawnych i technicznych standardów głosowania elektronicznego”. **Zaleca się w nich wprowadzanie do krajowego prawa wyborczego procedur e-votingu (głosowania przez Internet) właśnie ze względu na potrzeby osób niepełnosprawnych.** Polska podpisała konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, która zobowiązuje państwa strony do umożliwienia osobom niepełnosprawnym korzystania z pomocy osoby wybranej, a także z urządzeń pomocniczych i nowych technologii podczas wyborów. E-voting, stosowany jest w wielu krajach europejskich, testowany także w USA, Kanadzie czy Indiach. Najwyraźniej na wprowadzenie tego

systemu w kraju trzeba będzie jeszcze długo poczekać.

Jako pierwsza postulowała o dopuszczenie możliwości głosowania przez pełnomocnika Państwowa Komisja Wyborcza przed wyborami do Sejmu już w 1992 roku. Wtedy nie udało się przeforsować tej koncepcji. Przez kolejne lata rzecznicy praw obywatelskich apelowali do Sejmu o wprowadzenie koniecznych zmian. Zawsze bezskutecznie, zawsze znajdowały się jakieś „poważne” przeszkody, a domniemywać można, iż – w odczuciu polityków różnych opcji – zagrożone były jakieś nieznamy nam ich racje polityczne.

**Tymczasem głosowanie przez pełnomocnika nie jest na świecie nowością. Od lat osoby z niepełnosprawnością mogą korzystać z tej formy uczestnictwa w życiu publicznym w Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii czy Kanadzie.** Dzięki temu można oddać głos, nie wychodząc z domu.

9 marca prezydent rozpisał wybory do Parlamentu Europejskiego. Wszelkie zmiany muszą być wprowadzone przed tym terminem. Istnieje jednak zwyczaj, że prawa wyborczego nie powinno się zmieniać na sześć miesięcy przed wyborami, ale czy jest to wystarczający argument, by praktycznie odebrać możliwość uczestnictwa w nich milionom wyborców tylko dlatego, że są nie w pełni sprawni, chorzy lub po prostu w podeszłym wieku i niedołęzni?

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się prawdopodobnie w dniach 7-8 czerwca 2009 roku. W poprzednich wyborach do PE wzięło udział zaledwie 21 proc. Polaków uprawnionych do głosowania, czyli dwa razy mniej niż średnia liczba wyborców w innych krajach Unii Europejskiej.

Przyjęta przez Sejm zmiana prawa wyborczego dotyczy – na razie – tylko wyborów do europarlamentu. Należy jednak mieć nadzieję, że przyjdzie też kolej na zmianę ordynacji wyborczej dotyczącej wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Oby jak najszybciej.

Oprac. IKa

## Niepełnosprawni praktycznie pozbawieni możliwości głosowania



Powyższy – jak się okazało – nazbyt optymistyczny – tekst został przygotowany w lutym, po przyjęciu przez Sejm noweli ustawy o ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Jednak jeszcze w lutym Piotr Kownacki, szef Kancelarii Prezydenta, poinformował, że – jego zdaniem – rząd spóźnił się ze zgłoszeniem nowelizacji i wybory odbędą się na starych zasadach.

I rzeczywiście. Prezydent Lech Kaczyński przekazał projekt ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, uznając m.in. iż narusza on konstytucyjną zasadę bezpośredniości. Tymczasem pełnomocnicy wyborców w sposób nieformalny istnieją już od dawna, wspomagając osoby niewidome w realizacji ich czynnego prawa wyborczego – o czym poniżej.

Nie pomogły liczne interwencje rzecznika praw obywatelskich, nie pomógł apel kilkunastu pozarządowych organizacji obywatelskich skierowany jeszcze w lutym do prezydenta RP o podpisanie projektu ustawy, która umożliwi osobom niepełnosprawnym udział w życiu publicznym i wybór swych przedstawicieli. Jeszcze nigdy propozycje środowisk związanych z tą grupą osób nie przybrały tak konkretnego kształtu, a do wejścia ich w życie nie zabrakło tak niewiele.

Kluczowa wydaje się tu kwestia zaufania do obywateli. „(...) nie ma żadnej możliwości kontroli pełnomocników. W tak ważnej sprawie jak głosowanie musielibyśmy im zaufa-

– z tym wiąże się pewne ryzyko” – wyjaśniał w „Gazecie Wyborczej” Piotr Kownacki.

W prezydenckim wniosku do Trybunału Konstytucyjnego wskazano, że mające realizować zasadę powszechności wyborów głosowanie przez pełnomocników narusza inną wyborczą zasadę – równości. „(...) w konfrontacji z inną zasadą wyborczą (zasada równości wyborów) postulat wprowadzenia instytucji pełnomocnika do procedury wyborczej nie jest oceniany pozytywnie, bowiem pełnomocnik dysponowałby co najmniej dwoma głosami i byłyby to jego własne głosy...”

Powracamy do kwestii zaufania, należałoby bowiem mimo wszystko założyć, że pełnomocnik będzie osobą uczciwą. Utrudnianie znacznej i wrażliwej społecznie grupie obywateli dostępu do procedur demokratycznych nie jest skutecznym sposobem na budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

W najbliższych wyborach do Parlamentu Europejskiego pójdziemy (jeśli będziemy mieli dostosowany lokal wyborczy) na podstawie starej ordynacji – bez pełnomocników i z jednym dniem głosowania. Po wyborach zaś zobaczymy krokodyle łzy polityków i usłyszymy larum, że frekwencja wyborcza wyniosła kilkanaście procent. Jak może być inaczej wobec elementarnego braku zaufania niektórych polityków do obywateli, do ich elektoratu...?

Iwona Kucharska

### Ani tajne, ani bezpośrednie

Najpierw muszą znaleźć lokal wyborczy, potem się do niego dostać, pokonując różne bariery architektoniczne. Nie mogą przeczytać nazwiska kandydata, nie widzą, gdzie leżą karty do głosowania, gdzie zaznaczone są w nich kratki. Głos oddaje za nich mąż, żona, kolega. Tak wyglądają tajne i bezpośrednie – bo taki wymóg stawia ordynacja wyborcza – wybory osób niewidzących.

Sama Państwowa Komisja Wyborcza przyznaje, że niewidomi muszą złamać prawo, żeby oddać głos, bo obecnie nie ma innej możliwości. Podobno Komisja pracuje nad tym problemem, ale sprawa jest niełatwa. Po spotkaniach z organizacjami osób niewidomych nadal nie wiadomo, czy wprowadzić całe karty pisane brajlem, czy tylko nakładki, jakie będą najodpowiedniejsze oznaczenia, czy trzeba będzie zmienić obecne prawo.

Jedna z organizacji pozarządowych przedstawiła Krajowemu Biuru Wyborczemu gotowe rozwiązanie – kartonowe nakładki dostosowane do wzorów polskich kart wyborczych. Są na nich zaznaczone brajlem numery kandydatów, a przy nich otworki w miejscu odpowiedniej kratki na karcie. Wprowadzenie nakładek nie wymagałoby zmiany prawa. Państwowa Komisja Wyborcza uważa jednak, że do czerwcowych wyborów do Parlamentu Europejskiego nie da się nic zmienić.

MaC

## Za stary? To za mało!

Sąd Najwyższy orzekł, że rozwiązywanie stosunku pracy wyłącznie z powodu przekroczenia przez pracownika wieku emerytalnego i nabycia prawa do emerytury jest przejawem dyskryminacji. Siedmioosobowy skład Izby Pracy Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego odpowiedział w ten sposób na pytanie prawne rzecznika praw obywatelskich z października 2008 r. (uchwała z 21 stycznia 2009 r., II PZP 13/08). Jakie będą konsekwencje orzeczenia SN?

Przede wszystkim osiągnięcie wieku emerytalnego i nabycie prawa do emerytury nie może być wyłączną przyczyną zwolnienia pracownika. Sądy mogą teraz uchylać nieprawomocne wyroki w sprawach dotyczących zwolnień starszych pracowników. Może też wzrosnąć liczba zatrudnionych kobiet powyżej 60 roku życia i mężczyzn, którzy mają ponad 65 lat.

Prawnicy podkreślają jednak, że wyroki Sądu Najwyższego nie są źródłem prawa, nie mają takiej mocy jak orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i sądy powszechne mogą orzekać inaczej. Z jednym zastrzeżeniem: kiedy tego typu sprawa trafi do SN, to jest oczywiste, że ten będzie orzekał zgodnie z przyjętą linią.

Takie stanowisko SN wpłynie na sposób, w jaki pracodawcy będą musieli uzasadniać rozwiązanie stosunku pracy z osobami starszymi – wypowiadając umowę nie będą mogli wskazać osiągnięcia wieku emerytalnego jako jedynej przyczyny zwolnienia. Teraz muszą znaleźć dodatkowe uzasadnienia, np. zaniedbywanie obowiązków. Wiek pracownika może jednak mieć znaczenie, jeśli zmniejszenie zatrudnienia w przedsiębiorstwie będzie podyktowane koniecznością jego racjonalizacji.

Oprac. Marcisz

# Parking nie dla dzieci?

**D**ocierają do nas informacje, że rodzice dzieci niepełnosprawnych poniżej 16 roku życia, dowożący np. na zabiegi rehabilitacyjne, nie mają możliwości korzystania z miejsc parkingowych na podstawie karty parkingowej z prostej przyczyny: kartę taką wydaje się wyłącznie na podstawie orzeczenia o niepełnosprawności, a w niektórych ośrodkach (MOPS, MOPR) twierdzi się, że takie orzeczenia nie są wydawane dla dzieci poniżej 16 roku życia. Tymczasem ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dnia 27 sierpnia 1997 r. (Dz.U. nr 123, poz. 776 z późn. zm.) mówi wyraźnie w art. 4a:

„1. Osoby, które nie ukończyły 16 roku życia, zaliczane są do osób niepełnosprawnych, jeżeli mają naruszoną sprawność fizyczną lub psychiczną o przewidywanym okresie trwania powyżej 12 miesięcy, z powodu wady wrodzonej, długotrwałej choroby lub uszkodzenia organizmu, powodującą konieczność zapewnienia im całkowitej opieki lub pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych w sposób przewyższający wsparcie potrzebne osobie w danym wieku.

2. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, określi w drodze rozporządzenia kryteria oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia.”

Sprawę tę reguluje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lutego 2002 r. w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia (Dz.U. Nr 17, poz. 162).

Ponadto orzeczenia o stopniu niepełnosprawności do celów pozarentowych wydają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności. Zespół orzeka na wniosek osoby zainteresowanej lub przedstawiciela ustawowego tej osoby. Te same zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności zajmują się również orzekaniem o niepełnosprawności dzieci do lat 16. Orzekają na podstawie opinii (dokumentacji medycznej) wydanej przez lekarza.

Jak widać z ustawy i wydanego rozporządzenia, sprawa jest jasna.

Nie ma żadnych podstaw prawnych do odmawiania wydania orzeczenia o niepełnosprawności dziecku poniżej 16 roku życia, a w ślad za tym z korzystania w towarzystwie tegoż dziecka z oznakowanego miejsca parkingowego.

Niestety, z otrzymanych informacji wynika, że dochodzi do ciągłych prób naruszenia tego przepisu, co może być traktowane jak przejaw dyskryminacji, złej woli lub po prostu karygodnej niewiedzy.

W omawianym problemie mamy do czynienia z przepisem powodującym jednak pewną dowolność interpretacyjną ze strony urzędników. Stąd w jednych miastach i gminach rodzice dzieci poniżej 16 roku życia posiadają karty parkingowe i są zdziwieni całym zamieszaniem, w innych zaś miejscowościach rodzice zlorzczą z tego samego powodu i rzecz całą nazywają skandalem.

Obecnie o wydanie karty parkingowej mogą ubiegać się osoby, wobec których orzeczono znaczny, umiarkowany lub lekki stopień niepełnosprawności. Tak sformułowany zapis wykluczył niepełnosprawne dzieci do 16 roku życia, bo wobec nich wydawane są jedynie orzeczenia o niepełnosprawności bez określenia jej stopnia. Jak dotąd ten „drobiazg” był przyczyną zamieszania i dowolności decyzyjnej w wydawaniu bądź nie dzieciom karty parkingowej.

To jednak ma się zmienić. Sejmowa Komisja Infrastruktury rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji ds. transportu drogowego i drogownictwa z prac nad nowelizacją ustawy o ruchu drogowym. W myśl nowych rozporządzeń osoby niepełnosprawne będą mogły skorzystać z karty parkingowej, mając mniej niż 16 lat, bowiem będzie ona im przysługiwać na podstawie:

- orzeczenia o zaliczeniu do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności,
- orzeczenia o zaliczeniu do lekkiego stopnia niepełnosprawności o przyczynie niepełnosprawności z kodu R lub N,
- orzeczenia wydanego przez organy rentowe równoważnego na mocy przepisów szczególnych z orzeczeniami o niepełnosprawności,

– orzeczenia o zaliczeniu do lekkiego stopnia niepełnosprawności, w którym nie określono przyczyny niepełnosprawności oraz orzeczenia równoważnego wydanego przez organy rentowe, wraz z zaświadczeniem lekarskim potwierdzającym ograniczoną sprawność ruchową.

Po otrzymaniu karty parkingowej mieszkańcy Warszawy mogą się starać o uzyskanie dodatkowej karty o symbolu N+, która umożliwi bezpłatne parkowanie również poza miejscami oznakowanymi (kopertami), w strefach płatnego parkowania. Karty te wydaje Zarząd Dróg Miejskich.

Co istotne: kartę N+ mogą otrzymać również **rodzice i opiekunowie** prawni osób niepełnosprawnych, których niepełnosprawność jest potwierdzona w orzeczeniu o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności, niezdolnych do samodzielnej egzystencji, w rozumieniu art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji, podczas przewozu tych osób pojazdem samochodowym oznaczonym kartą N+, o dopuszczalnej masie całkowitej do 2,5 tony, którego ww. rodzice lub opiekunowie prawni są właścicielami, współwłaścicielami lub użytkownikami – na podstawie odpłatnej czynności cywilno-prawnej lub umowy użyczenia zawartej w formie aktu notarialnego, której są stroną.

Karta N+ jest wydawana na udokumentowany wniosek wyłącznie na jeden pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej do 2,5 tony, na okres do 3 lat. Za wydanie karty nie jest pobierana żadna opłata.

W innych miastach nieodpłatne parkowanie samochodów osób z niepełnosprawnościami lub przewożących te osoby w miejscach płatnego parkowania jest regulowane odrębnie (uchwałami miasta lub powiatu), a najczęściej w ogóle nie jest regulowane.

Decyduje dobra wola parkingowego lub właściciela (administratora) parkingu. Trudno jednak porozumieć się z parkomatem czy we wcześniejszych godzinach rannych zasięgnąć informacji o ewentualnych kosztach postoju na bezludnym parkingu, co ma miejsce np. w Krakowie.

Oprac: **Marek Ciszak**



# Pułapka rentowa nadal obowiązuje

*Wbrew zapowiedziom nie zmienił się od stycznia 2009 roku system zmniejszania lub zawieszania rent przez ZUS, co uzależnione jest od dochodu uzyskiwanego przez świadczeniobiorcę.*

*Ustawę w zaproponowanej przez rząd wersji zawetował prezydent, a Sejm nie odrzucił jego weta.*

*Samo weto oznacza, że prezydent kieruje ustawę z powrotem do Sejmu, do ponownego rozpatrzenia.*

Jeśli ten projekt ustawy nie uzyska większości w Sejmie zdolnej do odrzucenia weta, rząd będzie musiał ponownie zastanowić się nad problemem korelacji rent i emerytur, tym razem biorąc pod uwagę stanowisko prezydenta, który uważa, że projekt nowelizacji ustawy skutkować będzie obniżeniem wysokości świadczeń rentowych. Zdaniem prezydenta nie można dopuścić do tego, żeby renciści byli skazani na korzystanie z pomocy społecznej. Prezydent zgadza się natomiast ze stanowiskiem, że renciści powinni zarabiać bez dotychczasowych ograniczeń.

W efekcie tego sporu niestety nadal aktualna jest tzw. „pułapka rentowa”. W przypadku rent przyznawanych z tytułu niezdolności do pracy, rencista może bez obaw zarobić do 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Powyżej tej kwoty jego renta zostanie obniżona o kwotę tego przekroczenia. Jeśli natomiast rencista zarobi powyżej 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, to ZUS zawiesi mu wypłacanie renty na czas, w którym osiąga taki dochód.

Nie chcąc utracić świadczeń, trzeba znać wysokość kwot granicznych, których przekroczenie mogłoby takie skutki spowodować. Warto też przekalkulować, czy nie opłaca się zawiesić świadczenia, aby lepiej zarabiać, tym samym zwiększyć swój kapitał emerytalny i w przyszłości pobierać wyższą emeryturę.

**Nie zmniejsza się ani nie zawiesza świadczenia w razie osiągnięcia przychodu:**

- rent inwalidy wojennego i rent rodzinnych po tym inwalidzie, rent inwalidy wojskowego, którego niezdolność do pracy powstała w związku ze służbą wojskową i rent rodzinnych po tym inwalidzie;
- od 1 stycznia 1999 r. zawieszeniu ani zmniejszeniu (bez względu na wysokość osiąganego przychodu) nie podlegają emerytury osób, które osiągnęły wiek 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni);
- nieprzekraczającego 70 proc. kwoty przeciętnego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy (ogłoszonego przez prezesa GUS).

Kwoty graniczne przychodu dla 2008 r. wynoszą odpowiednio:

1. **24 416,90 zł** – co stanowi sumę kwot przychodu odpowiadających 70 proc. przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w wysokości:

- 1892,40 zł – od 1 stycznia 2008 r. do 29 lutego 2008 r.
- 2029,90 zł – od 1 marca 2008 r. do 31 maja 2008 r.
- 2088,80 zł – od 1 czerwca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r.
- 2066,00 zł – od 1 września 2008 r. do 30 listopada 2008 r.
- 2078,00 zł – od 1 grudnia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r.

2. **45 345,60 zł** – co stanowi sumę kwot przychodu odpowiadających 130 proc. przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w wysokości:

- 3514,50 zł – od 1 stycznia 2008 r. do 29 lutego 2008 r.
- 3769,80 zł – od 1 marca 2008 r. do 31 maja 2008 r.
- 3879,20 zł – od 1 czerwca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r.
- 3836,80 zł – od 1 września 2008 r. do 30 listopada 2008 r.
- 3859,20 zł – od 1 grudnia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r.

Zgodnie z komunikatem prezesa ZUS kwota przychodu odpowiadająca **70 proc.** wynagrodzenia od 1 marca 2009 roku wynosi miesięcznie **2167,60 zł**. Jej przekroczenie powoduje zmniejszenie wypłacanego świadczenia. Natomiast drugi, **130 proc.** próg, którego przekroczenie spowoduje zawieszenie renty lub emerytury, wynosi **4025,60 zł**.

W przypadku gdy osiągnięty przychód przekroczy 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia, ale będzie niższy niż 130 proc. – emerytura, renta z tytułu niezdolności do pracy oraz renta rodzinna dla jednej osoby **ulegną zmniejszeniu o kwotę przekroczenia**, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia (ustalaną przy kolejnych waloryzacjach), tj. od 1 marca 2009 r.:

467,09 zł – emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy

350,34 zł – renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy

397,05 zł – renta rodzinna dla jednej osoby.

**Zawieszeniu ulegają** emerytury i renty tych, którzy osiągnęli przychód przekraczający 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

W przypadku osób, które pobierają **świadczenia** oraz **zasiłki przedemerytalne** i dodatkowo pracują, ZUS bierze pod uwagę tzw. dopuszczalne i graniczne kwoty przychodu. Wynoszą one odpowiednio 50 i 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za poprzedni rok. Od 1 marca dopuszczalna kwota przychodu wynosi 1472,00 zł miesięcznie, a kwota graniczna 2060,80 zł. Ponadto roczna dopuszczalna kwota przychodu od 1 marca wynosi 17 664 zł, w przypadku kwoty granicznej 24 729,60 zł.

Maksymalna kwota, jaką może dorobić osoba będąca na rencie socjalnej (bez obawy o zawieszenie jej wypłaty) odpowiada 30 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za ostatni kwartał danego roku. Było to 929 zł i taki dochód bez żadnych konsekwencji może osiągnąć osoba otrzymująca taką rentę.

Wskaźnik waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego przyjętego do obliczania świadczenia rehabilitacyjnego w II kwartale 2009 r. wynosi 104,9 proc.

**Oprac. rhr**

# Niepełnosprawni Mniejszościowy charakter

„Godność i sprawiedliwość dla nas wszystkich!” – takie było hasło obchodzonego 3 grudnia 2008 r. Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami. Obrąła je Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) z uwagi na przypadającą 10 grudnia tegoż roku 60. rocznicę proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Komisja Rehabilitacji i Integracji Społecznej PAN oraz Wielkopolska Rada Społeczno-Programowa ds. Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – wraz z oddziałem Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji i Centrum Wspierania Osób Niepełnosprawnych (Stowarzyszeniem „Bratek” w Poznaniu) – zorganizowały w tym dniu otwarte sympozjum naukowe, któremu gościny udzielił Poznański Oddział Polskiej Akademii Nauk.

## 1. Współczesny kształt problemu niepełnosprawności w świecie i Polsce w kontekście dorobku ONZ w tym zakresie

O ideach Międzynarodowych Dni Osób z Niepełnosprawnościami ONZ mówił prof. dr med. **Aleksander Kabsch**, jeden z twórców polskiej szkoły rehabilitacji. Profesor Kabsch (przewodniczący Komisji Rehabilitacji i Integracji Społecznej Oddziału PAN) wskazał, że są one kontynuacją dorobku myślowego zawartego w uchwalonym przez Zgromadzenie Ogólne w 1982 roku Światowym Programie na rzecz Osób Niepełnosprawnych oraz w proklamowanych w 1993 roku Standardowych Zasadach Wyrównywania Szans Osób z Niepełnosprawnościami.

Światowa Organizacja Zdrowia formułowała w poprzednich latach następujące wiodące tematy (hasła) obchodów Międzynarodowych Dni Osób z Niepełnosprawnościami:

- „Sztuka, kultura i niezależne życie” (1998);
- „W nowym tysiącleciu dostępność dla wszystkich!” (1999);
- „By technologie informacyjne pracowały dla wszystkich” (2000);
- „Pełne uczestnictwo i równouprawnienie dla wszystkich: wezwanie do nowego podejścia do szacowania postępu i oceny rezultatów” (2001);
- „Niezależne życie i godne środki do życia” (2002);
- „Nasz własny głos” (2003);
- „Nic o nas bez nas” (2004);
- „Prawa osób z niepełnosprawnościami: działanie na rzecz rozwoju” (2005);
- „E-dostępność” (cel główny: usprawnienie dostępu do nowych technologii informatycznych/komunikacyjnych i innych nieprzystępnych urządzeń stojących osobom z niepełnosprawnościami na drodze do uczestnictwa w społeczeństwie) (2006);
- „Przyzwoita, ludzka praca dla osób z niepełnosprawnościami” (2007).

W tematach kolejnych Dni profesor Kabsch dostrzega ewolucję w akcentowaniu określonych obszarów



prof. Aleksander Kabsch

problemowych uznawanych za ważne w odniesieniu do osób z niepełnosprawnościami w skali globalnej – od sfery duchowej i żądania możliwości niezależnego życia nacisk został przeniesiony na zapewnienie dostępności wszelkich dziedzin życia, zwłaszcza Internetu, telefonii komórkowej i innych technik komunikacyjnych.

Profesor wspomniał o mającym miejsce w najbardziej rozwiniętych krajach świata skupianiu uwagi na wszechstronnych działaniach, pozwalających osobom z niepełnosprawnościami na uczestnictwo we wszelkich dziedzinach życia społecznego. Służą temu np. starania o dostosowanie do ich potrzeb stron internetowych. Za brak takiego dostosowania w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej ich

właściciele ukarano w 2007 roku grzywnami o łącznej wartości 150 milionów dolarów.

W Polsce – stwierdził prof. Kabsch – notujemy od jakiegoś czasu systematyczny wzrost liczby osób z niepełnosprawnościami. W 1988 roku za osobę niepełnosprawną uznawano u nas co 10. obywatela, w 2007 roku – już co 7.! Piętrzą się również bariery rehabilitacyjne. Pomimo różnic dzielących Polskę od najbardziej rozwiniętych krajów świata w zakresie wspierania osób z niepełnosprawnością, także i u nas dokonują się na tym polu zjawiska godne uwagi. Profesor określił je mianem „świąteczek nadziei”, zaliczając do nich:

- działalność instytucji organizujących środki na poprawę egzystencji niepełnosprawnych i ich rodzin, zwłaszcza ROPS i PFRON,
- wzrost świadomości istnienia problemu niepełnej sprawności w społeczeństwie, powstawanie stosownych organizacji i stowarzyszeń oraz coraz pełniejsza świadomość wśród samych osób z niepełnosprawnością,
- wzrost wiedzy zbiorowej o ich dokonaniach, zwłaszcza o tym, jak bardzo bywają wyspecjalizowani w swoich przystosowaniach do życia, przy istniejących rozległych ograniczeniach sprawności,

# a prawa człowieka

## ich położenia i społecznego statusu

– opracowanie w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego Programu Działań do roku 2013 dotyczącego integracji i dostępności środowiska dla niepełnosprawnych, jednego z lepszych w kraju.

### 2. Osoby z niepełnosprawnościami a prawa człowieka – pytania wciąż intrygujące i nie rozstrzygnięte do końca

Ks. dr Paweł Deskur z Wydziału Teologii UAM skupił się na historycznych dokumentach będących dorobkiem filozoficznej myśli kościelnej i świeckiej. Człowiek jest drogą Kościoła – to zdanie Jana Pawła II znaczy, iż Kościół widzi sens swojego istnienia w służbie człowiekowi. Odmienna jest perspektywa Kościoła i Państwa w określaniu celu życia człowieka. Kościół ma zawsze na uwadze życie przyszłe człowieka, które czeka go po śmierci, podczas gdy Państwo interesuje doczesna pomyślność jego obywateli.

Katalog praw człowieka został najpełniej określony w encyklice Jana XXIII „Pacem in terris” z 1963 roku, wymieniającej m.in. prawo do życia, do poziomu życia odpowiadającego godności człowieka, do korzystania z wartości materialnych i duchowych, do oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami prawego sumienia, do swobodnego wyboru stanu wolnego i do swobodnego życia rodzinnego, do zrzeszania się, do emigracji bądź imigracji, do obrony swoich praw.

Odwołując się do Jana XXIII i dokumentów ONZ, Jan Paweł II identyfikuje trzy grupy praw:

- zabezpieczające ludzką egzystencję i osobisty rozwój człowieka (do urodzenia się, bezpieczeństwa, wyżywienia, mieszkania, odpoczynku i rozrywki),
- społeczne (do pracy, sprawiedliwej płacy, ochrony przed wyzyskiem, zrzeszania się, udziału w zarządzaniu i zyskach przedsiębiorstw),
- indywidualne prawa do wolności (do wolności myśli, sumienia, wyznania, wolności religijnej).

Chrześcijaństwo stawia pod adresem praw człowieka pewne dodatkowe pytania, które nie znajdują odpowiedzi w dokumencie, jakim jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ. Kogo dotyczą sformułowane tam prawa człowieka? – pytał ks. Deskur. Czy tylko tych, którzy się już urodzili, czy też także tych, którzy dopiero się poczęli i mają się narodzić w przyszłości? A co z tymi, u których badania prenatalne wykazują istnienie zaburzenia powodującego pojawienie się trwałej niepełnosprawności po urodzeniu?

Ludzie – czytamy w Deklaracji (art. 1) – „...rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są obdarzeni rozumem i sumieniem, zatem powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”. A co z osobami, które rodzą się bez możliwości posiadania rozumu? – to kolejne pytanie, pozostające bez odpowiedzi w owym istotnym dokumencie.

Zgodnie z Deklaracją, wszystkie prawa i wolności w niej wymienione jednostka posiada „bez względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, wyznanie, poglądy polityczne, narodowość, pochodzenie społeczne, majątek, urodzenie lub jakiegokolwiek inne położenie” (art. 2). A co z różnicami, jakie ujawniają się pomiędzy ludźmi z uwagi na charakteryzujący ich poziom sprawności psychofizycznej? Czy i w jaki sposób wywierają one wpływ lub modyfikują możliwości korzystania z owych rzekomo powszechnych praw i wolności? Według ks. dr. Deskura te ważne i kluczowe pytania w Deklaracji nie zostały dostrzeżone.

„Mężczyźni i kobiety bez jakiegokolwiek różnicy mają prawo po osiągnięciu pełnoletności do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny” (art. 16). W kontekście tego zapisu za nie podjęte przez Deklarację ks. Deskur uznał ustosunkowanie się do kwestii prawa osób niepełnosprawnych do posiadania potomstwa.

„Každy człowiek ma prawo do pracy, do swobodnego wyboru pracy, do odpowiednich i zadowalających warunków pracy oraz do ochrony przed bezrobociem” (art. 23). Pytanie: a co z niepełnosprawnymi? – rodziło się już w momencie ustanawiania Deklaracji.

W korzystaniu ze swoich praw i wolności jednostka podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone m.in. w celu „uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu społeczeństwa demokratycznego” (art. 29). Zapis ten kryje w sobie możliwość niebezpiecznego wykorzystania go m.in. przeciwko osobom z niepełnosprawnościami. Mogłoby tak się zdarzyć, gdyby ktoś uznał, że przysługujące im prawa nie gwarantują dobrobytu społeczeństwa demokratycznego. W Niemczech zdarzało się, że mieszkańcy domu nie zgadzali się na zamieszkanie w nim osoby niepełnosprawnej, „gdyż stanowiłoby to dla nich dyskomfort”.

Powszechna Deklaracja była na owe czasy (w trzy lata po okropnej wojnie światowej) wielkim osiągnięciem ludzkości przez sam fakt zaakceptowania go przez wszystkich ówczesnych członków ONZ w liczbie 149 państw. W stosunku do osób z niepełnosprawnościami wiele zapisów Deklaracji nie jest z różnych powodów respektowanych. Brakuje tutaj ponadto sformułowania podstawowych terminów, odpowiedzi na pytania choćby takie, jak: co znaczy człowiek, godność, życie? Zaakcentowania, że liczy się człowiek, każdy człowiek, a nie tylko ten zdrowy, szczęśliwy i bogaty.

### 3. Za wcześniej na ustawodawstwo antydyskryminacyjne w rehabilitacji zawodowej?

Dla osób z niepełnosprawnościami istotne są gwarantowane w art. 23 Deklaracji Praw Człowieka „prawa do pracy, do swobodnego wyboru pracy, do odpowiednich i zadowalających warunków pracy oraz ochrony przed bezrobociem”.

Związanych z tym problemów dotyczyło wystąpienie dr. inż. **Andrzeja Barczyńskiego** (Politechnika Częstochowska). Jego uwaga koncentrowała się na węzłowych pytaniach dotyczących obecnego stanu aktywizacji i rehabilitacji zawodowej w Polsce.

Aktywizacja i rehabilitacja zawodowa – stwierdził mówca – w większości krajów świata, w tym także w Polsce, są częścią polityki społecznej państwa. Uchwała Sejmu RP z 1 sierpnia 1997 roku oraz Ustawa z 27 sierpnia tego samego roku – jako kontynuacja Ustawy z 9 maja 1991 roku – pozostają nadal podstawowymi aktami prawnymi w tej dziedzinie w Polsce. Utrzymuje się poczucie niestabilności wywołane m.in. tym, iż Ustawa z 27 sierpnia do dnia dzisiejszego (3 grudnia 2008 r.) nowelizowana była już ponad 50 razy!

W Polsce w latach 2001-2008 relacje między stopą bezrobocia ogółem a stopą bezrobocia wśród niepełnosprawnych się pogorszyły. Tylko 18 proc. wśród niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym pracuje zarobkowo. Najpoważniejszym problemem staje się ich bierność zawodowa. Brak aktualnie racjonalnego programu zmierzającego do zmiany tego stanu.

Warsztaty terapii zajęciowej miały być etapem przejściowym w przechodzeniu osób z poważniejszymi niepełnosprawnościami do zakładów pracy chronionej. Cieszy wprawdzie ilościowy wzrost WTZ w Polsce, ale nie jest on w żaden sposób zharmonizowany ze zmianami ilościowymi w stanie przedsiębiorstw o statusie zakładu pracy chronionej, jak również trudno wskazać skuteczne działanie mechanizmu przejścia niepełnosprawnych z WTZ do ZPCh. Fakt ten może dowodzić występowania błędów systemowych.

Z zatrudnieniem osób z niepełnosprawnościami ilościowo jesteśmy obecnie w Polsce na poziomie lat 70. ubiegłego stulecia. Trudno to nazywać sukcesem! – skonstatował dr Barczyński. Jednocześnie jednak – dodał – gdyby nie funkcjonujące mechanizmy, nawet nie pozbawione wad, byłaby katastrofa.

W badaniach z 2006 roku Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna za szczególnie kompetentne uznała opinie pracodawców, którzy już zatrudniają osoby z niepełnosprawnością. Według nich brak aktywności zawodowej wśród niepełnosprawnych wiąże się przyczynowo głównie ze sposobem funkcjonowania państwa i jego stosunkiem do problematyki rehabilitacji zawodowej. Chodzi zwłaszcza o: złożone procedury wsparcia finansowego, brak stabilności prawa, brak stabilności warunków wsparcia finansowego, skomplikowane zapisy regulacji prawnych, wymagania dotyczące przygotowania obiektów [por. A. Barczyński, *Realne bariery wstrzymujące aktywizację zawodową niepełnosprawnych*, „Praca i Rehabilitacja”, nr 2 (106), 2007, s. 4-10].

W dalszej części wystąpienia prelegent wskazał na istotne znaczenie siły instytucji państwa w możliwości efektywnej realizacji polityki społecznej. Przyjęty na początku lat 90. kierunek zmian społeczno-gospodarczych oprócz wielu pozytywnych konsekwencji przyniósł zmniejszenie wpływu instytucji państwa praktycznie na wszystkie obszary życia społecznego. Niekorzystnie

odbija się ten stan między innymi na efektywności polityki społecznej, zwłaszcza wobec osób niepełnosprawnych. Współcześnie z coraz większą akceptacją spotykają się poglądy, iż państwo musi zagwarantować sobie istotny wpływ na kształtowanie, ale również na realizację kilku obszarów działań, w tym ochronę osób zagrożonych społecznym wykluczeniem.

Ustosunkowując się do informacji o inicjatywach odejścia w Polsce od systemu kwotowego do systemu opartego na ustawodawstwie antydyskryminacyjnym, A. Barczyński krytycznie odniósł się do szans powodzenia tej inicjatywy w obecnym momencie. Wskazał na bezpośredni związek pomiędzy możliwością skutecznej realizacji polityki aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych opartej na ustawodawstwie antydyskryminacyjnym a poziomem kapitału społecznego. Jedną z definicji kapitału społecznego stanowi, że jest to forma moralności publicznej rozumianej jako powszechnie akceptowany zespół norm i zasad regulujący działania zbiorowości. Nie wnikając w przyczyny takiego stanu, uprawnionym jest stwierdzenie, że niestety w Polsce poziom kapitału społecznego jest relatywnie niski. Zmiana postaw społecznych ma charakter długotrwałych procesów i nie można oczekiwać w najbliższym czasie w tym zakresie zdecydowanych, korzystnych zmian.

#### 4. Niepełnosprawni jako mniejszość społeczna

Niepełnosprawnych – stwierdził na sympozjum prof. dr hab. **Zbigniew Woźniak** z Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu – uważa się za najliczniejszą mniejszość społeczną. W świecie stanowią około 1/10 całej ludzkości, w poszczególnych krajach – od 1/5 do 1/15.

Język zawsze był tą częścią świadomości społeczeństwa, którą charakteryzowała trwałość i oporność na zmiany. W latach 90. porzucono posługiwanie się w Polsce słowem „inwalida”, a prawo obywatelstwa zdobyło pojęcie „niepełnosprawny” bądź „osoba niepełnosprawna”. Ostatnio ONZ stosuje termin: „osoby z niepełnosprawnościami” – „persons with disabilities”. Z użycia wychodzą terminy obarczone pejoratywnym wydźwiękiem, jak „inwalida”, „upośledzony”, „kaleka”. Coraz powszechniejsze zaczyna być określenie „człowiek z ograniczoną sprawnością”.

Ograniczenie sprawności jednostki rozumie się jako pierwotne i wtórne. W znaczeniu pierwotnym oznacza chorobę, wadę anatomiczną, zaburzenie rozwojowe, uraz itp. W znaczeniu wtórnym za ograniczenie sprawności uważa się – związaną z zaistniałą chorobą, wadą – sumę trudności, barier, powstających w życiu jednostki w drodze do głównego nurtu egzystencji zbiorowej.

Cóż jest takiego w zbiorowym życiu ludzi i tworzonych przez nich strukturach współżycia, co może pogłębić lub zniwelować skutki niepełnosprawności dla jednostki? – pytał prof. Z. Woźniak.

Spółczeństwo formułuje pod adresem swoich członków oczekiwania, kultywując określone normy, wzory zachowań, wartości, akceptowane czy nieakceptowane postawy. Będąc niepełnosprawnym, oczekiwaniom owym

nie można zadośćuczynić lub nie można ich spełnić w sposób uznany za praktykowany. Człowiek jest niepełnosprawny, o ile w miejscu bytowania napotyka utrudnienia w dostępie do głównego nurtu życia.

Dane o liczebności ludzi z niepełnosprawnościami są trudno porównywalne ze względu na różne sposoby pomiaru niepełnosprawności. W Polsce są to liczby uzyskane ze spisów powszechnych ludności na podstawie jedynie deklaracji respondentów. Innym źródłem danych jest u nas podwójne orzecznictwo o niepełnosprawności – jedno dla celów rentowych, drugie dla celów zatrudnieniowych.

Liczbę osób z niepełnosprawnościami w państwach UE szacuje się ogółem na 45 milionów, w Polsce odsetek osób z niepełnosprawnościami wynosi 14,7 proc. społeczeństwa (5,5 mln według spisu z 2004 roku).

Wśród niepełnosprawnych w kraju przeważają osoby ze schorzeniami układu krążenia oraz chorobami upośledzającymi sprawność ruchową. Najwięcej niepełnosprawnych w Polsce – 53 proc. – znajduje się w wieku produkcyjnym (16-65 lat), 3,7 proc. stanowią dzieci i młodzież do 16 roku życia, zaś 43 proc. to ludzie w wieku poprodukcyjnym (po ukończeniu 65 roku życia).

Oczekujemy dalszego wzrostu odsetka osób z niepełnosprawnościami w Polsce i innych krajach. Wzrasta udział ludzi starszych, przy postępującym spadku liczby nowo urodzonych. Wśród przychodzących na świat coraz więcej rodzi się niemowląt, których waga po urodzeniu wynosi zaledwie 500-600 gramów. Wcześniactwo zwiastuje ujawnianie się deficytów rozwojowych, mogących skutkować różnymi ograniczeniami sprawności. We wszystkich grupach wiekowych od lat utrzymuje się wzrost liczby wszelkich możliwych urazów.

Niewidoczne na ogół są choroby przewlekłe, przyczyny 77 proc. stanów niepełnosprawności w Polsce. Ofiary urazów i zatruc razem wzięte to 13 proc. osób uznanych za niepełnosprawne. Tylko ich część – jaka, nie wiemy – są to niepełnosprawni w sposób widoczny. Wreszcie 7 proc. niepełnosprawnych w Polsce to nosiciele wad wrodzonych. Tu również nie możemy powiedzieć, jaką część stanowią widoczne niepełnosprawności.

Tylko 17,3 proc. ogółu osób z niepełnosprawnościami w Polsce pozostaje w stosunku pracy. Jest to 3-krotnie mniej aniżeli w krajach „starej” Unii Europejskiej i aż 5-krotnie mniej niż w Stanach Zjednoczonych. Dla ludzi z ograniczoną sprawnością podjęcie pracy często łączy się z trudnościami, takimi jak: wyjście z domu, przemieszczenie się, stawienie czoła wymogom, zdobycie kwalifikacji stosownych do własnej sprawności, nastawienie pracodawców i kolegów z pracy.

W Polsce osoby z niepełnosprawnościami są zatrudnione najczęściej w rolnictwie, pracach prostych, sferze usług oraz jako robotnicy w przemyśle i rzemieślnicy. Trzecia część pracujących niepełnosprawnych zatrudniona jest w zakładach pracy chronionej, reszta – na otwartym rynku pracy lub prowadzi firmę.

Ludzie z orzeczeniami o niepełnosprawności w pewnej części – nie wiadomo jakiej – odczuwają niechęć do rejestrowania się w urzędach pracy czy gdzieś indziej jako

osoba z niepełnosprawnością. Wielkości liczby niepełnosprawnych chcących pracować dokładnie nie znamy.

Drastycznie zmalała liczba prac prostych potrzebnych w gospodarce. Ujawniły się natomiast bariery edukacyjne, tylko 1 proc. z 2-milionowej rzeszy studentów w kraju to osoby z niepełnosprawnościami!

### **5. Niepełnosprawni – dlaczego nie uczestniczą w życiu i co uczynić, by zmienił się ich status społeczny?**

Kim powinni być współcześni pracodawcy – dobrodziejami czy racjonalnymi przedsiębiorcami? – dopytywał się prof. **Zbigniew Woźniak**. Jak się wyraził, „pracodawcy znajdują się w kleszczach syndromu pewnych – w dużej mierze irracjonalnych – lęków związanych z przyjmowaniem do pracy osób z niepełnosprawnościami”. Lękają się m.in. tego, iż ze strony instytucji państwa będą mieli do czynienia z zewnętrznym nadzorem, nasilonymi kontrolami przebiegu i warunków procesu pracy. Niepokój pracodawców powoduje obawa przed blokadą na wiele lat etatu w wypadku, gdyby zajęła go osoba z niepełnosprawnością. Występuje też mylne mniemanie, iż uczestnictwo niepełnosprawnych w wytwarzaniu produktu może przynieść straty.

Spółeczeństwo ponosi spore wydatki na świadczenia rentowe i socjalne, które tylko częściowo umożliwiają niepełnosprawnym pokrycie kosztów utrzymania. Obecność w rodzinie kogoś z niepełnosprawnością jest przyczyną jej materialnego ubóstwa lub przynajmniej konieczności pokrywania dodatkowych kosztów. W co trzecim gospodarstwie domowym w Polsce jest ktoś z orzeczeniem o niepełnosprawności. Częściej zdarza się to w gospodarstwach wiejskich.

Średnia renta w Polsce to trzy czwarte przeciętnego miesięcznego dochodu. Duże jest dochodowe znaczenie inwalidzkiej renty. W gospodarstwach domowych rencistów renta stanowi 87 proc. ich całkowitego dochodu. W bardziej rozwiniętych krajach aniżeli Polska renta nie ma charakteru dochodowego, lecz ma przede wszystkim funkcje kompensacyjne w stosunku do wydatków związanych z niepełnosprawnością (Wielka Brytania).

Profesor Woźniak zaakcentował olbrzymią rolę państwa, którego obowiązkiem jest ochrona praw obywatelskich i przeciwdziałanie dyskryminacji. Jej formy, które wynikają z wadliwego ustawodawstwa, wymieniane są jako praktyki wynikające z uprzedzeń (dystansowanie, dewaluacja, delegitymizacja, segregacja, eliminacja), są przejawem działań wyraźnie destrukcyjnych (np. przemoc, presji, szantażu, indoktrynacji). Wszystkie one mają jakiś udział w tym, iż osoby z niepełnosprawnościami nie uczestniczą w wielu dziedzinach życia zbiorowego.

Prof. Woźniak mówił również o roli obecności niepełnosprawnych w relacjach społecznych jako generatorze impulsów w procesie przenikania kultur dzięki przekazywaniu niektórych kluczowych dla niego wartości. Zaliczył do nich (za Gillem):

– osvajanie się – aż do uzyskania akceptacji – członków społeczeństwa z właściwymi poszczególnym jednostkom

odmiennościami i zachodzącymi między nimi różnicowaniami pod względem wyglądu fizycznego oraz wykazywanej aktywności,

- pomoc i samopomoc – ich uznanie i rozumienie jako godnych rozpowszechnienia w wychowaniu w rodzinie i instytucjach pozarodzinnych,
- uznawanie ludzkiej słabości za niezbywalny i nieuchronny, uniwersalny składnik ludzkiej i społecznej egzystencji oraz akceptacja tego, iż jesteśmy skazani na życie we wzajemnej zależności,
- uzmysławianie sobie, iż jednostce przychodzi się czasem zajmować rzeczami czy problemami nieprzewidywalnymi, nieznanymi oraz godzić się z rezultatami własnych działań poniżej oczekiwań; stąd jako ważna jawi się wyrozumiałość,
- umiejętność spoglądania na siebie i własne słabości z poczuciem dystansu i humoru, zdolność żartowania z własnej niemocy, nierzadko opresyjnego położenia oraz spoglądania na nie przez pryzmat absurdu i sytuacji groteskowych,
- techniczna i technologiczna wiedza, jej rozwój oraz umiejętność korzystania z niej celem wspomagania codziennego życia jednostek, korzystania z wielu służących temu przedmiotów i przyrządów,
- nieuleganie presji tragizmu i poczuciu beznadziejności w obliczu zaistniałych nieszczęść i rozpaczliwych sytuacji, zachowanie optymizmu, orientacja ku przyszłości,
- twórcze i elastyczne podejście do życia i zadań, jakie ono ze sobą niesie.

Fred Davis, a za nim Erving Goffmann pisali, że niepełnosprawni chętnie przechodzą na płaszczyznę kontaktów bardziej osobistych, a wtedy ich defekt przestaje odgrywać rolę pierwszoplanową. Davis nazywa to żmudnym procesem „przełamania” albo rutyną „normalizacji”. Wkładem fizycznie niepełnosprawnych w przebieg stosunków międzyludzkich są z jednej strony „techniki radzenia sobie z nieznanymi”, z drugiej: „techniki przechodzenia poza wstępną uprzejmość i zdystansowanie, których prawdopodobnie doświadczają”.

Ludzie z niepełnosprawnościami nie biorą udziału w sporach istotnych dla kształtu i biegu spraw wspólnot, w których funkcjonują. Nic o nas bez nas! – postulat ten bywa słusznie podnoszony przez animatorów pozarządowych organizacji (ruchów społecznych), tworzonych przez nich samych bądź osoby działające w ich imieniu. Według prof. Woźniaka, do głosu dochodzi w ten sposób potrzeba zaistnienia w świadomości niepełnosprawnych

od dawna znanej zasady partycypacyjnej: jeżeli nie jesteś częścią rozwiązania, to jesteś częścią problemu!

Bez współuczestnictwa i włączenia osób z niepełnosprawnościami w przygotowanie i realizację konkretnych programów, na niepowodzenie skazana jest kreacja efektywnej polityki społecznej państwa w stosunku do nich oraz podejmowanie skutecznych wysiłków zmierzających do poprawy jakości ich życia.

Cóż jest więc potrzebne, aby zmieniło się ich życiowe położenie i status w społeczeństwie? Ze strony bezpośredniego otoczenia czyli, tzw. grup pierwotnych (rodziny, przyjaciół, kolegów z pracy lub ze szkoły, sąsiadów) – za potrzebną socjolog uznał wrażliwość na potrzeby bliskich oraz wynikającą stąd gotowość do udzielenia wsparcia. Od przedstawicieli poszczególnych zawodów (lekarzy, projektantów, urzędników, polityków etc.) niezmiernie pomocna jest w tym zakresie wyobraźnia i rodzące się z niej rozumienie stojących przed nimi wyzwań. Właśnie wyobraźni wspierającej użyteczność brakuje najbardziej dysponentom i kreatorom otoczenia.

„Chcieć, umieć, móc – te trzy słowa oznaczają to, czego społeczeństwo oczekuje od osób z niepełnosprawnościami” – stwierdził prof. Woźniak. Chodzi tutaj o zgodną z własnymi możliwościami gotowość do przyjęcia równych obowiązków w zabieganiu o pomyślność własną i dobro publiczne. Chcieć – znaczy tu posiadanie możliwie wyraźnie określonych dążeń życiowych, spojrzenia we własną przyszłość; umieć, móc – to słowa odsyłające do wartości typu: wykształcenie i przygotowanie zawodowe, dostęp do edukacji i rynku pracy.

**Maciej Sieradzki**  
 fot. „Filantrop Naszych Czasów”



*Siedzą od prawej: dr Jadwiga Dembińska, prof. Kazimiera Milanowska, prof. Irena Obuchowska, prof. Zbigniew Woźniak i prof. Stanisław Kowalik*

# Psów wprowadzać nie wolno

Nazywa się je różnie – psami asystującymi, przewodnikami, towarzyszami czy psami serwisowymi. Jak by ich nie zwać, wszystkie z reguły posiadają stosowne certyfikaty świadczące o umiejętnościach, jak i książeczki zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że są czystsze, zdrowsze, a bywa, że i mądrzejsze od niejednego pełnoprawnego obywatela. Pies poprawia komfort życia niepełnosprawnego. Jest czujny, potrafi wezwać pomoc, jeśli to konieczne, gwarantuje bezpieczeństwo, wykonuje dziesiątki komend. Wyszkolenie jednego psa, najczęściej rasy owczarek niemiecki, labrador lub golden retriever kosztuje ponad 15 tysięcy złotych. Taki towarzysz osoby niepełnosprawnej potrafi otworzyć lodówkę, zapalić światło, podać szalik czy telefon.

Przez dziesiątki lat nie na wiele się to zdawało w miejscach publicznych, bo wyjątkowo bezduszne i mało rozumne przepisy pozwalały niepełnosprawnym przebywać z psem w zasadzie tylko na ulicy. Każda próba wykorzystania tego pomocnika podczas chociażby zakupów, ale także w przychodni zdrowia, aptece, urzędzie, szpitalu, nawet w środkach komunikacji publicznej, spotykała się ze zdecydowanym sprzeciwem nie tylko personelu, ale także większości zwykłych klientów. Kłopoty szczególnie sprawiały dotąd przede wszystkim markety i hipermarkety, których ochrona bezwzględnie egzekwowała zakaz. Zmiana nastąpiła w lipcu ubiegłego roku. Sieci Carrefour i Tesco znalazły sposób na obejście obowiązujących przepisów sanitarnych. Jak się okazało, Główny Inspektor Sanitarny wyraził zgodę na wydanie przepisów wewnętrznych przez wspomniane sieci sklepów, zezwalające na poruszanie się z psem przewodnikiem. W Tesco przepis brzmi: „osoby niepełnosprawne korzystające z psów asystujących lub przewodników mogą robić zakupy w ich towarzystwie”.

Ograniczenia sformułowane są w trzech punktach:

1. Osoba niepełnosprawna jest zobowiązana do trzymania psa na

*Ten powszechnie znany napis spotykany w urzędach, sklepach, restauracjach, doczekał się na pozór drobnej modyfikacji – „za wyjątkiem...”. W Sejmie zakończyły się prace posłów z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (KPSiR) nad projektem ustawy normującej prawa niepełnosprawnych poruszających się w towarzystwie psa przewodnika, a jej wejście w życie będzie małą rewolucją nie tylko dla niewidomych, ale także dla większej części społeczeństwa tkwiącej w utartych schematach.*



smyczy, możliwie blisko, tak by nie miał on bezpośredniego kontaktu z towarami w sklepie.

2. Pies nie może podawać ani podnosić towarów, nie może wąchać i dotykać produktów, ład oraz półek.

3. Pies musi mieć uprzęż lub kamizelkę, smycz, świadectwo szczepienia przeciwko wściekliznie oraz certyfikat lub dokument potwierdzający pełnienie przez niego funkcji asystenta lub przewodnika.

Kierownictwo obu sieci poszło jeszcze o krok dalej, wyznaczając część personelu do bezpośredniej pomocy niewidomym przy zakupach. Już przy wejściu pracownik ochrony powinien zapytać, czy potrzebna jest taka pomoc i ewentualnie ją zawezwać. Inicjatywa ta jest o tyle cenna, że dotąd zakupy w marketach były dla

niewidzących praktycznie niemożliwe. Nawet najlepiej wyszkolony pies przewodnik nie zapozna przecież z ceną czy promocją, no i nie wolno mu wybrać i podać potrzebnego artykułu.

Nowelizacja ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zakłada, że z pomocy psa w urzędzie, szpitalu, sklepie, restauracji będą mogły korzystać nie tylko osoby niewidzące, ale także głuche czy niepełnosprawne ruchowo. – Wejście w życie ustawy oznacza koniec dotychczasowej samowoli ochrony, portierów, personelu wymienionych placówek – stwierdził poseł Sławomir Piechota, przewodniczący KPSiR.

Śląski poseł Marek Plura (niepełnosprawny, poruszający się na wózku) uczestniczy od początku w pracach nad ustawą i zwraca uwagę na inny jej aspekt: – Ponad 50 lat istnienia tzw. systemu socjalistycznego spowodowało, że utrwalił się w społeczeństwie pewien schemat: niepełnosprawny to człowiek bierny, którego trzeba trzymać w domu, pod kluczem. Po niemal 20 latach trwania III RP nie ma już dawnej segregacji. Przyjmujemy, że niepełnosprawny może mieć rodzinę, pracę. Ale kultuwujemy w społeczeństwie model życia „obok”. Możemy pojawiać się w miejscach publicznych, ale już nie bardzo liczyć na pomoc. Nawet jeśli sprawa psów serwisowych wywołała tarcia, to warto ją podejmować, żeby otworzyć ludziom oczy. Niech będzie także pożytkiem to, że pełnosprawni mogą zobaczyć w supermarkecie osobę niepełnosprawną i docenić jej wysiłek. Ustawa pozwoli, aby osoby niepełnosprawne mogły wchodzić do wszystkich miejsc publicznych i środków transportu w towarzystwie psa pomocnika, są literalnie wyliczone wszystkie miejsca, do których może wejść pies. Jedynymi miejscami, z którymi na dzień dzisiejszy mamy problem, są budynki kultu religijnego. Nie mamy możliwości aż tak głębokiej ingerencji.

**Marek Ciszak**

# System prawny dotyczący osób

**25** autorów publikacji postarało się o rzetelne i udokumentowane przedstawienie stanu prawnego możliwości funkcjonowania osób niepełnosprawnych w Polsce, w kontekście jego zgodności z Konwencją Narodów Zjednoczonych. Autorzy, w wyraźnie oddzielonej graficznie formie, przedstawiają własne rekomendacje zmian, jakie muszą zostać przeprowadzone przez polskie ustawodawstwo. W trakcie prac okazało się, że eksperci najczęściej nie są odkrywcami, lecz raczej solidnymi archiwistami. Większość problemów była znana od dawna, a obecnie zostały zebrane w jednym miejscu i poddane analizie. Autorzy posłużyli się specjalnym formularzem, który zawierał opis problemu oraz rekomendację zmian. Tę pierwszą część, czyli opis napotkanego problemu, nazwali „Czarną księgą”, zaś drugą, czyli rekomendacje zmian – „Białą księgą”. Niektóre z przedstawionych ekspertyz mają charakter prawny, prezentując problem prawny i jego rozwiązanie. Inne doprecyzowują pewne pojęcia lub prezentują je od nowa (na przykład „niezależne życie”).

Konwencja nie proklamuje nowych praw, takich które nie byłyby już sformułowane w innych międzynarodowych aktach. Konwencja potrzebna jest po to, aby pokazać, w jaki sposób państwa powinny zapewnić przestrzeganie praw człowieka w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Jest to traktat, umowa międzynarodowa, która wiąże te państwa, które ją ratyfikują. Polska na razie Konwencję podpisała, co oznacza, że zamierza ją ratyfikować. Tym samym państwo zobowiązuje się, że będzie w swojej polityce kierowało się jej postanowieniami. Jednak wiążącym prawem Konwencja stanie się z chwilą jej ratyfikacji przez prezydenta RP, a przedtem musi uzyskać zgodę parlamentu.

„Obietnicą początku nowej ery dla 650 mln ludzi niepełnosprawnych na całym świecie” nazwał Konwencję sekretarz generalny ONZ po jej uchwaleniu 13 grudnia 2006 roku. Ideą przewodnią dokumentu jest wolność

*Ukazała się długo oczekiwana tzw. Czarna Księga Dyskryminacji, czyli „Polska droga do Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych ONZ”. Obszerne opracowanie (250 stron w formacie A4), będące efektem pracy kilkudziesięciu osób pracujących w dwóch komplementarnych projektach realizowanych przez Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych i Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego (FIRR), wydane zostało w nakładzie zaledwie 700 egzemplarzy. Z uwagi na nader istotne treści, jakie zawiera ta praca, zamierzamy w kilku częściach przybliżyć naszym Czytelnikom jej najważniejsze tezy.*

człowieka, który z powodu uszkodzenia organizmu i spowodowanych tym ograniczeń aktywności nie może być zniewolony i pozbawiony możliwości wyborów, wpływu na swoje życie.

Konwencja, będąc fragmentem dorobku ludzkości, jest dokumentem zbierającym w jednym miejscu, w sposób uporządkowany, podstawowe wartości, prawa i kierunki rozwiązań mające wpływ na jakość życia osób z niepełnosprawnością. Z ich punktu widzenia ratyfikacja Konwencji jest obecnie najważniejszym celem stojącym przed Polską.

Konwencja w hierarchii źródeł prawa ustępuje jedynie Konstytucji, a ma pierwszeństwo przed ustawą. Oczywiście nie oznacza to, że te przepisy prawa, które będą sprzeczne z Konwencją, automatycznie stracą moc wiążącą. Aby tak się stało, należałoby złożyć skargę konstytucyjną i dopiero wyrok Trybunału Konstytucyjnego ostatecznie może pozbawić mocy wiążącej ów sporny przepis. Tym niemniej można w razie sporu wskazywać na przepisy Konwencji jako na podstawę prawną roszczeń i domagać się ich realizacji. Organy

stosujące prawo, urzędy, sądy mogą same uznać, że w danej sprawie należy zastosować Konwencję.

Powyższe zasady wcale nie gwarantują tego, że z chwilą ratyfikacji Konwencji państwo zacznie prowadzić działania umożliwiające osobom niepełnosprawnym realizację ich praw. Mając Konwencję można będzie jednak skuteczniej ich dochodzić.

Autorzy zwracają uwagę, że Polska jak dotąd nie chce ratyfikować Protokołu Fakultatywnego do Konwencji praw osób niepełnosprawnych, który m.in. umożliwi osobom lub organizacjom możliwość dostępu do międzynarodowego organu kontrolnego. „To bardzo zły sygnał. Wynika z niego, że rząd z góry zakłada, że nie będzie w stanie zrealizować ciążących na nim obowiązków i obawia się skarg do Komitetu Praw Osób Niepełnosprawnych. W tej sytuacji należy zwrócić uwagę na sprawozdanie, jakie Polska będzie musiała w ciągu dwóch lat od ratyfikacji Konwencji przedłożyć Komitetowi.”

Konwencja powinna też pomóc w dotarciu do świadomości społecznej faktu, że obywatele z niepełnosprawnością winni mieć możliwość realizacji swoich praw i że zapewnienie im tej możliwości jest obowiązkiem państwa. Wymaga to upowszechnienia wiedzy zarówno o samej Konwencji, jak i o metodach jej stosowania.

## 1. Definicje

Jeden z pierwszych rozdziałów publikacji zajmuje się kwestiami definicji pojęć niepełnosprawność i osoba niepełnosprawna. Konwencja Narodów Zjednoczonych definiuje niepełnosprawność jako długotrwałą obniżoną sprawność fizyczną, umysłową, intelektualną lub sensoryczną, która w interakcji z różnymi barierami może ograniczać pełne i efektywne uczestnictwo w życiu społecznym na równych zasadach z innymi obywatelami.

W polskim prawie nie istnieje jedna wspólna definicja pojęcia niepełnosprawności. Poszczególne akty posługują się całym zestawem różnych pojęć. Spotykane są często przestarzałe lub pejoratywne określenia, jak:



## z niepełnosprawnością – rekomendacje zmian

inwalidztwo, inwalida, upośledzenie, niedorozwój, niezdolność do podjęcia samodzielnej decyzji, nieporadność, całkowita niezdolność do pracy, całkowita niezdolność do samodzielnej egzystencji itp. Konstytucja w ogóle nie definiuje pojęcia niepełnosprawności, ale odwołuje się do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, która określa niepełnosprawność jako trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności jako niezdolność do pracy.

W prawodawstwie polskim nie istnieje bezwzględnie obowiązująca definicja niepełnosprawności lub osoby niepełnosprawnej. Definicje te odnoszą się przede wszystkim do ograniczonej sprawności lub utrudnień w pełnieniu ról społecznych. Takie podejście prezentują między innymi Uchwała Sejmu RP z dnia 1 sierpnia 1997 r., Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych czy projekt ustawy o wyrównywaniu szans osób z niepełnosprawnością.

Niezbyt czytelnym pojęciem niezdolność do pracy posługuje się ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Definiuje ona jako niezdolną do pracy osobę, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Prawo cywilne (w tym także rodzinne i medyczne) oraz karne w ogóle nie posługują się pojęciem niepełnosprawności. W kodeksie cywilnym można wyjątkowo spotkać określenie „inwalida”. Poza tym specjalne przepisy odnoszą się wyłącznie do osób z zaburzeniami psychicznymi lub nie mogącymi pisać lub czytać. Z kolei przepisy karne posługują się, oprócz pojęcia nieporadności, określeniem „osoba nieporadna”.

Inne podejście zawiera ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej

oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Dotyczy osób, których niepełnosprawność została potwierdzona odpowiednim orzeczeniem. Nie zajmuje się zatem osobami, których niepełnosprawność nie została potwierdzona orzeczeniem. Ujęcie to wprost potwierdza, że funkcjonują w społeczeństwie osoby niepełnosprawne, które nie posiadają żadnego formalnego orzeczenia. Połączenie tych dwóch podejść jest stosowane przez Główny Urząd Statystyczny, który wyróżnia osoby niepełnosprawne biologicznie lub prawnie. Bardzo często ma miejsce praktyka, że za osoby niepełnosprawne uznaje się wyłącznie te osoby, które posiadają stosowne orzeczenie, choć ustawy nie zawierają definicji niepełnosprawności.

W polskich przepisach orzeczenia o niepełnosprawności pochodzą od różnych organów i przyznają odmienne uprawnienia. Ta wielorodność systemów orzecznich w efekcie końcowym wprowadza chaos i utrudnia życie osobie niepełnosprawnej, która musi mieć inne orzeczenie dla celów rentowych, inne dla otrzymania karty parkingowej.

Zbyt wąskie definicje niepełnosprawności w porównaniu do definicji konwencyjnej mogą prowadzić do dyskryminacji. Brak jednoznacznego rozdzielenia pojęcia niepełnosprawności od kwestii orzeczenia może też prowadzić do dyskryminacji zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej wszystkich osób, które nie posiadają odpowiedniego orzeczenia, gdyż nie chcą się ubiegać o uprawnienia rentowe lub socjalne, a potrzebują pewnych ułatwień w czynnościach codziennych (np. nie mogą stać w kolejkach lub środkach transportu, przebywać w dusznych pomieszczeniach, potrzebują więcej czasu na egzaminie itp.), w szczególności gdy ich niepełnosprawność nie jest widoczna gołym okiem.

### Rekomendacje zmian

Ratyfikacja Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych spowoduje, że w ustawodawstwie polskim pojawi

się jedna, nadrzędna nad wszystkimi ustawami definicja niepełnosprawności. Wtedy wszystkie ustawy posługujące się tym pojęciem musiałyby je interpretować zgodnie z definicją konwencyjną i stosować we wszystkich okolicznościach i regulacjach zgodnie z celem zawartym w tym akcie prawnym. Także definicje zawarte obecnie w poszczególnych ustawach powinny zostać w pełni, jednoznacznie dostosowane do definicji konwencyjnej. Należy też zlikwidować wielość systemów orzecznich i przekazać wszystkie kompetencje orzekania jednemu organowi administracji publicznej lub samorządowej.

Kwestie ujednoczenia nomenklatury prawnej nie niosłyby za sobą żadnych wydatków budżetowych, gdyż byłyby to faktycznie jedynie zmiany kosmetyczne, których można dokonać nawet jednym, nowelizującym aktem prawnym. Likwidacja wielości systemów orzecznich generowałaby oszczędności w budżecie państwa i samorządów, gdyż do tej pory wszystkie organy orzecznice finansowane są ze środków publicznych.

### 2. Komunikacja

Konwencja definiuje pojęcie komunikacji jako języki, tekst wyświetlany, pismo Braille'a, komunikację dotykową, druk powiększony, dostępne multimedia, jak również środki przekazu: pisane, słuchowe, wyrażane prostym i zrozumiałym językiem, czytane przez lektora oraz wspomagające i alternatywne sposoby komunikacji, środki i formaty, łącznie z dostępną technologią informacyjną i komunikacyjną. Ponadto zawiera definicję pojęcia „język”, rozumiejąc je jako zarówno język mówiony, jak i migowy oraz inne formy przekazu niewerbalnego.

Karta Praw Osób Niepełnosprawnych z 1997 r. w żadnym miejscu nie wprowadza definicji ani komunikacji, ani języka. Takiej definicji brak również w Konstytucji, definicji tych pojęć nie zawiera również żadna inna ustawa. Brak w ogóle w przepisach odniesień do komunikacji dotykowej, wyrażania się prostym i dostępnym językiem, alternatywnych sposobów

komunikacji czy jakichkolwiek form przekazu niewerbalnego. Braki te skutkują nieistnieniem przepisów regulujących obowiązki urzędów zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości porozumienia się z urzędnikami i załatwienia spraw urzędowych.

### Rekomendacje zmian

Należy wprowadzić na poziomie ponadustawowym definicję pojęcia komunikacji i języka – może to nastąpić poprzez ratyfikację Konwencji Narodów Zjednoczonych. Uznanie wszystkich form porozumiewania się za równoprawne powinno prowadzić w aktach ustawowych do wprowadzenia przepisów zapewniających osobom niepełnosprawnym możliwość porozumienia się w dostępny dla nich sposób. Wszystkie organy władzy publicznej powinny zapewnić pomoc asystencką dla korzystania z wszystkich form komunikacji przy załatwianiu spraw urzędowych. Do tego samego powinny zostać zobowiązane wszystkie podmioty pełniące funkcje publiczne (szpitale, szkoły, przedsiębiorstwa handlowe). Ewentualnie wszystkie osoby z niepełnosprawnością utrudniającą porozumiewanie się powinny mieć zapewnionego asystenta osobistego.

Należy wprowadzić powszechny obowiązek publikacji dokumentów urzędowych (aktów prawnych, ogłoszeń powszechnych, kart do głosowania itp.) oraz masowych (prasy, książek, instrukcji konsumentów itp.) w alfabecie Braille'a, dużą czcionką, piktogramami i w systemie łatwym do zrozumienia. Przekaz telewizyjny powinien standardowo mieć opcje alternatywne (włączane przez odbiorcę): tłumacza na język migowy, podtytuły pisane odpowiednio dużą i „powolną” czcionką oraz dubbing.

Wprowadzenie definicji komunikacji i języka do aktów prawnych nie będzie miało charakteru kosztowego, jednakże realizacja obowiązków wynikających z równouprawnienia wszystkich form porozumiewania się będzie obciążająca dla budżetu państwa i samorządów. Pozwoli jednak także na rozwój nowych dziedzin gospodarki (np. wydawnictwa opisu produktów w alfabecie Braille'a) oraz stworzenia nowych miejsc pracy (tłumaczy, lektorów, asystentów

osobistych), może zaktywizować osoby z rodzin niepełnosprawnych, które z racji relacji rodzinnych znają te formy komunikacji, a także same osoby niepełnosprawne, które mogą być zainteresowane np. wydawaniem dla własnych potrzeb prasy w systemie łatwym do zrozumienia.

### 3. Dyskryminacja

Konwencja definiuje pojęcie „dyskryminacja” ze względu na niepełnosprawność jako wszelkie formy różnicowania, wykluczania lub ograniczania ze względu na niepełnosprawność, których celem lub wynikiem jest utrudnienie lub uniemożliwienie uznania, korzystania lub egzekwowania wszelkich praw człowieka i fundamentalnych swobód na równych zasadach z innymi obywatelami, w sferze politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturowej, obywatelskiej i innej.

Prawo polskie w żadnym akcie prawnym na poziomie ponadustawowym nie wprowadza definicji dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność ani w ogóle nie definiuje pojęcia dyskryminacji. Konstytucja RP mówi ogólnie, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny, jednakże nie wymienia żadnych podstaw zakazanej dyskryminacji.

Sformułowanie dyskryminacja ze względu na niepełnosprawność pojawiło się w wiążącym prawie polskim ze względu na fakt wejścia do Unii Europejskiej i przyjęcie prawodawstwa europejskiego, w tym Traktatu Amsterdamskiego z 1997 r. Definicja przyjęta w dyrektywie zdaje się w pełni odpowiadać definicji konwencyjnej. Problem polega jednak na tym, że definicja traktatowa odnosi się wyłącznie do stosunków pracy i nie istnieją podstawy prawne do jej szerszego interpretowania i rozszerzania jej użycia na inne dziedziny życia. Brak regulacji prawnych poświęconych zakazowi dyskryminacji, brak definicji sprawia, że stosowane są praktyki dyskryminacyjne wobec osób niepełnosprawnych.

### Rekomendacje zmian

Ratyfikacja Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych spowoduje, że

w ustawodawstwie polskim pojawi się jedna, nadrzędna nad wszystkimi aktami prawnymi definicja dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność. Wtedy wszystkie akty niższego rzędu musiałyby być realizowane i interpretowane respektując zakaz dyskryminacji osób z niepełnosprawnością. Przede wszystkim należałoby wpłynąć na praktykę instytucji publicznych i prywatnych, aby ten zakaz był faktycznie realizowany w ramach wszystkich stosunków prawnych, we wszystkich sferach życia. Warto również wprowadzić do kodeksu karnego przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, związane z zachowaniami znieważającymi publicznie osoby niepełnosprawne lub naruszającymi ich nietykalność cielesną, na wzór obecnego art. 257 kodeksu karnego, który zakazuje takich zachowań z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej.

Zmiany mogłyby prowadzić do zwiększonej ilości procesów dotyczących zaistniałych przypadków dyskryminacji, także w innych sferach życia niż prawo pracy. W przypadku, gdyby instytucją dyskryminującą był urząd publiczny, mogłyby wzrosnąć koszty budżetowe związane z kosztami procesowymi i koniecznością wypłaty odszkodowań, ale z pewnością tego typu narzędzie prowadziło do zwiększenia poszanowania praw osób z niepełnosprawnością przynajmniej w sferze publicznej.

### 4. Racjonalne dostosowanie

Konwencja definiuje pojęcie „racjonalne dostosowanie” jako konieczne i stosowne modyfikacje i adaptacje niepociągające za sobą nieproporcjonalnych i niepotrzebnych utrudnień, które to modyfikacje i adaptacje są niezbędne w określonych przypadkach dla zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości egzekwowania i korzystania z wszystkich praw człowieka i fundamentalnych swobód.

W prawie polskim brak ogólnej definicji odpowiadającej konwencyjnemu pojęciu racjonalnego dostosowania. Można znaleźć natomiast dwa rodzaje sformułowań podobnych, odnoszących się do dziedzin specyficznych. Pierwsze z nich to „rozsądne dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych” obowiązujące w prawie pracy. Pracodawca jest zobowiązany

do dostosowań racjonalnych z punktu widzenia finansowego. Drugi rodzaj podobnych sformułowań znaleźć można w ustawach technicznych. Przykładowo prawo budowlane mówi o „warunkach niezbędnych do korzystania z obiektów przez osoby niepełnosprawne”, a prawo przewozowe o „działaniach ułatwiających korzystanie ze środków transportowych osobom niepełnosprawnym”. Żadna z tych ustaw nie podaje jednak definicji owych ułatwień czy udogodnień ani nie odnosi kosztów ich przeprowadzenia do zasad racjonalnego finansowania.

### Rekomendacje zmian

Ratyfikacja Konwencji sprawi, że na poziomie ponadustawowym pojawiają się definicje zarówno uniwersalnego projektowania (wyjaśnienie terminu poniżej, w pkt. 5) – jako zasady, jak i racjonalnego dostosowania – jako wyjątku w wypadkach, gdy uniwersalne projektowanie nie będzie w stanie w pełni zrealizować potrzeb osób z niepełnosprawnością. W związku z powyższym nie będzie potrzeby wprowadzania definicji tego pojęcia w innym akcie prawnym. Należałoby również poszerzyć definicje w prawie pracy zgodnie z brzmieniem dyrektywy unijnej, a także w każdym przypadku zobowiązania danego podmiotu do podjęcia czynności zmierzających do koniecznej adaptacji dla osób niepełnosprawnych, określić zasady współfinansowania przez państwo, gdy niezbędne czynności przekroczą racjonalne finansowanie.

Trudno *a priori* określić koszty związane z wprowadzeniem nowego podejścia. Będą one zależały od faktycznych obciążeń finansowych związanych z realizacją zasady racjonalnego dostosowania w poszczególnych dziedzinach życia, ustaleniem progu kosztów racjonalnych oraz zasadami współfinansowania przez państwo.

### 5. Uniwersalne projektowanie

Konwencja odnosi pojęcie „uniwersalne projektowanie” do takich rozwiązań, które są użyteczne dla wszystkich ludzi w jak największym zakresie, bez potrzeby adaptacji lub specjalistycznych zmian. Termin ten odnosi się do produktów, środowisk, programów i usług i nie wyklucza urządzeń pomocniczych dla poszczególnych grup osób niepełnosprawnych.

Polskie ustawodawstwo nie posługuje się pojęciem „uniwersalne projektowanie”, ani tym bardziej go nie definiuje. Spotkać można natomiast zwroty „środowisko wolne od barier funkcjonalnych”, „likwidacja barier, w szczególności architektonicznych, urbanistycznych, transportowych, technicznych, w komunikowaniu się i dostępie do informacji.” Stosowanie tego typu języka świadczy o tym, że polski ustawodawca patrzy na osoby niepełnosprawne jako na grupę społeczną, dla której należy zapewnić szczególne dodatkowe regulacje i zabezpieczenia, polegające właśnie na adaptacji, zmianach specjalistycznych, likwidacji ograniczeń w dostępności. Wyraźnie brakuje spojrzenia uniwersalistycznego, które prowadzi do wprowadzenia takich powszechnych regulacji, które byłyby dostosowane i użyteczne dla całego społeczeństwa, bez konieczności wprowadzania specjalnych rozwiązań dla osób niepełnosprawnych. Takie założenie jest całkowicie sprzeczne z ideą Konwencji, która właśnie poprzez wprowadzenie pojęcia uniwersalnego projektowania nakazuje patrzeć na wszystkie aspekty życia społecznego w taki sposób, aby z założenia były one powszechnie dostępne – m.in. dla rodziców małych dzieci, dla osób w wieku podeszłym; tworzenie dodatkowych ułatwień dla osób niepełnosprawnych powinno być wyjątkiem.

### Rekomendacje zmian

Ratyfikacja Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych sprawi, że w ustawodawstwie polskim pojawi się jedna, nadrzędna nad wszystkimi ustawami, definicja uniwersalnego projektowania. Dla czystości językowej należy usunąć z aktów prawnych zwroty świadczące o segregacyjnym traktowaniu osób niepełnosprawnych. Ideą głoszoną przez wszystkie akty prawne powinna być powszechna dostępność, obejmująca swoim zakresem także te osoby. W związku z powyższym odrębne regulacje dla tej grupy powinny być wskazane tylko jeśli są niezbędne do realizacji jej potrzeb ponad ideę uniwersalnego projektowania.

Trudno ocenić skutki finansowe nowego podejścia. W zasadzie wszystkie istniejące w chwili obecnej

przepisy wymagają uwzględnienia potrzeb osób z niepełnosprawnością, wydaje się jednak, że zmiany w ustawach nie powinny pociągać za sobą istotnych obciążeń finansowych dla ich realizacji. Przeciwnie, upoważnionym jest oczekiwanie, że powinny przynieść oszczędności, jeśli od początku dany budynek, droga, środek transportu będą powszechnie dostępne dla wszystkich, a nie gdy będzie się go wyposażało w dodatkowe specjalne urządzenia dla osób niepełnosprawnych.

Cdn.

Oprac. **Radek Szary**

### Weź udział w aukcji

1 lutego 2009 na stronie internetowej programu „Łatwiej” ([www.lawiej.pl](http://www.lawiej.pl)) rozpoczęła się II edycja aukcji prac plastycznych wykonanych przez osoby ze schizofrenią. Pierwsza aukcja zakończyła się sukcesem, 50 wystawionych prac znalazło nabywców.

Program „Łatwiej” działa dopiero od 2007 roku, a stworzony został z myślą o osobach bezpośrednio dotkniętych problemem schizofrenii, także ich bliskich i opiekunach. Jest jednym z wiodących innowacyjnych, edukacyjno-informacyjnych programów, zajmujących się problemem zdrowia. Dla jego potrzeb powstała specjalna strona internetowa, dzięki której chorzy, ale także lekarze-psychiatry, mają dostęp do aktualnych artykułów na temat schizofrenii, biuletynów, słownika, wypowiedzi ekspertów, bazy ośrodków pomocy, grup wsparcia. Dobrze działa forum, poczytne są blogi, oglądana jest galeria prac osób zarejestrowanych w programie.

Sukcesem było wydanie kalendarza na 2008 rok z reprodukcjami prac jednego z artystów-amatorów. W przygotowaniu do druku znajduje się wybór wierszy i opowiadań użytkowników programu.

Wśród chorujących na schizofrenię terapia w postaci twórczości plastycznej cieszy się sporą popularnością. Powstaje dużo obrazów, grafik, rysunków. Naturalną staje się potrzeba ich pokazania. Fundusze zebrane z licytacji zostaną przekazane autorom prac.

MaC

# Petycja w sprawie absurdalnych przepisów

*Fundacja Niesiemy Nadzieję z Poznania wystosowała petycję do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak w sprawie zmian przepisów ustalających wysokość i zasady przyznawania świadczeń pielęgnacyjnych.*

W dokumencie zwraca się uwagę na sytuację rodziców dzieci chorych na mukowiscydozę, zanik mięśni, porażenie mózgowie. Przyznaje się im zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł miesięcznie oraz zasiłek z tytułu kształcenia i rehabilitacji w wysokości 80 zł miesięcznie. Tymczasem konieczne wydatki sięgają ok. 500 zł miesięcznie na lekarstwa dla dzieci chorych na mukowiscydozę, ok. 300 zł miesięcznie na pieluchomajtki dla dzieci chorych na zanik mięśni lub porażenie mózgowie, ok. 250 zł miesięcznie na artykuły do żywienia pozaustrojowego.

Dodatkowo rodzicowi, który zrezygnował z pracy (aby zająć się dzieckiem wymagającym całodobowej opieki), przyznaje się świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 420 zł miesięcznie. Alternatywą jest oddanie dziecka do zakładu opieki. Kwota przyznanego świadczenia jest rażąco niska, to ok. 40 proc. najniższego wynagrodzenia za pracę w roku ubiegłym (1126 zł brutto).

Ponadto wysokość progu dochodowego uprawniająca do pobierania tych świadczeń – 583 zł netto na osobę – oznacza życie rodziny na bardzo niskim poziomie. Zasiłek jest niewspółmierny do utraty możliwości pracy rodzica, który i tak przecież ponosi dodatkowe koszty leczenia chorego dziecka.

Fundacja proponuje połączenie zasiłków pielęgnacyjnego i rehabilitacyjnego w jedno świadczenie – zasiłek pielęgnacyjny, ustalenie jego kwoty w wysokości połowy najniższego krajowego wynagrodzenia za pracę dla rodzica opiekującego się dzieckiem, likwidację obecnego świadczenia pielęgnacyjnego, a w zamian utworzenie dla rodzica „stanowiska” asystenta osoby niepełnosprawnej z wynagrodzeniem równym najniższemu krajowemu.

Kolejną kwestią jest indeksacja wysokości świadczeń i progów dochodowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ich waloryzacji dokonuje się co 3 lata. Ostatnio w 2006 roku, natomiast wysokość świadczenia pielęgnacyjnego pozostaje niezmienną od 2004 roku, wysokość zasiłków od 2006, podczas gdy poziom inflacji osiągnął w maju 2008 r. 4,4 proc.

Z drugiej strony jakiegokolwiek podwyższenie dochodu naraża rodzinę na utratę prawa do otrzymywania świadczeń. Dotyczy to podwyżki wynagrodzenia wyrównującej poziom inflacji, dodatkowej pracy lub nadgodzin, premii uznaniowej. Absurdalnie – to co zwyczajowo jest nagrodą, dla rodziców dzieci chorych może być karą.

Fundacja zwraca uwagę, że propozycja ma też szerszy wymiar społeczny. Obecnie przepisy zniechęcają ludzi do podejmowania dodatkowych działań i pracy, zniechęcają rodziny do posiadania większej liczby dzieci. Fundacja apeluje o zrozumienie i zmianę tych przepisów.

IRCa

# Przeciw wykluczeniu społecznemu

*Rada Ministrów przyjęła Krajowy Program „Zabezpieczenie Społeczne i Integracja Społeczna na lata 2008-2010”, przedłożony przez ministra pracy i polityki społecznej, który zostanie przedstawiony Komisji Europejskiej.*

*W dokumencie zawarto również efekty realizacji Krajowego Planu Działań na rzecz Integracji Społecznej na lata 2006-2008.*

Podstawowym celem rządowej polityki społecznej jest przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu społecznemu przy wsparciu i współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi. Zamierzenia rządu dotyczą najuboższych grup społecznych i najtrudniejszych problemów społecznych.

Aby nie dopuścić do ubóstwa dzieci rząd planuje aktywizację zawodową niepracujących rodziców, pomoc finansową oraz wspieranie uczących się dzieci z rodzin uboższych. Program zakłada również obniżenie wieku obowiązku szkolnego i upowszechnianie wychowania przedszkolnego, a także utrzymanie podatkowej ulgi prorodzinnej. Ważnym jego elementem jest także przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

Dla osób dorosłych zagrożonych wykluczeniem społecznym istotne znaczenie ma rozwój i wsparcie sektora ekonomii społecznej: fundacji, stowarzyszeń, centrów integracji społecznej, spółdzielni społecznych. Konieczna jest również zmiana systemu kształcenia zawodowego oraz upowszechnianie nawyku i umiejętności uczenia się przez całe życie. Założono ponadto rozwój wysokiej jakości usług społecznych skierowanych m.in. do osób bezdomnych, borykających się z problemami alkoholowymi, ale także osób starszych i niepełnosprawnych.

Program obejmuje również system emerytalny, który wymaga istotnych zmian zwłaszcza w przygotowaniu reformy ubezpieczeń rolników, a także wprowadzenia systemu emerytur pomostowych oraz wypracowanie sposobu uelastycznienia i wyrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.

Kolejnym trudnym problemem społecznym jest opieka zdrowotna. Według założeń programu ma ona w najbliższych latach koncentrować się m.in. na zmianie form organizacyjno-prawnych funkcjonowania świadczeniodawców, pracach nad stworzeniem tzw. koszyka świadczeń gwarantowanych, rozwijaniu nowoczesnego ratownictwa medycznego, wprowadzeniu dobrowolnych ubezpieczeń dodatkowych oraz ubezpieczeń pielęgnacyjnych. Usprawnienia wymagają systemy informacji w ochronie zdrowia oraz oceny jakości świadczeń zdrowotnych, a także rozwój diagnostyki i terapii nowotworowych.

Jotka

Mają w nazwie łacińskie słowo „salus”, co znaczy „zdrowie”. Jak sami o sobie piszą – chcą stworzyć niepełnosprawnym środowisko, w którym będą czuli się dobrze i które pomoże odzyskać im zdrowie, równowagę i dobrą kondycję psychiczną. Poznańskie Stowarzyszenie „**Środowisko dla Niepełnosprawnych Eko Salus**” (bo o nim mowa) za podstawowy cel swego działania obrało niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym, zwłaszcza zagrożonym wykluczeniem społecznym.



## SALUT SALUSOWI

### Wstaję rano i idę do pracy – żyję jak każdy...

**S**towarzyszenie realizuje aktualnie projekt „Trener Pracy”, w ramach którego działa Centrum Zatrudnienia Wspomaganego w Wielkopolsce. Zainteresowane osoby mogą tam korzystać z pomocy: doradców zawodowych, psychologów i trenerów pracy. „Trener pracy” to jeden z programów finansowanych przez PFRON, a oferujących solidne wsparcie osobom niepełnosprawnym poszukującym zatrudnienia. Program zapewnia indywidualną opiekę doświadczonych specjalistów w poszukiwaniu pracy, w przygotowaniu do niej, a także monitoruje i wspiera uczestników po podjęciu pracy. W założeniu trener pracy to przyjazny fachowiec, który motywuje, przygotowuje, pomaga. Jest także stróżem praw i obowiązków pracującego niepełnosprawnego.

Uczestnicy projektu są zgodni w niemal entuzjastycznych opiniach o jego przebiegu. Jedni podkreślają, że dotąd nigdy ze strony żadnej instytucji nie spotkali się z tak szeroką pomocą oraz „popchnięciem na dalsze tory”, inni w ciągu kilku lat próbowali przezwyciężyć samodzielnie bariery – z nikłymi na ogół rezultatami. Nigdy znalezienie pracy przez osoby z niepełnosprawnościami nie było proste. Ułatwił to dopiero udział w projekcie.

30-letni Michał z umiarkowaną niepełnosprawnością psychiczną siedem lat był bezrobotny. Kiedy zgłaszał się do projektu,

nie miał większych nadziei. Tymczasem w tydzień po skompletowaniu dokumentów był już pierwszy dzień w pracy. Znalazł zatrudnienie w firmie utrzymania zieleni. W projekcie uczestniczą też niepełnosprawni, którzy chcąc pracować godzili się dotąd na każde zatrudnienie, nawet poniżej swoich kwalifikacji. Teraz uważają, że pomaga on w tym, aby znaleźć pracę na godziwych warunkach i na otwartym rynku pracy.

Przy okazji realizacji projektu okazało się, że są niepełnosprawni, którzy dotąd nie mieli możliwości skorzystania z pomocy psychologa czy doradcy zawodowego, a o kimś takim jak trener pracy usłyszeli po raz pierwszy. Zresztą o swych menadżerach wyrażają się jak najlepiej. Stwierdzenie „mogę na niego liczyć” jest wystarczającą oceną i rekomendacją.

Znalezienie i podjęcie pracy całkowicie zmienia życie osoby niepełnosprawnej. 30-letni Szymon ze znaczną niepełnosprawnością ruchową skomentował ten fakt krótko: „Odkąd pracuję, moje życie zmieniło się

o 180 stopni. Czuję się potrzebny, widzę moje sukcesy. Jestem w miarę niezależny. To mi daje energię do życia. Poza tym jestem mniej nerwowy. Stabilizacja życia zawodowego wpłynęła na mnie kojąco”. Inna uczestniczka programu Anna dodaje: „Bardzo się zmieniłam, odzyskałam optymizm, chęć działania. Dzięki ludziom z Eko Salus uwierzyłam w siebie. To oni zarazili mnie swoim optymizmem i wiarą w sukces działań”.

Wszyscy niepełnosprawni uczestnicy projektu chętnie biorą udział w różnorodnych wydarzeniach kulturalnych. Często są też ich bohaterami – jak na ubiegłorocznym spotkaniu wigilijnym, prezentowanym na zdjęciu poniżej.

Nie wiadomo, czy dzięki funkcjonowaniu takich projektów jak „Trener pracy” nastąpi zauważalny wzrost zatrudnienia niepełnosprawnych. Wiadomo natomiast, że bez nich byłoby z tym problemem znacznie gorzej.

Stowarzyszenie Środowisko dla Niepełnosprawnych Eko Salus ma siedzibę w Poznaniu przy ul. Iłłakowiczówny 4a/4.

Więcej o projekcie można się dowiedzieć pod tym adresem, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 – 16.00, także na stronie [www.ekosalus.pl](http://www.ekosalus.pl), wysyłając e-mail pod adres [biuro@ekosalus.pl](mailto:biuro@ekosalus.pl) lub pod numerem telefonu (061) 843 22 10/11.



Oprac. **Jumar**  
fot. Eko Salus



*W naszym kraju funkcjonuje 306 spółdzielni inwalidów oraz 26 spółdzielni niewidomych, łącznie 332 spółdzielcze zakłady pracy chronionej. Około 42 tys. osób niepełnosprawnych pracuje w tych jednostkach, to jest prawie co czwarta osoba niepełnosprawna zatrudniona na chronionym rynku pracy.*

## Zaproszenie na szkolenia w ramach „Wszechnicy Wiedzy Spółdzielczości Inwalidów”

Spółdzielcze zakłady cechuje wysoki, wynoszący około 70 proc., udział osób niepełnosprawnych w strukturze załogi. Spółdzielnie, w porównaniu do spółek prawa handlowego, mają rozwinięte funkcje społeczne, demokratyczne formy zarządzania, ich misją jest zapewnienie pracy swoim członkom. Dla osób niepełnosprawnych praca w spółdzielni staje się bardziej przyjazna, lepiej koresponduje z celami rehabilitacji społecznej i zawodowej tych osób. Ważne jest, aby proces rehabilitacji przez pracę osób niepełnosprawnych odbywał się w zakładach o zdrowej kondycji ekonomicznej i dobrze zarządzanych. Istotnym warunkiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa spółdzielczego staje się kapitał ludzki zainwestowany w pracowników oraz ich identyfikacja z zadaniami firmy. Ten czynnik w spółdzielniach jest znacznie ważniejszy niż w zakładach o skoncentrowanym kapitale właścicielskim.

Kierując się tymi przesłankami wybrano szkolenia członków organów nadzorczych i przedstawicielstw pracowników oraz służb personalnych spółdzielni jako instrument służący aktualizacji wiedzy i podnoszeniu kwalifikacji tych osób. Działanie to w praktyce może przelożyć się na lepsze zarządzanie i poprawę kondycji ekonomicznej spółdzielczych przedsiębiorstw i w efekcie zwiększyć stabilność, a nawet rozwój miejsc pracy przyjaznych dla osób niepełnosprawnych.

Uczestnicy szkoleń poprzez aktywny udział w zajęciach otrzymają nową porcję wiedzy, która pozwoli im lepiej wypełniać role zawodowe

i społeczne w swoich zakładach pracy. Winno to znaleźć odzwierciedlenie w wyższym profesjonalizmie funkcjonowania rad nadzorczych i społecznych przedstawicielstw załóg pracowniczych, jakimi są rady pracowników. Powinno poprawiać się zarządzanie zasobami ludzkimi w spółdzielniach inwalidów oraz doskonalić proces rehabilitacji osób niepełnosprawnych w miejscu pracy.

Tym celem będzie służył opracowany przez Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych **projekt szkoleniowy pod nazwą „Wszechnica Wiedzy Spółdzielczości Inwalidów”, który uzyskał dofinansowanie ze środków PFRON** w ramach konkursu na ustawowe zadania zlecone. Przewiduje on przeszkolenie do końca 2009 r.:

- członków rad nadzorczych – 200 osób,
- członków rad pracowników – 100 osób,
- kadrę odpowiedzialną za sprawy personalne i rehabilitację osób niepełnosprawnych – 100 osób.

Łącznie w 2009 r. szkoleniem powinno zostać objętych co najmniej 400 osób rekrutujących się ze spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych w całym kraju, **bez względu na przynależność do związku rewizyjnego.**

Program szkolenia obejmuje zagadnienia dotyczące: zasad funkcjonowania przedsiębiorstwa spółdzielczego, jego celów i misji, roli i odpowiedzialności spółdzielczych organów, umiejętności współpracy z osobami niepełnosprawnymi, metod oceny wyników gospodarczych przedsiębiorstwa spółdzielczego, zdolności dostosowawczych do nowych warunków, restrukturyzacji, instrumentów



**ZACHĘCAMY WSZYSTKIE SPÓŁDZIELNIE DO KORZYSTANIA Z OFEROWANYCH SZKOLEŃ!**



wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych, możliwości skorzystania ze środków UE, gospodarowania zakładowym funduszem rehabilitacji, prawa pracy, przepisów bhp, systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, uprawnień osób niepełnosprawnych, itp. Organizatorzy mają nadzieję, że tematyka ta zostanie jeszcze wzbogacona przez zainteresowanych spółdzielców.

Intencją projektodawców i realizatorów szkoleń jest przekazanie najaktualniejszej wiedzy niezbędnej dla przetrwania i rozwoju kolektywów spółdzielczych w warunkach narastającego kryzysu gospodarczego. **Programy i treść szkoleń będą tak skonstruowane, by przygotować uczestników do zgodnego współdziałania wszystkich organów spółdzielni wobec trudnych wyzwań dnia dzisiejszego.** Omawiane będą m.in. projektowane zmiany uelastycznienia zatrudniania pracowników w odniesieniu do specyfiki spółdzielczego stosunku pracy oraz złożona problematyka obsługi dofinansowań. Szczególne miejsce poświęcimy tworzeniu indywidualnych programów rehabilitacji osób niepełnosprawnych, które podnosząc potencjał zawodowy pracowników mogą przyczynić się do lepszego funkcjonowania spółdzielni w warunkach kryzysu i spowolnienia gospodarczego.

Ambicją organizatorów jest, aby problematyka podejmowana na szkoleniu dobrze trafiała w potrzeby i oczekiwania spółdzielców, aby wyniesiona wiedza była przydatna w praktycznym działaniu.

Zdobyta na szkoleniach wiedza w praktyce przeloży się na lepsze zarządzanie, harmonijną współpracę organów statutowych i reprezentacji

pracowniczej. Powinno to korzystnie wpływać na integrację załogi i funkcjonowanie spółdzielczych przedsiębiorstw, co w czasach kryzysu gospodarczego ma ogromne znaczenie.

Zorganizowanych zostanie 8 turnusów szkoleniowych. Każdy turnus będzie obejmował 34 godz. wykładów i zajęć seminaryjnych realizowanych w okresie 5 dni dla 50 słuchaczy. Zajęcia będą prowadzić eksperci rekrutujący się ze środowiska akademickiego, pracowników resortów i instytucji centralnych oraz organizacji i instytucji spółdzielczych. Wykłady ilustrowane będą prezentacją multimedialną, zaś sala wykładowa wyposażona w sprzęt audiowizualny i pomoce dydaktyczne.

Uczestnicy szkoleń będą zakwaterowani w ośrodkach szkoleniowych przystosowanych funkcjonalnie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zakładamy, że będą one zlokalizowane w Warszawie lub na jej obrzeżach. W ramach opłaty za szkolenie uczestnicy otrzymają pełne wyżywienie, ubezpieczenie NNW, drukowane materiały szkoleniowe, notatniki itp. Zaplanowano także imprezy integracyjne i kulturalne.

Koszty szkolenia będą dofinansowane ze środków PFRON, co powoduje, że jego cena nie powinna być barierą finansową dla spółdzielni; szacujemy ją na 300 zł od osoby.

Rekrutację uczestników szkolenia będzie prowadził bezpośrednio Krajowy Związek Rewizyjny spośród wszystkich spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych w kraju. Należy przypomnieć, że Związek jest wpisany do rejestru instytucji szkoleniowych i ma spore tradycje w szkoleniu członków rad nadzorczych.

## Dotacja wolna od podatku

Stwarza się szansa, aby firmy i osoby fizyczne, które zmuszone były do zapłaty podatku od pomocy uzyskanej z funduszy UE, odzyskały utracone pieniądze. Coraz częściej polskie sądy uznają, że środki unijne są wolne od podatku. Problem dotyczy środków przyznawanych w latach 2004-2006 (z możliwością ich realizacji do 2008 roku).

W ustawach o CIT i PIT środki uzyskane z UE są zwolnione z podatku po spełnieniu dwóch warunków: pieniądze muszą pochodzić z bezzwrotnej pomocy przyznanej przez państwa obce, podmioty zagraniczne i międzynarodowe (w tym UE), a podatnik musi bezpośrednio realizować projekt. Z podatku zwolnione są też dotacje otrzymane z budżetu państwa.

Tymczasem minister finansów uznał w interpretacji z 2006 roku, że środki wypłacane w latach 2004-2006 nie korzystają z żadnego z tych zwolnień, ponieważ nie są dotacją budżetową ani bezzwrotną pomocą. Zdaniem ministra większe znaczenie ma tu procedura udzielania pomocy. Beneficjenci otrzymują pieniądze pożyczone z krajowego budżetu, a nie z bezzwrotnej pomocy sfinansowanej wprost z unijnej kasy, dlatego muszą płacić podatek.

Zupełnie inne stanowisko zajmują w tej sprawie sądy. Według WSA w Warszawie wszelkie fundusze i programy pomocowe finansowane przez UE są wyłączone z opodatkowania podatkiem dochodowym. Taka jest bowiem generalna zasada udzielania pomocy ze środków unijnych. Nie może jej niweczyć przyjęty przez poszczególne państwa model dystrybucji. Również według WSA w Opolu warunek zagranicznego pochodzenia środków jest spełniony także wówczas, gdy pieniądze te najpierw wyklada budżet danego państwa, a następnie są refundowane z bezzwrotnej pomocy UE. Przepisy nie wymagają, by były uzyskane bezpośrednio z budżetu unijnego.

Takie stanowisko sądów daje wszystkim podatnikom nadzieję na odzyskanie nadpłaconego podatku. Przede wszystkim z zasad prawa UE wynika, że **środki pomocowe nie mogą służyć dofinansowaniu budżetów poszczególnych państw, a tymczasem opodatkowanie jest właśnie takim dofinansowaniem** zmniejszającym przy tym pulę środków, którymi może dysponować beneficjent. W krajach UE dystrybucją środków pomocowych zajmują się najczęściej ministerstwa lub inne instytucje państwowe. Nie przeszkadza to w zwolnieniu ich z podatku. Tymczasem polskie organy podatkowe tworzą dodatkowe nieuzasadnione utrudnienia poprzez wymaganie, by środki pomocowe pochodziły bezpośrednio z budżetu UE.

Dostrzegając specyfikę dotacji unijnych, sądy stają coraz częściej po stronie podatników. Firmy i osoby fizyczne, które zapłaciły podatek dochodowy z tytułu uzyskanych dotacji unijnych, mogą złożyć wniosek o stwierdzenie nadpłaty i mają duże szanse na obronę swoich praw przed sądami.

IRCa

## Wreszcie bez podatku VAT za darowizny

*To nazwisko poznała cała Polska. Waldemar Gronowski przez 16 lat prowadził piekarnię w Legnicy. Chleb, którego nie sprzedał, rozdawał miejscowym instytucjom charytatywnym, codziennie kilkaset bochenków trafiło przede wszystkim do przykościelnej stołówki. Piekarz został w 2004 roku uhonorowany przez prezydenta miasta tytułem Sponsora Roku. I od tej pory zaczęły się jego kłopoty.*

Żyby Skarbowa we Wrocławiu dostała donos wraz z dokumentacją z piekarni. UKS nakazał zapłacić 45 tys. zł zaległego podatku VAT za przekazywaną darowiznę i prawie 200 tys. zł podatku dochodowego.

Według dotąd obowiązujących przepisów darczyńca musi zapłacić 7 proc. VAT od wartości darowanego chleba, mięsa, wędlin, owoców i napojów. Jeśli żywność jest przekazywana osobom prywatnym, trzeba jeszcze uiścić podatek dochodowy od wartości darów. Efekt? Drobni i wielcy producenci woleli niesprzedany towar spalić lub zutylizować w inny sposób (wyrzucić na śmietnik nie wolno), niż rozdać go biednym. Niemal w każdym mieście organizacje charytatywne, parafie dożywiały setki rodzin produktami pochodzącymi z darowizn. Robiły to wbrew obowiązującemu prawu.

Darowizna jest darowizną, nieważne, czy chodzi o samochód, czy o bułkę – tak bezmyślnie komentowali przepisy urzędnicy skarbowi. A Waldemar Gronowski, zmuszony do zamknięcia piekarni (pracę straciło 10 osób), komentował: – Miałbym święty spokój, gdybym wyrzucał pieczywo.

Sprawa piekarza z Legnicy wzburzyła całą Polskę. Raz jeszcze okazało się bowiem w jak „przyjaznym” państwie żyjemy, jak absurdalne są przepisy, jak bezduszni w ich egzekucji urzędnicy. Na szczęście to już przeszłość.

Senackie Komisje Gospodarki oraz Polityki Społecznej i Rodziny poparły poprawki zwalniające przedsiębiorców przekazujących żywność z dodatkowego płacenia podatku VAT. Udało się doprowadzić do finału prac nad tym *curiosum* prawnym, mogącym być symbolem bezmyślności i szkodliwości niektórych przepisów. Teraz przedsiębiorcy będą mieli wybór: skorzystać z odliczenia podatku VAT czy zaliczyć tę darowiznę w koszty uzyskania przychodu.

W trzech ustawach dokonano zmian oczekiwanych od lat, a Parlamentarny Zespół ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi może mówić o sukcesie.

Być może mamy do czynienia z początkiem końca państwa wrogiemu obywatelowi. W tym przypadku politycy zorientowali się wreszcie, że nie stać nas na bezmyślne marnotrawstwo, bo zbyt wielka armia ludzi potrzebuje podstawowej pomocy na co dzień.

Radek Szary

# Jubileusz 200-lecia urodzin twórcy pisma punktowego

Obchody Międzynarodowego Roku Ludwika Braille'a, ustanowione decyzją Europejskiej i Światowej Unii Niewidomych, w Polsce nie trzymają się zbyt ściśle kalendarza. Jeśli spojrzeć na program uroczystości, to ten szczególny rok będzie miał 13 miesięcy. Już 3 grudnia ubiegłego roku została uruchomiona strona internetowa [www.brajl.pzn.org.pl](http://www.brajl.pzn.org.pl) służąca wielostronnej informacji na ten temat.

Tego samego dnia nastąpiła oficjalna inauguracja jubileuszu twórcy pisma dla niewidomych – w Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyła się konferencja naukowa pod hasłem „Terażniejszość i przyszłość pisma brajla”, zorganizowana przez Bibliotekę Centralną Polskiego Związku Niewidomych. W części oficjalnej wystąpiły Anna Woźniak-Szymańska, prezes ZG PZN, Małgorzata Pacholec, dyrektor ZG PZN i Teresa Dederko, dyrektor Biblioteki Centralnej PZN. Część naukowa o charakterze panelu dyskusyjnego zawierała referaty przedstawiające nie tylko twórcę pisma, ale także percepcję i przewidywalną przyszłość wynalazku sprzed dwustu lat. Dr Małgorzata Czerwińska z Uniwersytetu Zielonogórskiego omówiła „Historię pisma brajla”, dr Małgorzata Paplińska z Akademii Pedagogiki Specjalnej – „Nauczanie i użytkowe zastosowanie pisma brajla”, dr Stanisław Jakubowski z Akademii Podlaskiej zaprezentował „Elektroniczne zastosowanie pisma brajla”, red. Zofia Krzemkowska przedstawiła „Ludwika Braille'a i jego dzieło”.

– Jeżeli macie na uwadze podniesienie standardu i jakości życia osób niewidomych, potraktujcie brajla priorytetowo; jego promocję, produkcję tekstów oraz nauczanie. Brajl jest potężnym kluczem do uwolnienia osób niewidomych od niewiedzy, do przekazywania informacji o świecie – powiedział kiedyś Colin Low, prezydent Europejskiej Unii Niewidomych.

Zdanie ważkie, bo w czasach błyskawicznie rozwijających się nowych technologii, zwłaszcza informatycznych, pojawiły się głosy, że pismo Braille'a stało się przżytkiem.

Fetyszem i receptą na wszystko stał się komputer z jego pozornie nieograniczonymi możliwościami. Umiejętność korzystania z tego urządzenia przez niewidomych, mówiące programy skonstruowane z myślą o nich i wiele innych wynalazków nie tylko postronemu obserwatorowi mogą sugerować zbędność pisma wynalezione w innej epoce. Tymczasem trzeba pamiętać o podstawowej prawdzie: brajl jest używany przez osoby niewidome w sposób identyczny jak zwykle pismo stosowane przez osoby widzące.

Nieznamość brajla przez osoby z dysfunkcją wzroku to przecież rodzaj analfabetyzmu. Jak można inaczej samodzielnie czytać czy notować? Nie bez znaczenia jest fakt, że korzystanie z pisma punktowego jest dla niewidzących jedyną szansą opanowania zasad poprawnej pisowni. Ortografia, gramatyka, stylistyka sprawiają sporo kłopotów wielu osobom z dysfunkcjami nie tylko wzroku; co najmniej kilka rodzajów niepełnosprawności (np. brak słuchu) utrudnia poprawne pisanie. W przypadku niewidzących chyba nie ma wątpliwości, że rezygnacja z brajla szybko i całkowicie pogorszyłaby stan ich umiejętności i wiedzy.

Konferencja, a właściwie prezentujący swe referaty naukowcy, dowiedli na szczęście tezy przeciwnej do poglądów głoszonych przez zwolenników technik informatycznych. Bez wyjątku nie mieli wątpliwości, że pismo brajla nie tylko wciąż ma sens i jest użyteczne, ale też z całą pewnością ma przed sobą niezagrożoną przyszłość. Podczas wystąpień mocno podkreślali, że najnowsze techniki komputerowe nie eliminują pisma brajla, ale stanowią dla niego uzupełnienie, więc przeciwstawianie nowoczesnych technologii pismu punktowemu jest fałszywym założeniem.

W dalszej części konferencji zaprezentowana została nowa strona internetowa dotycząca brajla, wręczono nagrody konkursu na „Człowieka roku PZN” (został nim znany w środowisku mecenas Władysław Gołąb – szef Domu Niewidomych

w Laskach), rozstrzygnięty został konkurs czytelniczy „Czy pismo brajla ma przyszłość”, na który wpłynęło nadspodziewanie wiele prac, szczególnie ludzi młodych, uczniów, w tym także widzących. Pierwszą nagrodą wyróżniono Joannę Dolecką, drugą Annę Kowalską, trzecią Rafała Lewandowskiego. Kilkanaście osób, w tym widzących, otrzymało wyróżnienia za oryginalne podejście do tematu i osobiste zaangażowanie.

Obchody 200-lecia urodzin Ludwika Braille'a trwają. 5 stycznia Polski Związek Niewidomych zaprosił na konferencję prasową i wernisaż wystawy „Dzieło Ludwika Braille'a w 200 rocznicę urodzin”, które odbyły się w Muzeum Tyflogicznym w Warszawie. Na wystawie można było zobaczyć m.in.: zabytkowe brajlowskie maszyny, drukarki, pomoce dydaktyczne do nauki brajla, rysunki dla niewidomych (tyflografika), książki dotykowe dla dzieci, mapy, plany i XIX-wieczne brajlowskie zapisy nutowe.

Planowane jest wydanie okolicznościowego kalendarza w brajlu i czarnym druku, okolicznościowych znaczków i kopert. W styczniu przedstawiciele Polskiego Związku Niewidomych uczestniczyli w konferencji w Paryżu z okazji 200 rocznicy urodzin Braille'a, w lutym ogłoszono konkurs „Czytanie brajlem”, na lipiec przewidywany jest wyjazd do Francji „Śladami Louisa Braille'a”. Wrzesień to trzydniowa konferencja naukowa „Niewidomi w świecie książek i bibliotek”, połączona z promocją specjalnie wydanej książki pod tym samym tytułem. Wreszcie 3 grudnia (Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych) odbędzie się konferencja podsumowująca Rok Braille'a i rozstrzygnięcie konkursu „Czytanie brajlem”.

W całej Polsce, w 16 oddziałach regionalnych i 360 kołach terenowych, przez cały rok pismo brajla będzie promowane i popularyzowane poprzez konkursy, wystawy, konferencje, wydawanie książek i podręczników.

**Marek Ciszak**



## Wsparcie osób niepełnosprawnych ruchowo

*Rozpoczęto realizację projektu „Wsparcie osób niepełnosprawnych ruchowo na rynku pracy”, który jest przedsięwzięciem pilotażowym realizowanym od stycznia do końca grudnia 2009 roku. Beneficjentami mogą być niepracujące osoby niepełnosprawne ruchowo w stopniu znacznym, a także ich opiekunowie. Głównym celem projektu jest wsparcie i przygotowanie osób z niepełnosprawnością ruchową do wejścia lub powrotu na rynek pracy. Pomaga w tym dokładna diagnoza potrzeb i możliwości uczestników projektu, a także indywidualny dobór form wsparcia.*

Projekt ma charakter ogólnopolski i będzie realizowany za pośrednictwem 19 ośrodków działających na terenie całego kraju, w partnerstwie PFRON i trzech organizacji pozarządowych – Caritas Polska, Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji i Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich. W ramach projektu oferowane są takie formy wsparcia jak konsultacje zawodowe, psychologiczne i prawne, warsztaty aktywnego poszukiwania pracy, szkolenia i staże zawodowe, wsparcie w podjęciu i kontynuowaniu nauki.

25 lutego w Centrum Finansowym w Warszawie, odbyła się konferencja inauguracyjna projektu. Podczas spotkania głos zabrali przedstawiciele PFRON: Sebastian Szymonik – dyrektor generalny, Andrzej Sochaj – zastępca prezesa i Zofia Kozłowska – kierownik projektu. Przedstawili oni doświadczenia PFRON w realizacji projektów z partnerami, jak również zaprezentowali jego cel.

Wystąpili też przedstawiciele organizacji partnerskich: ks. dr Marian Subocz, dyrektor Caritas Polska, Pavlina Suchankova, dyrektor Centrów Integracja i Agnieszka Willenberg, pełnomocnik zarządu Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie. Wszyscy przedstawili działania swych organizacji na rzecz osób niepełnosprawnych. W drugiej części konferencji Paulina Łatawiec z Grupy Carrefour zaprezentowała doświadczenia grupy w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością. Uczestnicy konferencji zapoznali się również z najnowszymi rozwiązaniami technicznymi i architektonicznymi ułatwiającymi osobom niepełnosprawnym codzienne życie.

Realizacja celu projektu zależna jest m.in. od rozwoju zindywidualizowanych usług, adekwatnych do zdiagnozowanych potrzeb osób niepełnosprawnych, co pozwoli na zaplanowanie właściwego rozwoju zawodowego tych osób. Świadczone w ramach projektu usługi pozwolą na upowszechnienie oferty doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy.

Generalnie projekt nie wnosi nowości. Organizatorzy liczą na realizację celów znanych i tych samych od lat – zwiększenie zatrudnienia osób z niepełnosprawnością ruchową, obalenia stereotypowej oceny ich możliwości, doprowadzenie do zmian w świadomości samych osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, ale również pracodawców. W projekcie przygotowano m.in. szkolenia zawodowe, konsultacje indywidualne z psychologiem, doradcą zawodowym i prawnikiem.

Współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i ze środków PFRON. Na projekt przeznaczono 11,5 mln zł; 85 proc. kosztów projektu pokryją środki unijne, pozostałe 15 proc. Fundusz.

Organizatorzy zakładają, że w ciągu najbliższego roku wsparciem szkoleniowym i doradczym objętych zostanie 1,5 tys. osób, spośród których 23 osoby znajdą zatrudnienie, 231 podniesie kwalifikacje zawodowe, 69 będzie kontynuowało lub podejmie naukę, 185 ukończy szkolenie zawodowe, 69 odbędzie staż pracy, a wszystkie osoby biorące udział w projekcie skorzystają z doradztwa zawodowego.

Ponadto w jego ramach istnieje możliwość zakupu sprzętu, który

pomoże osobom niepełnosprawnym podjąć pracę, np. komputera z myszką poruszaną bez użycia rąk. W projekcie przewidziano też m.in. refundację kosztów przystosowania samochodu dla potrzeb osoby niepełnosprawnej.

Osoby zainteresowane uczestnictwem powinny skontaktować się z jedną z organizacji zaangażowanych w projekt. Ruszyła też strona internetowa projektu: [www.pracabezbarier.org](http://www.pracabezbarier.org).

Projekt skierowany jest do niepracujących osób niepełnosprawnych ruchowo w stopniu znacznym (dawna I grupa). W jego ramach mieszczą się również: pomoc w zakupie sprzętu umożliwiającego podjęcie pracy, szkolenia zawodowe i podnoszące kwalifikacje, staże zawodowe, wsparcie w kontynuacji nauki, warsztaty aktywnego poszukiwania pracy, indywidualne konsultacje z psychologiem, doradcą zawodowym i prawnikiem. Do udziału w projekcie zaprosił już Maltański Ośrodek Pomocy dla Osób Niepełnosprawnych w Katowicach. Jego działania projektowe obejmują zajęcia indywidualne i grupowe w ramach warsztatów „Aktywnego poszukiwania pracy”. Takie sesje odbywają się stacjonarnie lub wyjazdowo, w grupach 10-osobowych. Poradnictwo skierowane do osób niepełnosprawnych, ich rodzin i opiekunów będzie miało charakter zajęć grupowych i obejmie aspekty prawne podejmowania zatrudnienia. Na miejscu, w ośrodku prowadzone są przez specjalistów szkolenia zawodowe, organizowane w firmach zewnętrznych pod kątem konkretnego zawodu i zatrudnienia. Istnieje możliwość podjęcia w zakładach pracy stażu sfinansowanego przez fundusze projektowe, możliwość częściowego sfinansowania czesnego i dojazdów do szkoły w przypadku podjęcia nauki oraz dofinansowania do zakupu sprzętu specjalistycznego pomocnego nie tylko w szkoleniach, ale także w późniejszym życiu zawodowym. O możliwości udziału w projekcie decyduje kolejność zgłoszeń.

Caritas Polska realizuje projekt przy współpracy z dziewięcioma Caritas diecezjalnymi z Białegostoku,

## na rynku pracy

Bydgoszczy, Częstochowy, Drohiczyzna, Elku, Koszalin, Łodzi, Rzeszowa i Sosnowca. W ośrodkach udział w projekcie bierze 75 uczestników warsztatów. Projekt rozpoczął Caritas Archidiecezji Białostockiej. Zapewnienia działania dostosowane do indywidualnych potrzeb, które umożliwią określenie predyspozycji i preferencji oraz pomogą w określeniu indywidualnej ścieżki kariery; proponuje porady, które pomogą określić, jakiej pracy osoba niepełnosprawna poszukuje, jakie ma predyspozycje zawodowe, jakie kursy doszkalające powinna przejść, udzielenie pomocy w wyborze odpowiedniego zawodu i miejsca zatrudnienia. Przeprowadzane są warsztaty grupowe zapoznające uczestników z prawem obowiązującym w Polsce (dotyczącym osób niepełnosprawnych) i Kodeksem pracy. Każda z osób będzie mogła skorzystać z porad prawnych indywidualnych, podczas których może uzyskać pomoc prawną w konkretnej sytuacji. Możliwe są konsultacje ze specjalistami: rehabilitant, logopeda, specjalista ds. niwelacji barier architektonicznych itp.

W Caritas Diecezji Drohiczyńskiej uczestnicy nawiązali bardzo dobry kontakt. Ułatwiła go praca w grupie o podobnych, specyficznych problemach, nawiązane zostały relacje przyjacielskie. Beneficjenci uczestniczą w warsztatach z psychologiem, nabywając wiedzę na temat własnych potencjalnych możliwości, poznają techniki skutecznego komunikowania się i skutecznego radzenia sobie ze stresem. Podczas warsztatów doradca zawodowy uczy, jak efektywnie szukać pracy, przygotować dokumenty aplikacyjne, zaprezentować się pracodawcy. Zajęcia z prawnikiem mają na celu zapoznanie osób niepełnosprawnych z rodzajami umów o pracę oraz korzyściami dla pracodawców płynącymi z zatrudnienia tych osób.

Oprac. **Ilona Raczyńska**

## Absolwent pomoże aktywnej młodzieży

**O**d 1 grudnia 2008 roku do końca bieżącego roku realizowany jest unijny projekt „Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy”. Nazwany został roboczo „Absolwent”, bo stworzony został z myślą o młodych, rozpoczynających karierę zawodową. Ma pomóc niewidomym w realizacji ich marzeń związanych z przyszłą pracą. Inicjatywa koncentruje się nie tylko na aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych wzrokowo, ale także zmierza do zmiany sposobu postrzegania takich osób w społeczeństwie, przede wszystkim wśród pracodawców.

Liderem projektu jest PFRON, partnerami Polski Związek Niewidomych i Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, instytucją wdrażającą Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.

Autorzy projektu uznali, że osobom niewidomym potrzebna jest przede wszystkim motywacja i przekonanie, że dzięki własnemu wysiłkowi i nowym umiejętnościom mogą być efektywnymi i samodzielnymi pracownikami. Niewiele osób niewidomych pracuje zawodowo, dlatego w pierwszej kolejności trzeba pomóc im wejść na rynek pracy, sprawić, by byli kreatywni i konkurencyjni. Program ma niwelować ich problemy, usuwać rozterki i obawy. Otrzymają oni kompleksowe wsparcie w postaci diagnozy predyspozycji zawodowych, cyklu certyfikowanych warsztatów i szkoleń, a na końcu płatnych staży zawodowych.

Istotne jest także wyrobienie przekonania, że niepełnosprawni wzrokowo mogą być samodzielni i z powodzeniem mogą podjąć pracę na wielu stanowiskach. Znane są przecież profesje, które osoby niepełnosprawne wzrokowo z powodzeniem wykonują. Są niewidomi nauczyciele, informatycy, dziennikarze, tłumacze. Zaprzeczają oni stereotypom, że niewidomy może być tylko stroicielem fortepianów, masażystą albo wikliniarzem. Lista zawodów jest przecież znacznie szersza.

„Absolwent” przekonuje, że warto realizować marzenia, nie poddawać się i dążyć do celu. Zachęca do wyjścia z domu, pokonania lęku. Nawet w środowisku niewidomych panuje przekonanie, że jak już ktoś z nich ukończy studia i pracuje zawodowo, to jest wyjątkowy. Ten kolejny stereotyp projekt „Absolwent” ma zmienić.

– Młodzi niewidomi boją się zdawać na studia, bo myślą, że sobie nie poradzą – mówi Małgorzata Pacholec, dyrektor Polskiego Związku Niewidomych. – Trzeba walczyć o marzenia. Nie wolno się poddawać. Inny problem to zbyt opiekuńczy rodzice, którzy chcą całe życie prowadzić za rękę.

Do „Absolwenta” mogą się zgłaszać uczniowie ostatnich klas szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz absolwenci tych szkół (do 12 miesięcy po ich ukończeniu) mający skończone 16 lat, z ostrością wzroku mniejszą niż 3/60 (0,05) lub polem widzenia mniejszym niż 20 stopni, posiadający orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Zapisy odbywają się w 16 biurach regionalnych na terenie całego kraju.

**MaC**

## Wsparcie EFS dla niewidomych

**30** stycznia w Domu Przyjaciół Niewidomych im. Henryka Ruszczyca w Laskach odbyła się konferencja na temat projektu PFRON „Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy”. Projekt jest finansowany przez Unię Europejską (EFS), a partnerami Funduszu w realizacji są Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi (TOnO) i Polski Związek Niewidomych. W konferencji uczestniczyli m.in. Anna Woźniak-Szymańska, prezes PZN i Wojciech Skiba, prezes Zarządu PFRON.

W imieniu organizatorów konferencji gości powitali Krystyna Konieczna, kierownik działu absolwentów TOnO i gospodarz Domu w Laskach – Władysław Gołąb, prezes Towarzystwa.

Główne założenia projektu przedstawił jego kierownik Paweł Zieliński, zaś program działań realizowanych w jego ramach naświetlili prezes Anna Woźniak-Szymańska, Małgorzata Pacholec – dyrektor PZN i Jacek Pisarek – zastępca kierownika projektu.

Odbyły się również spotkania w grupach działania dla młodzieży z dysfunkcją wzroku z udziałem reprezentantów biur osób niepełnosprawnych. Goście zwiedzili ośrodek – pracownię orientacji przestrzennej, rehabilitacji widzenia, bibliotekę brajlowską, kaplicę i pokój założycielki Lasek – matki Elżbiety Czackiej.

**rhr**

# Wyzwania i szanse Programu Operacyjnego

Fundusze Strukturalne Unii Europejskiej prócz swej zasadniczej funkcji, którą jest zwiększanie spójności społecznej i gospodarczej członków, są istotnym źródłem finansowania przedsięwzięć realizowanych przez wiele podmiotów, m.in. jednostki samorządu terytorialnego, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe. Wśród programów operacyjnych, będących instrumentami wdrażania tych funduszy, jednym z najważniejszych jest Kapitał Ludzki (PO KL).

Na konferencji zorganizowanej 22 grudnia 2008 roku przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego dokonano podsumowania pierwszego roku wdrażania PO KL oraz nakreślono strategię jego działania i wyzwania dla programu na rok 2009.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki to najsprawniej realizowany Program w ramach Narodowej Strategii Spójności. Świadczy o tym liczba dotychczas uruchomionych konkursów (do końca listopada ogłoszono **383 konkursów, 365 w priorytetach regionalnych, a 18 w centralnych**) oraz podpisano prawie **5,3 tys. umów o dofinansowanie projektu**.

## Stan realizacji PO KL

Od początku realizacji programu do 15 grudnia 2008 r., w ramach całego PO KL:

- podpisano **5 286 umów/wydano decyzji o dofinansowanie** o łącznej wartości środków publicznych **5 mld 323 mln zł**,
- w ramach projektów przyjętych do realizacji dotychczas zatwierdzono **3 900 wniosków o płatność** o łącznej wartości wydatków kwalifikowalnych **796 mln 357 tys. zł**.

**Postęp realizacji PO KL w regionach** dotyczy Priorytetów VI-IX PO KL, wdrażanych przez samorządy województwa.

W ramach komponentu regionalnego wg stanu na dzień 15 grudnia 2008 r. zostało podpisanych **5 065 umów**. Wartość środków publicznych w ramach podpisanych umów/ wydanych decyzji o dofinansowanie wyniosła **2 mld 642 mln zł**.

Umowy na najwyższą wartość zostały podpisane w **województwie małopolskim – 299,6 mln zł (333 umowy)**, w **województwie śląskim – 237,6 mln zł (369 umów)** oraz w **województwie zachodniopomorskim – 204 mln zł (276 umów)**. Najwięcej umów zostało podpisanych w województwie podkarpackim – 561 umów o wartości 201 mln zł.

## Działania zrealizowane w 2008 r.

Celem głównym Programu Kapitał Ludzki w 2008 r. było osiągnięcie pełnej zdolności instytucjonalnej i uruchomienie w pełni programu. W stosunku do perspektywy 2004-2006 wprowadzono szereg usprawnień bazując na doświadczeniach z wdrażania SPO RZL i PIW EQUAL.

Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

1. **Rezygnację z załączania kopii faktur do wniosku o płatność** – beneficjent załącza tabelaryczne zestawienie dokumentów potwierdzających poniesione wydatki lub wydruk z ewidencji księgowej.
2. **Rezygnację ze wskazywania podmiotów uprawnionych do aplikowania** w ramach danego Działania. Dokumenty programowe przewidują dostęp wszystkich podmiotów do wnioskowania o dofinansowanie, natomiast Instytucje Pośredniczące mogą precyzować szczegółowe kryteria dostępu dla tych podmiotów.

3. **Uproszczenie formularza wniosku o dofinansowanie**. Wprowadzono zadaniowy sposób rozliczania wydatków.
4. **Ograniczenie liczby załączników do wniosku o dofinansowanie projektu – jedynym wymaganym załącznikiem jest dokument umożliwiający ocenę sytuacji finansowej wnioskodawcy**. Pozostałe wymagane załączniki składane są przed podpisaniem umowy o dofinansowanie, a instytucja ogłaszająca konkurs ma możliwość swobodnego ich wyboru.
5. Wprowadzenie zamkniętej listy **powodów odrzucenia wniosku o dofinansowanie ze względów formalnych**.
6. Dopuszczenie na etapie oceny formalnej, jeżeli instytucja ogłaszająca konkurs tak postanowi, **uzupełnienia przez projektodawcę złożonego wniosku** oraz jego skorygowanie.
7. **Wprowadzenie dwustopniowej procedury odwoławczej**. Protest oraz wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy mogą dotyczyć każdej fazy oceny projektów, a więc zarówno oceny formalnej, jak i merytorycznej.
8. **Rezygnację z obowiązku prowadzenia pełnej księgowości** przez projektodawców.
9. Wprowadzenie możliwości **rozliczania kosztów pośrednich ryczałtem**, bez konieczności rozliczania wydatków pośrednich na podstawie dokumentów księgowych do wysokości łącznej określonej w zatwierdzonym budżecie projektu.
10. **Zintegrowanie sprawozdawczości rzeczowej i finansowej** w ramach jednego wniosku o płatność. Beneficjent nie ma obowiązku przygotowania odrębnych sprawozdań z realizacji projektu, ich funkcję spełnia wniosek o płatność.

## Zespół ds. uproszczeń

Kolejne wprowadzone już oraz planowane uproszczenia w realizacji programu są rezultatem prac **Grupy ds. EFS** działającej w ramach realizowanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego inicjatywy **Proste Fundusze**. Na adres [prostefundusze@mrr.gov.pl](mailto:prostefundusze@mrr.gov.pl) wpłynęło 45 postulatów uproszczeń. Instytucja Zarządzająca PO KL rozpatrzyła wszystkie postulaty, z czego 24 omówione zostały na spotkaniach Grupy ds. EFS, a do wdrożenia rekomendowano 13 postulatów.

W odpowiedzi na postulaty wprowadzono lub planuje się wdrożyć następujące uproszczenia:

- W **Generatorze Wniosków Aplikacyjnych** ułatwiono spełnienie wymogu, dotyczącego konieczności wypełnienia wszystkich pól wniosku, wprowadzono możliwość przeliczania pól wniosku za pomocą jednego przycisku oraz wyeliminowano błędy przy sumowaniu pól.
- **Uszczegółowiono Instrukcję wypełniania wniosku o dofinansowanie**, tak by stała się bardziej przejrzysta dla projektodawców.
- Planowane jest wprowadzenie do zasad dokonywania wyboru projektów **harmonogramu kolejnych etapów aplikowania, oceny wniosku i podpisywania umowy w formie tabelarycznej**.
- Wprowadzono obowiązek umieszczania w dokumentacji konkursowej **listy sprawdzającej**, która pomoże stwierdzić wnioskodawcy, czy składany wniosek spełnia wszystkie kryteria formalne. Ma to zapobiec sytuacjom,

# Kapitał Ludzki

w których wniosek o dużym potencjale merytorycznym nie otrzymuje dofinansowania ze względu na niespełnienie kryteriów formalnych.

- Położenie większego nacisku na opinie przygotowane przez ekspertów. Zostanie wprowadzony zapis, zgodnie z którym ekspert będzie zobowiązany do sporządzenia swej opinii na podstawie wzoru karty oceny merytorycznej.
- Możliwość aktualizacji harmonogramu realizacji projektu przed zawarciem umowy, bez potrzeby ponownej oceny.
- Wydłużenie terminu na złożenie wniosku o płatność z obecnych 10 dni do 20 dni roboczych od zakończenia okresu rozliczeniowego.
- W celu poprawy komunikacji zostały przeprowadzone badania stron internetowych oraz jakości usług infolinii Instytucji Pośredniczących i Pośredniczących II Stopnia. Zostaną również wdrożone standardy funkcjonowania punktów informacyjnych.

## Zmiany dotyczące Planów działania

W 2008 r. nacisk został położony również na poprawienie formuły Planu działania, czyli dokumentu przygotowywanego co roku przez Instytucje Pośredniczące i Instytucje Pośredniczące II stopnia, który szczegółowo określa założenia co do preferowanych form i obszarów wsparcia, podziału środków finansowych na wybrane typy projektów oraz szczegółowych kryteriów wyboru projektów, które projekt musi spełnić, aby dostać dofinansowanie ze środków EFS w danym konkursie (kryteria dostępu) lub aby mógł otrzymać dodatkowe punkty (kryteria strategiczne).

## Strategia działania i wyzwania dla Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na 2009 rok

Działania PO KL będą się koncentrowały w 2009 r. wokół następujących zagadnień:

### • Ocena i wybór projektów

Najistotniejsze zadania to wprowadzenie usprawnień rekomendowanych przez Zespół ds. uproszczeń.

### • Realizacja projektów innowacyjnych i ponadnarodowych

Celem projektów innowacyjnych ma być poszukiwanie nowych, lepszych, efektywniejszych sposobów rozwiązywania problemów uwzględnionych w obszarach wsparcia EFS, m.in. poprzez wykorzystanie doświadczeń partnerów z innych krajów.

### • Realizacja zasady 50+

Jednym z głównych kierunków wsparcia udzielanego w ramach PO KL jest podniesienie poziomu aktywności zawodowej oraz zdolności do zatrudnienia osób bezrobotnych i biernych zawodowo, w tym także osób w wieku 55-64 lat. Wszystkie regiony uwzględniły w Planach działania kryteria promujące projekty skierowane do osób, które ukończyły 45 rok życia, zgodnie z celami rządowego programu *Solidarność Pokoleń*.

### • Partnerstwo – jako wartość dodana

Planowane jest zainicjowanie zmian legislacyjnych, w tym m.in. ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju dot. partnerstwa oraz realizacja zasady partnerstwa na poziomie Programu.

### • Wykorzystanie doświadczeń EQUAL

W 2009 r. nastąpi wdrożenie wyników ewaluacji Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL oraz szersze upowszechnianie jej rezultatów. Ponadto powstanie m.in. internetowa baza rezultatów dostępna na stronie Krajowej Struktury Wsparcia (KSW) – Fundacji „Fundusz Współpracy” [www.equal.org.pl](http://www.equal.org.pl).

### • Profilowanie regionalne

W 2009 r. położony zostanie większy nacisk na uwzględnienie specyfiki i zróżnicowania regionalnego i wewnątrzregionalnego w działaniach realizowanych w ramach Programu.

Oprac. GepArd

## SIEĆ OPARCIA

# Priorytet: profilaktyka marginalizacji i wykluczenia społecznego

Minister pracy i polityki społecznej przyjął w 2006 roku program „Oparcie społeczne dla osób z zaburzeniami psychicznymi”. W bieżącym roku w jego ramach udzieli dotacji celowych na finansowe wsparcie projektów dotyczących organizacji i funkcjonowania oparcia społecznego dla osób z tymi zaburzeniami. Na realizację tego zadania przeznaczono 3 mln zł. O dotacje mogą ubiegać się jednostki samorządu terytorialnego szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, a także podmioty, które przygotowały projekty związane z rozwojem i funkcjonowaniem (w ramach pomocy społecznej) sieci oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Przy ocenie projektów brane będą przede wszystkim pod uwagę te, które przyczyniają się do osiągnięcia celów określonych przez ministra w programie i przyczyniają się do budowania lokalnej, kompleksowej sieci oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Priorytetami będą m.in. profilaktyka marginalizacji i wykluczenia społecznego, umacnianie samopomocy, nowatorskie działania z osobami z zaburzeniami psychicznymi przyczyniające się do ich upelnomocnienia, formy wsparcia, które zmierzają do aktywizacji i usamodzielniania, partnerstwo pomiędzy różnymi instytucjami i podmiotami na rzecz inicjowania przedsięwzięć dla pokonywania barier uniemożliwiających uczestniczenie w życiu społeczno-gospodarczym.

Zgłaszającym wniosek może być: gmina, powiatowa, regionalna jednostka samorządu terytorialnego, organizacja pozarządowa lub fundacja prowadząca działalność w zakresie pomocy społecznej, jednostka organizacyjna działająca na podstawie przepisów o stosunku państwa do kościołów i związków wyznaniowych, jeżeli jej cele statutowe obejmują prowadzenie działalności w zakresie pomocy społecznej.

Oferty wraz z załącznikami należy nadesłać listem poleconym lub złożyć osobiście w departamencie pomocy i integracji społecznej resortu pracy i polityki społecznej, ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa, pok. 204.

**Nieprzekraczalny termin składania ofert, wraz z wymaganą dokumentacją, upływa 1 maja 2009 r.** W terminie 45 dni ministerstwo wybierze oferty, którym udzieli wsparcia.

Oprac. Jumar

## Świadczenia nie są zagrożone

O 455 mln zł mniej, niż to zaplanował, Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie mógł przeznaczyć na swoją działalność. Od kilku tygodni ZUS analizuje plan finansowy pod kątem potencjalnych oszczędności. Chce wyodrębnić wydatki, których poniesienie jest niezbędne dla zapewnienia funkcjonowania Zakładu i wydatki, które mogłyby zostać przesunięte na następny rok.

ZUS zrezygnuje z części inwestycji i zmniejszy wydatki rzeczowe. Pełnej kontroli zostaną poddane wydatki związane z działalnością bieżącą. Zakład już od kilku lat prowadzi program oszczędnościowy.

Środki na działalność, jakimi dysponuje ZUS, pochodzą z odpisu z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i z przychodów własnych – opłat i prowizji związanych z realizacją zadań zleconych przez państwo (obsługi rent socjalnych, poboru składki na ubezpieczenie zdrowotne, ewidencjonowania i przekazywania składek do OFE). W 2009 roku odpis z FUS (jego wysokość określa ustawa budżetowa) miał wynieść blisko 4 miliardy zł, natomiast przychody własne oszacowano na 305 mln zł. Po korekcie budżetu suma, jaką miał dysponować ZUS, zmalała o 455 mln.

Dla uspokojenia – budżet ZUS nie ma żadnego związku z Funduszem Ubezpieczeń Społecznych (FUS), który finansuje świadczenia. Plan finansowy FUS nie podlega cięciom, zatem wypłata emerytur i rent nie jest w żaden sposób zagrożona.

IKa

## ZAUWAŻ MNIE

### Nie tylko święto zakochanych

Dzień 14 lutego, znany w świecie jako święto zakochanych, to także Dzień Chorych na Padaczkę. W różnych miejscach Warszawy chorzy na epilepsję, ich krewni i przyjaciele rozdawali „walentynki” z informacjami o chorobie. Akcją mającą hasło „Zauważ mnie” zorganizowały Polskie Stowarzyszenie Ludzi Cierpiących na Padaczkę, Stowarzyszenie Osób Dotkniętych Padaczką i Przyjaciół „Spokojna Głowa”, Fundacja Oli Leśniewskiej i portal TacyJakJa.pl.

Rozdawane w ramach akcji ulotki miały edukować na temat tego, jak zachować się w przypadku napadu padaczkowego u chorego. Wiele osób nie zna objawów epilepsji i nie wie co robić w takiej sytuacji. Z powodu niekontrolowanych napadów padaczki i braku zrozumienia ze strony otoczenia, wielu chorych jest zmuszonych zrezygnować z nauki, pracy, rodziny.

Padaczka jest przewlekłą chorobą neurologiczną spowodowaną zaburzeniami w czynności mózgu. Nadmierne wyładowania komórek nerwowych prowadzą do wystąpienia napadów, które mają postać drgawek bądź krótkotrwałych zaburzeń świadomości. W 70 proc. przypadków pierwszy atak padaczki pojawia się przed 14. rokiem życia. W Polsce na padaczkę cierpi 400 tys. osób. Wśród przyczyn naukowcy wymieniają wady mózgu i czynniki genetyczne, ale często podłoże choroby nie jest znane.

Gdy jesteśmy świadkami napadu padaczki, powinniśmy starać się asekurować chorego i pozostać z nim do odzyskania pełnej świadomości. Dobrze jest przenieść go w bezpieczne miejsce, ułożyć na boku z twarzą skierowaną lekko ku podłożu, usunąć z ust ciała obce (jak sztuczna szczęka), zdjąć okulary, podłożyć coś miękkiego pod głowę. Wbrew potocznej wiedzy chorym nie wolno wkładać niczego między zęby, krępować im ruchów, cucić uderzaniem po twarzy czy polewaniem wodą.

Oprac. Marcisz

## Wszyscy są na tak

23 lutego w poznańskim klubie Eskulap odbył się koncert Wojciecha Hoffmanna, Ray'a Wilsona i grupy Voo Voo, zorganizowany przez Stowarzyszenie Na Tak, obchodzące swoje dwudziestolecie. Była to też okazja do promocji nowej nazwy organizacji, bo wcześniej nazywała się Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Zespołem Downa.

Chyba najbardziej oczekiwany był występ zespołu Voo Voo, który zgodził się już kilka miesięcy wcześniej reklamować swoim wizerunkiem akcję „Jestem na tak”, prowadzoną przez stowarzyszenie (szczegóły na stronie: [www.kampanianatak.pl](http://www.kampanianatak.pl)).

– *Robię to również z czystego egoizmu, jestem fanem twórczości ludzi z porażeniem mózgowym* – mówi Wojciech Waglewski, lider i wokalista Voo Voo. – *Ci ludzie napędzają mnie niezwykłą energią i jest niesamowite, że osoby odizolowane mają więcej do powiedzenia o świecie niż my, bo ten świat obserwują spokojnie z boku.*

Na koncert przyszło ponad 800 osób, wchodzących ciastkami witali uczestnicy WTZ Krzemień. Muzycy wyszli na scenę z glinianymi pucharami wykonanymi przez podopiecznych stowarzyszenia. Fotografie kufli, dzbanów, kubków, mis i innych wyrobów z gliny były wyświetlane w trakcie występów Voo Voo, będąc swoistą scenografią do mozaiki rocka, folku, jazzu, jaką gra zespół.

Wcześniej wystąpił akustycznie Wojciech Hoffmann z zespołem, a po nim niezaprzeczalna gwiazda koncertu – Ray Wilson, były muzyk Genesis, czasowo mieszkaniec Poznania. Tu także tłem scenograficznym była multimedialna prezentacja ukazująca efekty pracy osób niepełnosprawnych intelektualnie – tym razem ręcznie wykonane lampy. W przerwie koncertu odbyła się licytacja gitary z podpisami artystów. Uzyskane 2 tys. zł zostaną przeznaczone na działalność stowarzyszenia.

Dobrym występem popisał się też Mateusz Pośpieszański grający na saksofonie i klawiszach. – *Mam w rodzinie niepełnosprawną siostrę, którą kocham, której musimy zapewnić bezpieczeństwo, komfort i poczucie, że jest taka sama jak my* – wyznał muzyk. – *Odcinanie się i zapominanie o niepełnosprawności to paranoja. Nie wszyscy są wysocy, ładni i młodzi.*

Najmłodszy podopieczny Stowarzyszenia Na Tak ma 6 tygodni, najstarszy 49 lat. W ciągu 20 lat swojej działalności objęło bezpośrednim wsparciem ponad 1000 osób. Obecnie prowadzi 9 placówek. Więcej informacji na stronie: [www.stowarzyszenienatak.pl](http://www.stowarzyszenienatak.pl).

MaC

# Sam na sam z astmą

*Nie ma jeszcze roku, jak w Internecie pojawił się portal nazwany TacyJakJa.pl. Stworzony został z myślą o osobach żyjących z chorobą przewlekłą. W portalu lekarz zaprasza je do prowadzenia dziennika i notowania przebiegu i objawów choroby. Konsultanci medyczni portalu przygotowali w pełni anonimowe, oparte na medycznych skalach, elektroniczne dzienniki, które można prowadzić on-line.*

TacyJakJa.pl to projekt dwóch pań: lekarki – Krystyny Zdziechowskiej i informatyka – Izabeli Czyżak. Działanie rozpoczął 15 września 2008 r., zawierając początkowo dwa moduły „Depresja” i „Padaczka”, które otrzymały patronaty Instytutu Psychiatrii i Neurologii oraz Polskiego Towarzystwa Epileptologii. W lutym tego roku funkcjonalność portalu poszerzono o „Astmę”. Wkrótce w ofercie pojawią się kolejne choroby przewlekłe.

Jak trafnie zauważają autorki portalu, czasami spojrzenie na własne zapiski i notatki dopiero z perspektywy pewnego dystansu czasowego pozwala dostrzec zaskakujące zależności i wyciągnąć pomocne wnioski. Prowadzenie dzienniczka przez chorych i ich rodziny to właściwa samoobserwacja chorego na astmę.

Najnowsze dane dotyczące różnych jej aspektów przyniosły opublikowane w 2008 roku badania epidemiologiczne o nazwie ECAP (Epidemiologia Chorób Alergicznych w Polsce). Widać z nich wyraźnie, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie wczesnego rozpoznawania i wykrywania astmy. U 90 proc. chorych prawidłowe leczenie pozwala na opanowanie (kontrolę) choroby, tzn. na normalne funkcjonowanie na co dzień.

Astma jest przewlekłą chorobą zapalną dróg oddechowych i jednocześnie najczęstszą chorobą przewlekłą występującą u dzieci. Jest chorobą zmienną.

Wczesne rozpoznanie to warunek prawidłowego leczenia. Konsekwencją zaniedbań w tym względzie jest postęp w nieodwracalnych zmianach w układzie oddechowym, zwiększenie liczby chorych z ciężkimi postaciami choroby, zwiększenie ryzyka hospitalizacji i zgonu.

Zaproponowany program samoobserwacji jest również programem edukacji chorych na astmę, którego zastosowanie daje wymierne wyniki zdrowotne – czterokrotny spadek liczby pobytów w szpitalu, wizyt pogotowia i nieplanowanych wizyt lekarskich, absencji w nauce i pracy. Daje też wymierne efekty ekonomiczne – czterokrotnie niższe koszty leczenia chorych.

Oprogramowanie portalu umożliwia osobom żyjącym z chorobą przewlekłą anonimowe notowanie nasilenia objawów, przyjmowanych leków i niepożądanych skutków leczenia pomiędzy wizytami u lekarza. Odpowiedzi zaznaczane w prostych i krótkich kwestionariuszach są przekształcane automatycznie w wykresy, diagramy i statystyki, które można wydrukować. Rekomendowane jest także mierzenie i notowanie szczytowych przepływów wydechowych (PEF) z pomocą stosowanych w domu pikfłometrów. Regularne przedstawianie wyników lekarzowi prowadzącemu jest cennym uzupełnieniem dokonywanych w warunkach domowych pomiarów.

Dzienniczek elektroniczny ma wiele przewag nad dzienniczkiem drukowanym – jest cały czas dostępny on-line, nie można go zgubić, wystarczy dostęp do Internetu. Można go wydrukować w dowolnej ilości egzemplarzy dla lekarza, rodziny, psychoterapeuty. Nie ma problemu z brakiem miejsca, elektroniczny zapis pozwala na wiele różnych notatek, przejrzyste wykresy ułatwiają spojrzenie na historię choroby.

Portal TacyJakJa.pl jest stale konsultowany przez lekarzy i oparty na uznanych standardach medycznych, samokontroli i edukacji pacjenta.

MaC



## Działacze PZN uhonorowani

**27** lutego 2009 roku w stołecznym Ratuszu odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników i liderów Polskiego Związku Niewidomych, działających na rzecz osób niewidomych i słabowidzących w różnych regionach naszego kraju.

Jan Sidel, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej PZN, odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Jan Kwiecień, dyrektor i sekretarz Zarządu Okręgu Śląskiego – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Złotymi Krzyżami Zasługi uhonorowano: Annę Woźniak-Szymańską, prezes Zarządu Głównego PZN, Małgorzatę Pacholec, dyrektor Związku, Zenona Bryję, członka Zarządu Głównego PZN, a brązowymi Krzyżami Zasługi Elżbietę Cieślak, członka Zarządu Głównego PZN Zdzisławę Krupę, główną księgową Związku.

Aktu dekoracji dokonał wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, a w uroczystości oprócz przyjaciół osób niewidomych i słabowidzących udział wzięli przedstawiciele Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, PFRON, jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych.

IRCa

# Śmiertelna depresja

**23** lutego obchodzony jest Światowy Dzień Walki z Depresją. W Warszawie odbył się marsz poparcia dla chorych na tę chorobę. Ruszył w południe z Krakowskiego Przedmieścia i przeszedł Nowym Światem i Al. Jerozolimskimi do stacji metra Centrum. Tam odbyły się też animacje uliczne, pokazy gry na bębnach, rozdawano materiały edukacyjne.

18 lutego w Parlamencie Europejskim na temat depresji wygłosiła swoje sprawozdanie niepełnosprawna posłanka Evangelia Tzampazi, jedna z nielicznych deputowanych poruszających się na wózku inwalidzkim. Parlamentarzystka zachorowała na polio, kiedy miała zaledwie 10 miesięcy i od tamtej pory ma problemy z poruszaniem się.

Posłanka jest zdania, że depresja zabija i przekonuje, że trzeba pomóc na nią cierpiącym. Problemy ze zdrowiem psychicznym mają wpływ na życie codzienne, rodzinne, naukę, pracę i wypoczynek. Wczesne rozpoznanie i leczenie jest najlepszym sposobem zapobieżenia takiej osobistej katastrofie. Zdaniem Evangelii Tzampazi zdrowie psychiczne zostało zaniedbane na poziomie europejskim. Ma nadzieję, że jej raport będzie stanowić przydatny przewodnik, który pozwoli zmniejszyć duże różnice między krajami. Np. w Wielkiej Brytanii, gdzie istnieją struktury wsparcia i profilaktyki dla grup osób niepełnosprawnych – notuje się często zaburzenia zdrowia psychicznego u ludzi niepełnosprawnych fizycznie.

Szacuje się, że do 2020 r. depresja będzie najczęstszą chorobą w krajach rozwiniętych i drugą najczęstszą przyczyną niepełnosprawności. W UE około 59 tys. osób co roku popełnia samobójstwo. W 90 proc. przypadków są to ludzie z zaburzeniami umysłowymi. Państwa mogłyby odzyskać pieniądze włożone w profilaktykę zdrowia psychicznego, nie tracąc ludzi do pracy, poprzez umożliwienie im aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie, mogą również korzystać z różnych unijnych programów prewencyjnych.

W Polsce, według oceny specjalistów, nie przybywa gwałtownie chorych na depresję, ale daje się zauważyć, że coraz więcej osób zgłasza się po pomoc. Utrata pracy, rosnące raty kredytu, samotność lub kłopoty rodzinne zwykle depresji sprzyjają. Nakłada się na siebie kilka spraw i człowiek nie ma siły im sprostać. Statystycznie kobiety trzy razy częściej chorują na depresję, co może mieć podłoże hormonalne.

Kiedyś depresja była tematem tabu, teraz nastąpiła duża zmiana w podejściu do tej choroby. Szukanie pomocy u psychiatry nie jest już czymś wstydliwym. Zaczynamy rozumieć, że depresja to choroba, którą trzeba leczyć, nie można jej lekceważyć. Jeśli ktoś chudnie, ma kłopoty ze snem, nie radzi sobie z codziennymi czynnościami – powinien zgłosić się do specjalisty.

Informacje na temat depresji można znaleźć na stronie internetowej [www.forumprzeciwdepresji.pl](http://www.forumprzeciwdepresji.pl). Pomocy można też szukać, dzwoniąc na Antydepresyjny Telefon Zaufania Fundacji „Itaka”: 022 654 40 41. Czynny jest we wszystkie poniedziałki i czwartki w godz. od 17.00 do 2.00.

R.S.

CO WIEMY O TEJ CHOROBIE?

## Ogólnopolski Tydzień Mukowiscydozy

**Od** 23 lutego do 1 marca trwał VIII Ogólnopolski Tydzień Mukowiscydozy. Tegoroczna edycja obrała hasło „Mukowiscydoza. Więcej wiedzy, lepiej leczyć” i skupiała się na poszerzeniu wiedzy na temat choroby i standardach leczenia. Kampania organizowana była, jak co roku, przez Fundację Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę „Matio”.

W działania Ogólnopolskiego Tygodnia Mukowiscydozy tradycyjnie włączyły się takie organizacje pozarządowe jak Fundacja Rodzic po Ludzku, międzynarodowe stowarzyszenie studentów medycyny IFMSA Poland oraz partnerzy instytucjonalni, np. w tym roku Urząd Miasta Krakowa. VIII Ogólnopolski Tydzień Mukowiscydozy wpisuje się w obchody Europejskiego Dnia Chorób Rzadkich, który jest obchodzony 28 lutego.

W jego trakcie sporo się działo: umieszczono w miejscach publicznych plakaty, ulotki edukacyjne dołączano do zakupów, przeprowadzono sondaż sprawdzający stan wiedzy Polaków o chorobie, odbyły się spotkania edukacyjne, wydano okolicznościową kartkę pocztową ze stemplem, były też koncerty charytatywne, wystawa fotograficzna, kwesty, szkolenia, spotkania ze studentami medycyny, internetowa aukcja charytatywna, a przede wszystkim bezpłatne medyczne konsultacje telefoniczne w ponad 20 ośrodkach w całej Polsce.

Mukowiscydoza jest chorobą genetyczną i nieuleczalną. W Polsce cierpi na nią ok. 1200 osób. Prawdopodobnie dodatkowo ok. 50 proc. chorych nie zostało właściwie zdiagnozowanych i w związku z tym nie otrzymuje właściwego leczenia. Z powodu niedostatecznego poziomu wiedzy wśród lekarzy mukowiscydoza bywa często mylona z alergią, astmą, nietolerancją pokarmową.

Skutecznym rozwiązaniem tych problemów jest wprowadzenie badań przesiewowych noworodków. Obecnie prowadzone są w 11 województwach. Niestety nie ma ich w województwach na południu i wschodzie Polski.

W Europie Zachodniej średnia długość życia chorych na mukowiscydozę wydłużyła się do ponad 40 lat. W Polsce jest ona niższa. Różnica wynika przede wszystkim ze zbyt późnego rozpoznania choroby (w Polsce to 3 do 5 lat, w Europie Zachodniej to pierwszy rok życia). W kraju zbyt mały jest dostęp do nowoczesnych leków, odżywek, sprzętu rehabilitacyjnego i profesjonalnej opieki medycznej. Mukowiscydoza w wielu przypadkach, dzięki właściwie prowadzonemu leczeniu i rehabilitacji może być opanowana, wstrzymuje się postępowanie zmian, zmniejsza ryzyko komplikacji, wzmacnia stan zdrowia chorego. Brakuje jednak całościowej opieki nad chorym i pełnej refundacji kosztów leków. Miesięczny koszt leczenia i rehabilitacji chorego to 800 – 3000 zł. Dodatkowo specyfika choroby wymaga, aby jedno z rodziców zrezygnowało z pracy zawodowej i na stałe opiekowało się chorym dzieckiem.

Jumar

## Wyjątkowe wyróżnienia dla wyjątkowych ludzi

**T**radycyjnie w początkach roku przyznano i przedstawiono laureatów dorocznych Medalii św. Brata Alberta. Uroczyste wręczenie tego szczególnego wyróżnienia miało miejsce w trakcie marcowej gali „Albertiana” w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Medale przyznawane są od 1997 roku za niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym. Pierwszy medal otrzymał ks. kardynał Franciszek Macharski, a w roku następnym profesorem Zbigniew Brzeziński i Jerzy Buzek. Wyróżnienie spotkało do tej pory 47 osób. W gronie laureatów znaleźli się w różnych latach m.in. ks. kardynał Stanisław Dziwisz, prof. Andrzej Zoll, olimpijczycy Otylia Jędrzejczak i Robert Korzeniowski, artyści Anna Dymna i Paweł Kukiz.

Medale otrzymują ci, którzy (zdaniem kapituły) w sposób szczególny wspierają osoby z niepełnosprawnościami i ich bliskich.

Medal jest autorstwa niepełnosprawnego intelektualnie Krzysztofa Sieprawskiego, mieszkańca schroniska dla niepełnosprawnych w Radwanowicach prowadzonego przez Fundację. Przedstawia św. brata Alberta, który tuli do siebie dwojkę dzieci.

W tym roku wyróżnienie otrzymali: piosenkarka Ewelina Flinta (za organizację koncertów charytatywnych), ks. Jörg Eckstein z Niemiec (za organizowanie od wielu lat zbiórek i darów) i Fundacja ING Dzieciom Banku Śląskiego (za wspieranie przedsięwzięć na rzecz niepełnosprawnych). Żartobliwie spojrzawszy na tegorocznych laureatów, stwierdzić można zaistnienie trzech rodzajów potęg – ducha, finansów i sztuki.

Najmniej znanym spośród nagrodzonych jest w naszym kraju zapewne ks. Jörg Eckstein. To duchowny, który przez ćwierć wieku był proboszczem parafii św. Elżbiety w Darmstadt. Przez wszystkie te lata pomagał potrzebującym, głównie w krajach afrykańskich, Indiach, Brazylii. Był jednym z pierwszych, którzy ruszyli z pomocą w momencie wprowadzenia w Polsce stanu

wojennego. Zorganizowane przez niego paczki dotarły do naszego kraju jeszcze przed pamiętnymi świętami Bożego Narodzenia 1981 roku. Pomoc otrzymały wtedy Domy Dzieci Niepełnosprawnych prowadzone przez siostry franciszkanki. Ksiądz Jörg wspomagał też internowanych, liczne transporty docierały do ich rodzin, był w kontakcie z podziemną Solidarnością. Po zniesieniu stanu wojennego pomoc niemieckiego duchownego nie wygasła. W latach 80. wspomagał ośrodki wsparcia prowadzone przez ojców kapucynów w Krakowie, Krośnie, Tenczynie. Od kilku lat z jego pomocy korzysta Schronisko dla Niepełnosprawnych w Radwanowicach.

Fundacja ING Dzieciom opiera swoją działalność na powołanej w 1991 roku Fundacji Banku Śląskiego. Do kilku tysięcy potrzebujących w ciągu kilkunastu lat trafiła pomoc o wartości ponad 36 mln zł. Fundacja ING Dzieciom w marcu 2007 roku otrzymała status organizacji pożytku publicznego. Swoje cele Fundacja realizuje poprzez projekty edukacyjne, np. Angielski z ING, przedsięwzięcia typu Wolontariat ING czy umożliwiający bezpłatny dostęp do Internetu poprzez Świetlice ING. Fundacja zapewnia pomoc finansową szkołom z ubogich obszarów, organizuje turnusy rehabilitacyjno-edukacyjne dla ich podopiecznych. Kontynuuje również opiekę nad domami dziecka na terenie całej Polski. Medale Brata Alberta odebrali przedstawiciele Fundacji ING Dzieciom – Stanisław Błotko, dyrektor biura fundacji oraz Barbara Śpiewak.

Eweliny Flinty specjalnie przedstawiać nie trzeba. Patrząc na nią trudno uwierzyć, że śpiewa już od niemal piętnastu lat, jeśli wliczyć w to licealne początki w rodzinnym Lubsku. Zawsze miała image niepokornej buntowniczkii co świetnie korespondowało z często wykonywanymi coverami Janis Joplin. Nie zmieniało to faktu, że była i jest osobą bardzo wrażliwą. W ostatnim czasie ta jej cecha szczególnie objawia się najczęściej w bezinteresownym wspomaganie organizacji i akcji charytatywnych. Nie odmawia udziału w takich koncertach

i imprezach, mało tego, sama inicjuje i prowadzi zbiórki pieniędzy.

– Staramy się dobrać laureatów w różnorodny sposób – wyjaśnia przewodniczący kapituły ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski. – Po raz pierwszy nagrodziliśmy bank, ale oczywiście Fundacja Banku Śląskiego współpracuje z nami od 18 lat. Dom Śląski istniejący w Radwanowicach, pod który kamień węgielny wmurował śp. biskup ze Śląska Czesław Domin, wybudował i utrzymuje cały czas właśnie ten bank. Ksiądz Eckstein z kolei jest związany z Polską od stanu wojennego. Wtedy z własnej woli, jako zwykły ksiądz zaczął wspierać podziemną Solidarność. Do dziś organizuje pomoc, bardzo szeroką, dla bezdomnych, bezrobotnych, dla wielu organizacji. Jest już na emeryturze, ale nadal działa charytatywnie. Co roku nagradzamy także kogoś z artystów, tych, co nie dla sławy albo honorariów są zainteresowani wspieraniem niepełnosprawnych. Taką osobą jest Ewelina Flinta. Muzyka jest dla wielu osób z niepełnosprawnościami bardzo ważna.

Anna Dymna twierdzi, że medal ma w sobie jakąś tajemnicę, bo wszystkim, którzy go otrzymują, odmienia życie.

– Moje życie już zaczęło się zmieniać – mówiła Ewelina Flinta. – Kiedy dowiedziałam się, że dostanę Medal św. Brata Alberta, długo zastanawiałam się nad tym, czy w ogóle na niego zasłużyłam. Zwłaszcza gdy zobaczyłam listę dotychczasowych laureatów. To piękne, że fundacja nagradza tak różne osoby i instytucje. Jest to jednocześnie znak, że każdy może pomóc, bez względu na swoje zajęcie. Ja zaczęłam od wydrukowania kartek z moim zdjęciem. Po koncertach osobiście je sprzedawałam i podpisywałam. Minimalna cena wynosiła dwa złote, ale często ludzie dawali więcej. To było piękne, nabierałam prawie siedem tysięcy i przekazałam Fundacji Anny Dymnej. To była bardzo ciężka skrzynka, bo zawierała w większości monety. Ten pomysł kontynuuję, także w tym roku uzbierałam podobną kwotę.

**Marek Ciszak**



# Krajobraz po (?) wojnie

*Dwie wojny w Afganistanie rozpętałe najazdami Armii Czerwonej trwały ponad dwadzieścia lat i dały tragiczne żniwo. W obronie swej godności i wolności zginęło co najmniej 1,5 mln Afgańczyków. Jednak wojna przyniosła nie tylko śmierć, zniszczenie i ubóstwo. Afganistan liczy około 24 mln ludności, z czego 800 tysięcy to osoby niepełnosprawne. Wielu z nich jest również analfabetami, bezrobotnymi, pozbawionymi dostępu do usług medycznych.*

Według badania przeprowadzonego trzy lata temu przez Handicap International, międzynarodową organizację pozarządową działającą na rzecz osób niepełnosprawnych, w co piątym gospodarstwie domowym Afganistanu znajduje się przynajmniej jedna osoba niepełnosprawna. Około 36 proc. niepełnosprawności to inwalidztwo fizyczne, 26 proc. czuciowe, 20 proc. jest skutkiem epilepsji i 10 proc. – umysłowe.

Ponad połowa niepełnosprawnych ma mniej niż 19 lat, trzy czwarte niepełnosprawnych w wieku od 6 lat w ogóle nie było nigdy kształcone. Takimi danymi dysponuje Afgańskie Narodowe Badanie nad Niepełnosprawnością (Afghanistan's National Disability Survey). Większość szkół i centrów edukacyjnych nie posiada żadnych udogodnień dla osób niepełnosprawnych, a dostęp do budynków jest głównym problemem dla osób z niepełnosprawnością ruchową.

Jak podają rządowe statystyki, mniej niż 30 procent osób niepełnosprawnych ma pracę, ograniczeniami w znalezieniu zatrudnienia są analfabetyzm i brak doświadczenia zawodowego. Próba zmiany tej katastrofalnej sytuacji była pomoc Komisji Europejskiej, która zapewniła 1,4 mln euro na społeczne projekty rehabilitacji w jedenastu prowincjach Afganistanu. Fundusze mają być użyte, aby poprawić możliwości promowania i wspierania różnych społecznych usług dla osób niepełnosprawnych.

Według oficjalnego stanowiska rządu dostęp do podstawowych usług medycznych został rozszerzony na około 80 procent społeczeństwa, jednak brak pieniędzy i bariery transportowe to dwa główne problemy, z jakimi się stykają niepełnosprawni Afgańczycy. Pośród zgłaszanych trudności brak pieniędzy na opłaty i lekarstwa stanowi 25 proc. skarg, brak transportu – 20 proc. Zdecydowanie lepiej jest z lekarstwami, bo ich brak zauważa zaledwie 4 proc. populacji niepełnosprawnych.

Rząd Afganistanu przyznaje miesięczną rentę w wysokości 500 afgani (10 dolarów amerykańskich) tylko inwalidom wojennym, co zresztą i tak w żaden sposób nie może pokryć ich podstawowych potrzeb.

Od dwudziestu lat Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża realizuje swój program ortopedyczny w Afganistanie, wydając rocznie ponad 10 milionów dolarów na leczenie, rehabilitację, wózki inwalidzkie, protezy i fizjoterapię dla niepełnosprawnych w sześciu centrach ortopedycznych kraju. Od początku programu MKCK podarował protezy i umocowania ortopedyczne (takie jak szyna) ponad 80 tys. inwalidów. Około 6 tys. niepełnosprawnych odwiedza centra ortopedyczne MKCK i organizacja rozdaje średnio 14 000 protez każdego roku. Większym wyzwaniem dla afgańskich inwalidów jest zapewne ich socjalna reintegracja, ta jednak pozostaje poza programem usług MKCK.

Oprac. MaC

# I ty możesz zostać żeglarzem

*Niedługo minie 15 lat, odkąd w Międzynarodowym Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej Almaturow w Giżycku pojawiła się grupa ludzi chętnych do współpracy.*

W dwa lata później, po zebraniu doświadczeń w organizacji imprez, założyli Stowarzyszenie Mazurska Szkoła Żeglarstwa. Odtąd są głównym organizatorem lub współorganizatorem różnych imprez – regat, rejsów, obozów, konferencji. Wiele z tych wydarzeń obejmuje środowiska osób niepełnosprawnych. Stowarzyszenie korzysta z bazy i sprzętu Międzynarodowego Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej Almaturow w Giżycku i ściśle współpracuje z Polskim Związkiem Żeglarzy Niepełnosprawnych.

W tym roku już w maju odbędą się bezpłatne, szkoleniowe obozy żeglarskie dla osób niepełnosprawnych, zakończone egzaminem na stopień żeglarza jachtowego. Osoby, które uzyskają patent, będą uprawnione do prowadzenia jachtów żaglowych po wodach śródlądowych (bez ograniczeń) i po wodach morskich (w strefie do 2 mil morskich od brzegu). Patent dotyczy jachtów do 8,5 m długości całkowitej, z pływaniem w porze dziennej.

Stowarzyszenie proponuje dwa terminy obozów: 2-15 i 16-29 maja. Organizatorami są Mazurska Szkoła Żeglarstwa i Polski Związek Żeglarzy Niepełnosprawnych. Akcja jest dofinansowana przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Obozy są całkowicie bezpłatne (zakwaterowanie, wyżywienie, sprzęt, instruktorzy, pomoce naukowe). Zapłacić trzeba jedynie za egzamin i patent.

Informacje:

Zbysław Zieliński tel. 609 039 861,  
e-mail: zbyslawziel@o2.pl Adres: Mazurska Szkoła Żeglarstwa, 11-500 Giżycko, ul. Moniuszki 24, tel./fax (0-87) 428 58 98,  
http://www.msz.org.pl  
e-mail: msz@msz.org.pl

W tym roku odbyły się już takie imprezy jak: w styczniu – Bojerowy Puchar Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych, w lutym – III Bojerowe MP Żeglarzy Niepełnosprawnych i Lodowy Puchar Giżycka, w marcu – Lodowy Puchar Almaturow.

IRCa

# Internetowe szkolenie w Wielkopolsce

Od stycznia tego roku, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, każdy niesłyszący może wziąć udział w projekcie o nazwie „Internetowe szkolenia dla osób z niepełnosprawnością słuchową”, realizowanym przez firmę iFusion.

Zadanie jest oryginalne – bez wychodzenia z domu 500 niesłyszących mieszkańców województwa wielkopolskiego zostanie bezpłatnie przeszkolonych pod kątem aktywizacji zawodowej. Będzie to możliwe wyłącznie dla posiadających kamerkę internetową i komputer z dostępem do Internetu. Odbędzie się pięć profesjonalnych wykładów o tematach: Internet i wyszukiwarka jako źródło dostępu do ofert pracy, zmiany, aktualna sytuacja i samodzielne poruszanie się po rynku pracy, prawa i obowiązki pracownika głuchoniemego w aspekcie kodeksu pracy, samozatrudnienie jako alternatywa

rozwoju zawodowego, autoprezentacja i kontakty interpersonalne.

Dzięki jednemu z najnowszych oprogramowań firmy Adobe powstała platforma e-learningowa, która umożliwia użytkownikom kontakt z dowolnego miejsca z użyciem transmisji video, audio i komunikatora tekstowego. Zawiera też tablice z multimedialnymi prezentacjami i miejsce na pomoce naukowe. Oprogramowanie jest rozbudowanym narzędziem edukacyjnym, o możliwościach dostosowanych do oczekiwań odbiorców. Posługiwanie się tą platformą nie wymaga wiedzy o systemach operacyjnych, do jej obsługi wystarczy przeglądarka internetowa.

Wykorzystując komputer wyposażony w kamerę i dostęp do Internetu, osoba niesłysząca będzie mogła wziąć udział w szkoleniach, porozmawiać on-line w języku migowym ze specjalistą, pobrać ze strony materiały szkoleniowe.

W programie może wziąć udział każdy pełnoletni niesłyszący z terenu woj. wielkopolskiego. Każdy wykład potrwa 1,5 godz. i będzie symultanicznie tłumaczony na język migowy. Poza tekstem mówionym ze strony będzie można pobrać specjalnie przygotowane przez wykładowców pomoce naukowe, obejrzeć filmy szkoleniowe i zdjęcia, zadać pytanie prowadzącemu czy skorzystać z rozmowy na czacie. Każdy z uczestników otrzyma dodatkowo upominek – koszulkę i płytę z kompletem wykładów.

Projekt „Internetowe szkolenia dla osób z niepełnosprawnością słuchową” współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach EFS. Partnerem iFusion jest Towarzystwo Osób Niesłyszących „Ton”. Projekt trwać będzie do końca stycznia 2010 r. Informacje można uzyskać pod adresem: [kontakt@mogepracowac.pl](mailto:kontakt@mogepracowac.pl)

Oprac. MaC

## LEKTURY (PRAWIE) OBOWIĄZKOWE

# Savoir-vivre wobec niepełnosprawnych

Praktyczny poradnik savoir – vivre  
wobec osób niepełnosprawnych

United Spinal  
Association



Autor Judy Cohen  
ACCESS RESOURCES

Ilustracje Yvette Silver

Publikacja United Spinal Association

Tłumaczenie na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej  
Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

Adaptacja Biuro Pełnomocnika Rządu  
do Spraw Osób Niepełnosprawnych

Na co dzień napotykamy wiele sytuacji, w których powinniśmy pomóc osobie starszej, niepełnosprawnej, a nie wiemy jak to zrobić. Często źle udzielone wsparcie przynosi więcej złego niż dobrego. Jak tego uniknąć? Jak pomagać mądrze i skutecznie, w sposób naturalny i taktowny?

Odpowiedź na te i wiele innych pytań daje „Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych” autorstwa Amerykanki Judy Cohen, światowej sławy eksperta ds. mediacji w sprawach związanych z niepełnosprawnością. Poradnik został przetłumaczony na język polski na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Dokonano w nim koniecznych adaptacji tekstu i pewnych sytuacji do polskich realiów. Z niektórych przykładów całkowicie zrezygnowano. „Mimo tego uznaliśmy, że uniwersalne przesłanie tej publikacji, a także – może nawet przede wszystkim – jej praktyczna użyteczność stanowi wystarczające uzasadnienie dla jej szerokiego udostępniania w Polsce” – rekomenduje we wstępie do polskiego wydania Jarosław Duda, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Publikacja została ubogacona świetnymi ilustracjami – rysunkami Ivette Silver, przedstawiającymi z dużym humorem opisywane sytuacje.

„Poradnik...” czyta się z ogromnym zainteresowaniem i uwagą, chociaż lekko i z przymrużeniem oka.

Bardzo polecamy lekturę.

IKa

## Uczą się języków obcych

**N**a początku lutego ruszył program edukacyjny, którego celem jest umożliwienie osobom niepełnosprawnym nauki języków obcych. Pomysłodawcą programu jest Europejska Szkoła Kształcenia Korespondencyjnego (ESKK). Fundacja „Mimo Wszystko” Anny Dymnej odpowiada za jego koordynację. 21 osób niepełnosprawnych z całej Polski weźmie udział w tym programie. Każdy kurs składa się z 40 lekcji zapisanych w 20 zeszytach i na 20 płytach CD. Lekcja obejmuje materiał skonstruowany w taki sposób, by można go było opanować w ciągu miesiąca. Poza materiałami do nauki studenci Akademii Językowej ESKK mają także zapewnioną opiekę nauczycieli.

## Chcesz uczyć angielskiego?

**O**gólnopolskie Stowarzyszenie Młodych „3majmy się razem” oraz Szkoła Języka Angielskiego Say-Speak zapraszają młodych ludzi dotkniętych chorobami reumatycznymi do jedynego w swoim rodzaju programu. Zakłada on bezpłatne nauczanie języka angielskiego metodą Callana do czasu ukończenia 12. (ostatniego) poziomu zaawansowania w Szkole SaySpeak (240 lekcji po 50 min.). Osoby, które ukończą kurs, będą miały możliwość zatrudnienia w Szkole SaySpeak na stanowisku nauczyciela języka angielskiego (praca w domu poprzez Internet). Lekcje odbywają się w systemie e-learningu, tj. wyłącznie przez Internet, w sposób dogodny dla osób chorych lub niepełnosprawnych. Programem zostanie objęta grupa 20 osób w wieku 16-20 lat. Nie jest wymagana wcześniejsza nauka języka angielskiego. Udział w programie jest bezpłatny.

Do uczestnictwa zaproszeni są chorzy reumatycznie z całej Polski. Warunki uczestnictwa: choroba reumatyczna trwająca co najmniej 5 lat, diagnoza (poświadczona przez lekarza) co najmniej jednej z wymienionych chorób: młodzieńcze idiopatyczne zapalenia stawów, toczeń rumieniowaty układowy, twardzina układowa, zapalenie skórno-mięśniowe, zapalenie wielomięśniowe, łuszczycowe zapalenie stawów, zeszytniające zapalenie stawów kręgosłupa. Wymagane także: chęć nauki angielskiego, narodowość polska, posiadanie komputera wraz z dostępem do Internetu (stałe łącze).

Szczególnie zapraszani są młodzi ludzie, którzy ze względu na powtarzające się zaostrzenia aktywności choroby nie mogą uczestniczyć w tradycyjnym kursie języka angielskiego, a chcieliby w przyszłości pracować jako nauczyciele.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt ze Stowarzyszeniem „3majmy się razem”: Agnieszka Borkowska, tel. 502 387 971, e-mail: [3majmy@gmail.com](mailto:3majmy@gmail.com)

Oprac. **MaC**

## Z obrazami w Europie

*W trzech krajach UE zaprezentowali się niepełnosprawni uczestnicy projektu „Nasza Galeria” z Łodzi. Swoje prace malarskie i graficzne twórcy wystawili pod hasłem „Łódzkie, warte utrwalenia i pokazywania”. W październiku już po raz trzeci promowali swój region w Europie.*

„Nasza Galeria” podobała się Europejczykom w Brukseli, Paryżu oraz niemieckim Oedheim. Prace prezentowały urokliwe zakątki regionu łódzkiego, także jego walory architektoniczne. Wystawa została pokazana najpierw w polskiej galerii Natta znajdującej się w centrum Brukseli. Tam w dniach 11-14 października, przy wielkim zainteresowaniu miejscowej Polonii i brukselczyków, wystawiane były prace plastyczne niepełnosprawnych. Część ekspozycji pozostała tam do końca listopada. Promocja regionu była wzbogacona materiałami w postaci albumów prac i kalendarzy.

W Paryżu wernisaż odbył się w sali Teatru Marsoulan 17 października, a wzbogacony był o prezentację multimedialną wszystkich prac zgromadzonych w projekcie, powstałych podczas lipcowego pleneru na ziemiach rawskiej i tomaszowskiej. Już w drodze powrotnej do kraju „Nasza Galeria” zaproszona została przez właściciela do Castle-Hous w Oedheim, w Niemczech. Tam także, tym razem w kamiennej, zamkowej scenerii prezentowano obrazy, grafiki i materiały promocyjne.

## Nowa scena w Warszawie

**W**Filharmonii Narodowej w Warszawie jeszcze jesienią ubiegłego roku odbyła się uroczysta gala z okazji inauguracji Ogólnopolskiej Sceny Muzyka Niepełnosprawnego. W trakcie koncertu wystąpili dwaj niepełnosprawni muzycy, grając na fortepianie i gitarze klasycznej z towarzyszeniem orkiestry „Mazovia”. Podczas gali po raz pierwszy zostały wręczone statuetki Kryształowego Muzyka. Otrzymali je patroni honorowi uroczystości – Maria Kaczyńska, małżonka prezydenta RP i arcybiskup Józef Glemp.

Scena niepełnosprawnych muzyków działająca przy warszawskiej filharmonii to kolejne przedsięwzięcie dr Leszka Plocha. W ramach prowadzonej przez niego Fundacji Krzewienia Kultury Artystycznej Osób Niepełnosprawnych działa już Integryjny Zespół Pieśni i Tańca „Mazowiaci”, Ogólnopolski Teatr Niepełnosprawnych, Integryjne Studio Pantomimy i Orkiestra Osób Niepełnosprawnych „Mazovia”. Nowa scena muzyczna ma skupiać uzdolnionych artystów z każdym rodzajem niepełnosprawności aby promować ich osiągnięcia i być sposobem na rehabilitację.

IRCa

„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



W Witrynie „N8” zagościły sensualne liryki miłosne i o miłości, wiersze o uczuciach i z uczuciem pisane. Iskry wspomnień rozgrzewające długie, zimowe wieczory.

\*\*\*

### Noc

Otulasz mnie swoją miłością  
Przykładam ją do serca  
i spada brzemienny kamień trosk  
rozstrzaskując się  
w pył  
z którego bujnie  
rozrasta się szczęście

**Danuta Bardzik**

### Zima

Śnieg – płatki  
majestatycznie płyną  
ku swemu przeznaczeniu –  
a pokrywające wszystko  
nieskazitelną bielą  
zmieniają  
oblicze ziemi  
jakby chciały być  
oczyszczeniem

**Franciszek Golczyk**



### Płomień

W witrażach istnienia  
Ciszy spojrzeniem  
Perli się droga  
Człowiek szukał człowieka  
Światła szukał w środku cierpienia  
A odnalazł Boga  
W harmonii płomienia

**Janusz Kamiński**

Na oknach noc upinam,  
wyglądam poduszki,  
zapalam świece.  
Siadam przy tobie,  
grzeszna i niewinna,  
scałowuję smutek  
z twoich oczu.  
A ty w ramionach mnie trzymasz  
z pożądaniem, troską.

Nie okłamiemy prawdy  
ani losu,  
tylko trochę odpoczynku,  
zachwytu,  
ciut ponad skromny  
limit codzienności.

Gwiazdy wygaszasz,  
wyglądasz poduszki  
noc z okien odpinasz.

### Gorzka słodycz

Staro-nowe smakując doznania,  
zadziwiona  
gorzką słodycz Ci daję –  
zapamiętaną?  
nieznaną?

Smak owocu  
zwyczajnej jabłoni  
i owocu drzewa zakazanego –  
ukradziony?  
podarowany? –  
gromadzę zachłannie,  
całą sobą chłonę  
w lęku, że gdy Ciebie zabraknie,  
zostanie mi chociaż  
jabłko.

**Ewa Maria Wojtasik**

\*\*\*

ja nie wyjeżdżam  
jedynie odprowadzam cię  
stoimy przy schyłku dnia  
czubkiem buta kreślę znaki  
usiłując nadać im magiczną treść

autobus ten ostatni  
forpoczta pożegnania spóźni się  
niech go nie będzie wcale  
a jeśli  
moje zakłęcie moc posiada  
gwiazdzista noc będzie nasza

**Iwona Zielińska-Zamora**



### Droga na szczyt

Śnieg,  
z wolna wchodzę na szczyt...

Jaką, Panie, dajesz mi drogę:  
czy w słońcu –  
stromą, skalistą?  
Czy w śniegu, wietrze –  
prostą, nietrudną?

Nie muszę myśleć.  
Ale czy to dobrze?  
Nie muszę uważać...

Ty mnie prowadzisz.  
Mogę podziwiać  
drzewa, niebo, ziemię i mróz.  
Wszystko to, co nam dajesz.

Przyjmuję drogę prostą,  
bo wszak nie zawsze, Panie,  
każesz iść tą trudną  
i dzięki Ci za to!

Choć brnę po kostki,  
błogosławię ten śnieg i ten mróz,  
i że nie zawsze muszę wspinać się  
na szczyt  
z ciężkim plecakiem.

**Małgorzata Alina Sacharko**

Oprac. Ika

## Tym razem Góra Kościuszki

Doskonale rozpoczął ten rok Paweł Urbański, niewidomy alpinista. 30 stycznia, o godz. 01.10 naszego czasu, zdobył najwyższy szczyt Australii – Górę Kościuszki. Była to już czwarta wysokogórska wyprawa niezwykłego 26-latką w ramach jego autorskiego projektu „Korona Ziemi – ja to widzę inaczej...”. Do Polski wrócił 3 lutego, ale wcześniej spotkał się z Polonią australijską i miejscowymi dziennikarzami.

Paweł Urbański jako pierwszy niewidomy Polak zdobył Górę Kościuszki – jeden z siedmiu szczytów zaliczanych do tzw. Korony Ziemi. Wcześniej zmierzył się ze szczytami Aconcagua (2007) i Elbrus (2008), jako pierwszy niewidomy Europejczyk zdobył Kilimanjaro (2008).

Paweł Urbański urodził się w 1982 roku. Mając 13 lat stracił wzrok. Mimo to wielu rzeczy dokonał jako pierwszy, także jako pierwszy Polak na świecie. Jest pierwszą osobą niewidomą z Polski i trzecią na świecie, która otrzymała pełne stypendium w jednej z United World College (Szkół Zjednoczonego Świata) w Norwegii. Podczas nauki w college'u zrealizował program matury międzynarodowej, jako pierwszy i jak dotąd jedyny niewidomy w Polsce. Rozpoczął studia na wydziale ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego, którego był pierwszym niewidomym studentem.

Przez kilka lat uczestniczył w pracach rektorskiej komisji Uniwersytetu bez Barier. Od 3. roku studiów realizował program w trybie indywidualnym, na podstawie bardzo dobrych wyników w nauce. Brał udział w wysokiej rangi konferencjach technologicznych, gdzie prezentował własne opracowania naukowe.

Jest informatykiem i ekonomistą zajmującym się modelowaniem i optymalizacją procesów biznesowych, projektowaniem systemów zarządzania treścią, obiegiem i archiwizacją dokumentów oraz integracją i analizą danych.

Jednak jego prawdziwą pasją jest alpinizm.

MaC

## Wysokie odznaczenia dla sportowców

W Pałacu Prezydenckim odznaczone były gwiazdy polskiego sportu paraolimpijskiego. 18 grudnia w imieniu Lecha Kaczyńskiego medale wręczyła medalistom i trenerom małżonka prezydenta, Maria Kaczyńska.

W liście do sportowców niepełnosprawnych prezydent gratulował i dziękował za godne reprezentowanie kraju. „Dzięki waszym zwycięstwom na pekińskich stadionach rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego. Paraolimpiada okazała się świętem polskiego sportu” – pisał prezydent.

Po raz pierwszy w historii polskiego sportu paraolimpijskiego zawodnicy i trenerzy odebrali tak wysokie odznaczenia. Najwyższe – Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski – otrzymali Jerzy Mysłakowski, trener ciężarowców i Mirosław Pych, brązowy medalista w rzucie oszczepem, który od igrzysk w Barcelonie (1992 rok) zdobył 5 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe medale. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali złoci medalści

z Pekinu: Natalia Partyka – tenisistka stołowa, Joanna Mendak i Katarzyna Pawlik – pływakki, Marcin Awizeń – biegacz, Andrzej Zając – kolarz z pilotem Dariuszem Flakiem, lekkoatleta Krzysztof Smorszczewski i florecista Dariusz Pender.

Krzyż Kawalerski przyznano także trenerowi pływania Waldemarowi Madejowi, którego podopieczni Damian Pietrasik i Grzegorz Polkowski zdobyli srebrny i brązowy medal.

Złotymi Krzyżami Zasługi zostali uhonorowani srebrni medalści, natomiast medalści brązowi – Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

– Medale tym zawodnikom wręczałam z największą przyjemnością. By pokonać własne słabości trzeba ogromnego hartu ducha. Jestem pełna dumy i podziwu dla osiągnięć paraolimpijczyków – powiedziała po uroczystości Maria Kaczyńska.

Troy

## KONKURSY

### Sztuka raz jeszcze

Po raz siódmy PFRON ogłasza ogólnopolski konkurs plastyczny „Sztuka osób niepełnosprawnych”. Skierowany jest do uczestników warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy i mieszkańców domów pomocy społecznej. Temat tegorocznego konkursu to „Mój najpiękniejszy dzień w życiu”. Prace będą przyjmowane najpóźniej do 13 maja 2009 r. w oddziałach wojewódzkich Funduszu.

Termin rozstrzygnięcia etapu wojewódzkiego nastąpi do 12 czerwca, a wyniki będą zamieszczone na witrynie PFRON do 26 czerwca 2009 r. Termin rozstrzygnięcia finału ogólnopolskiego do 13 lipca, a wyniki do 28 lipca.

Osobami odpowiedzialnymi za organizację konkursu są w biurze PFRON: Bożena Zalewska, tel. (22) 652 92 52, [bozena\\_zalewska@pfron.org.pl](mailto:bozena_zalewska@pfron.org.pl) i Magdalena Karowska-Koperwas, tel. (22) 652 92 57, [magdalena\\_karowska@pfron.org.pl](mailto:magdalena_karowska@pfron.org.pl)

### Konkurs dla naukowców

Najlepsze prace doktorskie, magisterskie lub publikacje w czasopiśmie naukowych mogą być nagrodzone kwotami od 3 do 10 tys. złotych w konkursie zorganizowanym po raz drugi przez Fundację Promyk Słońca. Praca winna dotyczyć tematu diagnostyki i rehabilitacji medycznej, ruchowej, społecznej, psychologicznej, logopedycznej, pedagogicznej dzieci i młodzieży. W konkursie mogą wziąć udział tylko prace obronione lub opublikowane w 2008 roku.

Zgłoszenia można przysyłać do 31 maja br. na adres Fundacji Promyk Słońca, ul. Swobodna 8a, 50-088 Wrocław. Konkursowe prace mogą zgłaszać dziekani uczelni wyższych, redaktorzy naczelni czasopism naukowych, promotorzy i recenzenci oraz członkowie Rady Fundatorów i Rady Naukowej Fundacji Promyk Słońca.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej Fundacji Promyk Słońca ([www.promykslonca.pl](http://www.promykslonca.pl)) w ciągu 30 dni od zakończenia prac jury.

Kontakt: (71) 795 09 50, e-mail: [fundacja@promykslonca.pl](mailto:fundacja@promykslonca.pl)

# Sport w roku paraolimpijskim

**P**ocieszające jest, że władze w tym roku za punkt honoru uznały znalezienie pieniędzy na nagrody dla medalistów. Znalazł się też czas, by wręczyć je uroczystie tym, którzy przez cztery lata przygotowali do zmagani olimpijskich zapracowali na brąz, srebro, złoto i Mazurek Dąbrowskiego, na sukces swój i laur dla kraju. Gwiazdy polskiego sportu paraolimpijskiego i ich trenerzy zostali, również po raz pierwszy, uhonorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi, w tym Krzyżami Oficerskimi i Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, które w imieniu prezydenta wręczyła 18 grudnia 2008 roku jego małżonka, Maria Kaczyńska.

Uroczystości wręczenia nagród i odznaczeń z udziałem najwyższych władz państwowych nie mogły jednak satysfakcjonować do końca, odbyły się bowiem wyłącznie w gronie niepełnosprawnych sportowców i działaczy, wiele organizacji dowiedziało się o nich po fakcie, znowu za mało było przedstawicieli prasy i telewizji, chociaż były tam gwiazdy prawdziwe, znane już szeroko poza granicami naszego kraju, jak Natalia Partyka, Katarzyna Pawlik czy Joanna Mendak – wielokrotne medalistki. Przemówienia, kwiaty, odznaczenia, nagrody – i to już znaczące, prawie porównywalne z tymi dla zawodowców (choć, jak się w Polsce mówi – „prawie” robi wielką różnicę). To już jednak o wiele lepiej niż kilka lat temu, kiedy nie traktowano sportu niepełnosprawnych z należytą powagą, a symboliczne nagrody budziły zażenowanie.

Nadal słyszy się głosy, że potrzebne są duże zmiany, by polski sport niepełnosprawnych dogonił poziom światowego. Gdzie tkwi problem – powinni wiedzieć fachowcy, wszak pieniędzy podobno idzie sporo, z wielu źródeł: budżetu państwa, w tym Ministerstwa Sportu, PFRON, Totalizatora Sportowego. Chińczycy i inne nacje, w tym Ukraina, dowiedli swymi wynikami, że tych środków

*Zakończył się kolejny rok. Minęła Paraolimpiada, zdobyte dla Polski medale znowu nie znalazły się w obiektywach telewizyjnych kamer, bo czyż te kilka krótkich migawek na zaczarowanym ekranie, kreującym poglądy znaczącej części społeczeństwa, miało wystarczyć, by niepełnosprawni sportowcy znaleźli uznanie u tłumów kibiców w kraju? Mimo deklaracji TVP niewiele relacji z Igrzysk Paraolimpijskich można było zobaczyć. A przecież to wielkie wydarzenie sportowe mogło dostarczyć widzom wielu pozytywnych emocji i wrażeń, co mogło być źródłem ich radości i przekonać, że sport osób z niepełnosprawnościami w niemal niczym nie odbiega od sportu „normalnego”.*



ciągle jeszcze jest u nas za mało. Sport osób niepełnosprawnych bardzo się profesjonalizował, coraz częściej trenują oni z pełnosprawnymi sportowcami pod okiem najlepszych trenerów, a to kosztuje. To samo dotyczy finansowania samych zawodników, których systematyczna i ciężka praca na treningach oraz konieczność uczestniczenia w wielu zawodach i zdobywania punktów rankingowych w zasadzie wyklucza pracę zawodową. Powiedzmy sobie wyraźnie: to już nie jest tylko rehabilitacja i relaks garstki zapaleńców, to jest sport profesjonalny i bez

czytelnego systemu jego finansowania, w skład którego wchodzi stypendia dla zawodników w adekwatnej wysokości oraz rzetelne wynagrodzenia trenerów, światowa czołówka nadal będzie nam umykać. Przesypiając światowy boom na sport osób niepełnosprawnych, reprezentacja Polski zdobyła aż o 24 medale mniej niż w Atenach, podczas gdy Ukraina, która zainwestowała znaczne środki w sport tych osób, uplasowała się w klasyfikacji medalowej na 4 miejscu! Polska reprezentacja na 18... A telewizja ukraińska przeprowadziła transmisje z wielu dyscyplin paraolimpijskich, tamtejsze społeczeństwo potrafiło się cieszyć i być dumne z osiągnięć swoich sportowców z niepełnosprawnościami. System finansowania i dostęp do mediów to bowiem sprzężenie zwrotne, bez nich nie można marzyć o popularyzacji i rozwoju sportu osób niepełnosprawnych.

Niektórzy jako jedną z przyczyn niedostatków tej dziedziny sportu w Polsce wskazują brak sponsorów, którzy nie angażują się gremialnie w jej wsparcie finansowe czy sprzętowe. Może to trochę dziwić, bowiem są wśród tych zawodników postacie bardzo malownicze, przemawiające do umysłów i serc widzów i kibiców – budzące podziw hartem ducha, uporem, dzielnością. Tę postawę sportowców podkreślali właśnie Maria Kaczyńska i marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, którzy wręczając olimpijczykom nagrody i odznaczenia, stawiali ich za wzór do naśladowania, a ich dzielność jako podstawową cnotę godną najwyższego uznania.

Przypomnieć jeszcze należy, że w roku ubiegłym parlament wniósł poprawkę do przepisów o emeryturach dla sportowców niepełnosprawnych – uznając wreszcie medalistów sprzed wielu lat, którzy zdobyli dla Polski laury, za godnych otrzymania renty sportowej. Późno, ale dobre i to...

**Ryszard Rzebko**

## Czy ktoś za to odpowie?

**P**rzeznaczenie 1 proc. naszego podatku na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego spotyka się z coraz powszechniejszą akceptacją. Podatnicy znając cele organizacji wiedzą, że tym jednym procentem własnych pieniędzy decydują nieraz o być lub nie być obdarowanej organizacji charytatywnej. Wydawać by się mogło, że idea ta realizowana jest bez zakłóceń, przy dobrej woli podatników. A jednak...

Okazuje się, że część podatników otrzymuje od urzędów skarbowych informację, że 1 proc. ich podatku nie będzie przekazany, gdyż organizacja ta „nie ma konta bankowego”. Ten bezprecedensowy absurd nie był bynajmniej jednostkowym przypadkiem, dotknął wielu zainteresowanych organizacji.

Jak można sądzić, urzędy skarbowe rozsyłają takie pisma, ponieważ ich urzędnicy nie poradzili sobie na czas z zebraniem informacji o numerach rachunków bankowych organizacji pożytku publicznego.

Pisma otrzymywane z tych urzędów są pozbawione podstawy prawnej. Odmówić przekazania 1 proc. można jedynie, gdy wskazana organizacja nie jest do tego uprawniona lub nie zawiadomiła swojego urzędu o aktualnym numerze rachunku bankowego. W tym przypadku widać, że urzędnicy nie poradzili sobie z obiegiem informacji między sobą. Zawiniła procedura i opieszałość. Informacje o numerach kont organizacji zostają przesłane z urzędu skarbowego do wojewódzkiej izby skarbowej, potem do Ministerstwa Finansów i dopiero tam są one wprowadzane do tzw. Słowników Organizacji Pożytku Publicznego i rozsyłane po całej Polsce. Informacje trafiły do Ministerstwa Finansów późno, bo pod koniec lutego i nie zostały na czas wprowadzone do systemu.

Sytuacja jest skandaliczna. Podatnik wykazuje dobrą wolę i chce wspomóc wybraną organizację. Tymczasem w zamian za swoje szlachetne chęci otrzymuje kłopotliwą informację zmuszającą go do dodatkowych wysiłków związanych z przekazaniem własnych pieniędzy. Taki fakt stawia również w fatalnym świetle wybraną przez podatnika organizację, oczywiście w sposób absolutnie przez nią niezawiniony. Miast płynnej operacji otrzymujemy bałagan. Za brak urzędniczej logistyki płacić mają inni – swoim czasem podatnik, reputacją – organizacja.

Najgorsze w tym wszystkim, że zainteresowane organizacje nigdy się nie dowiedzą, ile straciły pieniędzy wskutek zbyt wolnego przepływu informacji w państwowych urzędach. Trudno się z taką myślą pogodzić. Urzędnik jest wysoko opłacanym funkcjonariuszem niezależnie od efektywności swej pracy. Natomiast pieniądze z 1 proc. przepadają pechowej organizacji bezpowrotnie, a ucierpią na tym wyłącznie jej podopieczni i tak na ogół wystarczająco skrzywdzeni przez życie. Można iść o zakład, że ministerstwo nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji własnej niefrasobliwości, a winnych zaniedbań nigdy się nie wskaże, o ukaraniu nie mówiąc.

**Marcisz**

## Jubileuszowa

*W ostatnich dniach minionego roku Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych AKCENT w Katowicach obchodziło uroczystość 15 lat swojej pracy.*

*Zwykle przy takich okazjach nie brakuje podsumowań, czasem multimedialnych sprawozdań z działalności, refleksji nad tym, co było. W Akcencie scenariusz grudniowej uroczystości tego nie przewidywał. Tam uczestnicy i zaproszeni goście się bawili, radowali. To było prawdziwe, wielogodzinne wesele, co widać chyba na zdjęciach.*

**Z**abawę rozpoczął zespół muzyczny z zaprzyjaźnionego Warsztatu Terapii Zajęciowej „Imperium Słońca” z Siemianowic Śl., rozgrzewając publiczność. Wiązanka przebojów, wykonanych żywiłowo przez niepełnosprawnych artystów, podobała się do tego stopnia, że oklaskami wymuszono bisy.

Po występie gości nadszedł czas na popisy gospodarki. Zespół Namaximum zaskoczył wszystkich arcyciekawą interpretacją „Króla Gór” Edwarda Griega. Niebywałe „instrumentarium”, wydające niecodzienne dźwięki, perfekcyjne zgranie muzyków wywołały takie wrażenie, że po zakończeniu najpierw długo panowała cisza, dopiero potem zerwały się oklaski. A dźwięki? Wydobywane przez tarcie łyżkami o metalowe tarki, stukanie drewnianymi młotkami w deseczki, błyskawiczne rozprostowywanie zwykłych zgniecionych worków foliowych.

Kilka miesięcy wcześniej podopieczni Stowarzyszenia AKCENT wykonywali swój popis w rodzinnym kraju kompozytora. W Norwegii spotkało ich bardzo ciepłe przyjęcie i na jednym koncercie nie poprzestali. Dali koncert w kościele, a także w integracyjnej szkole muzycznej dla norweskich niepełnosprawnych. Na scenie czy przed sceną trwały kolejne ich występy, a jednocześnie na wielkim stole, z boku sali, pod okiem terapeutów, przedstawiciele czterech WTZ z sąsiednich miast wykonywali pracę konkursową – najładniejszą kartę świąteczną.

W zabawę została wciągnięta również prezes Śląskiego Stowarzyszenia Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych AKCENT, Ewa Klimczak. Nie tylko została poproszona przez wodzireja do pierwszego, inauguracyjnego walca, ale za moment, ku radości wszystkich, skłoniono ją do odśpiewania słynnego „Niech żyje bal”, a swym wykonawstwem ujawniła spory talent wokalny.

Jeszcze tylko demonstracja kart świątecznych i wręczenie nagród dla każdego zespołu, po czym do tańców i zabawy zostali zaproszeni wszyscy. Terapeutki szalały na parkiecie ze swoimi podopiecznymi, wózkowicze wykęcili kołami prawdziwe piruety, w przebraniach i bez, Steni Gowdzie – pełnomocniczce prezydenta Katowic ds. osób niepełnosprawnych, ktoś nałożył welon panny młodej, słowem bawili się wszyscy.

# radość i wesele



Nie tańczył tylko Paweł Niewiarowski, przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej POPON, zauroczony stał i patrzył...

Oprócz swojej statutowej działalności Śląskie Stowarzyszenie AKCENT reprezentuje Polskę w międzynarodowej organizacji „Parlament bez Granic”, zrzeszającej blisko 100 organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych w 80 krajach Europy i Afryki. Delegatura Polska działa pod patronatem marszałek Senatu Krystyny Bochenek, posłanki do Europarlamentu Grażyny Staniszwskiej oraz posła na Sejm RP Sławomira Piechoty. Jej sekretarzem jest Marek Plura, aktualnie również poseł na Sejm.

Uroczyste otwarcie Polskiej Delegatury „Parlamentu bez Granic” miało miejsce w 2005 roku w Ośrodku Stowarzyszenia AKCENT, o czym – oczywiście – w „Naszycy Sprawach” informowaliśmy.

Stowarzyszenie AKCENT reprezentuje w Polsce również **VERY SPECIAL ARTS INTERNATIONAL**, organizację promującą sztukę osób niepełnosprawnych oraz wprowadzającą działalność artystyczną jako formę terapii w ponad 80 krajach. Ta agenda rządu USA została założona w 1974 r. w Waszyngtonie. Zajmuje się sztuką jako drogą ułatwiającą niepełnosprawnym kontakt z drugim człowiekiem. Stowarzyszenie AKCENT jest jej członkiem, organizując coroczne festiwale, konferencje naukowe dotyczące arteterapii oraz prezentacje twórców z niepełnosprawnościami, m.in. na scenie Biblioteki Śląskiej.

Tekst i fot.:

**Ilona Raczyńska**



*Nietypowe instrumentarium...*



*...i zapis „nutowy”*





Zespół Downa (trisomia 21) to wada genetyczna charakteryzująca się dodatkową informacją genetyczną chromosomu 21, która kształtuje cechy wyróżniające osoby z tym zespołem spośród innych ludzi. Po raz pierwszy zaobserwował je i opisał w 1866 roku John Langdon Down, brytyjski lekarz pracujący z dziećmi upośledzonymi umysłowo. Współcześnie częstość występowania zespołu Downa wynosi przeciętnie 1:600 urodzeń (codziennie rodzi się w Polsce troje dzieci z tą wadą genetyczną).

**P**ojawienie się dziecka z zespołem Downa to dla rodziców olbrzymi szok. Początkowej bezradności, a potem „gonitwie” terapeutycznej, która ma pomóc dziecku, towarzyszy wciąż pytanie: „dlaczego właśnie ja?” Na to pytanie nie ma prawidłowej odpowiedzi. Wiadomo natomiast, że najważniejsze jest dla rodziców to, by nauczyli się jak najlepiej pomagać swojemu niepełnosprawnemu dziecku. Od ponad 10 lat wspierają w tym rodziców Ewa i Andrzej Suchciccy, którzy wraz z innymi rodzicami powołali do życia Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa „Bardziej Kochani”. W listopadzie 2008 roku odbyła się kolejna, XVII już konferencja, organizowana przez to stowarzyszenie, pod ogólnym tytułem: „Czas dla rodziców”. Z tej okazji postanowiliśmy porozmawiać o sytuacji osób z zespołem Downa i ich miejscu w społeczeństwie.

– **Stowarzyszenie „Bardziej Kochani” zostało formalnie zarejestrowane w lipcu 2001 roku, ale działania na rzecz dzieci z zespołem Downa, a przede wszystkim ich rodziców podjęli państwo o wiele wcześniej. Jakie więc były początki?**

– Zaczniemy od tego, że nie byliśmy oryginalni ze swoim pomysłem. Nasza córka Natalia przyszła na świat w 1989 roku. Dopiero półtora roku później dowiedzieliśmy się, że w Warszawie działa Ośrodek Wczesnej Interwencji wspierający rozwój dzieci niepełnosprawnych. W ośrodku spotkaliśmy się z matkami mającymi dzieci w tym samym wieku co nasza Natalia i utrzymywaliśmy z nimi stałe kontakty.



Kiedyś jedna z nich, Ewa Danielewska, pokazała nam zagraniczne czasopisma, opisujące problemy osób z zespołem Downa. Powiedziała też, że w niektórych krajach działają specjalistyczne stowarzyszenia i warto byłoby taką organizację stworzyć w Polsce. Ale kto miałby to robić? Mieliśmy wtedy firmę wydawniczą – jeden tytuł więcej nie stanowił więc dużego problemu. Postanowiliśmy spróbować wydawać własne czasopismo. I tak to się zaczęło.

W 1997 roku wydaliśmy pierwszy, oficjalny numer kwartalnika „Bardziej Kochani” i rozdaliśmy go na imprezie choinkowej. Wydawało nam się, że jeżeli w Polsce jest około 60 tysięcy rodzin z dziećmi z zespołem Downa, to uda się pozyskać kilka tysięcy prenumeratorów i tym samym zdobędziemy środki na dalsze wydawanie pisma. Okazało się, że tak nie jest. Na szczęście niemal w tym samym czasie PFRON ogłosił program „Papyrus”. W 2001 roku zdecydowaliśmy się powołać do życia stowarzyszenie. Po jego rejestracji udało się nam pozyskać pierwszy grant z Unii Europejskiej i wynająć lokal.

– **Kiedy powstało stowarzyszenie, brakowało – jak państwo podkreślacie – systemowego rozwiązania problemów związanych z pomocą rodzicom dzieci**

**z zespołem Downa. A jak jest teraz? Czy wiele się zmieniło?**

– Myślę, że tak. Istnieje system edukacji począwszy od przedszkola, poprzez gimnazjum, na szkołach przysposabiających do pracy skończywszy. Na każdym z tych etapów nauki rodzice mogą wybrać placówkę masową, integracyjną lub specjalną. Potem starsze dziecko ma do wyboru szkołę zawodową, a dalej – już jako osoba dorosła – warsztat terapii zajęciowej lub środowiskowy dom samopomocy. Teoretycznie rzecz biorąc, ma więc zapewnioną edukację szkolną. Nie ma natomiast żadnej oferty pozalekcyjnej, spędzenia czasu wolnego i tym właśnie myśmy się zajęli.

Oprócz organizacji czasu wolnego dla osób z zespołem Downa w różnym wieku potrzebna jest też pomoc skierowana do rodziny. I na tym także koncentrują się nasze działania. Pamiętamy doskonale, co przeżyliśmy po urodzeniu naszej córki. Teraz staramy się wykorzystywać te doświadczenia i pomagać rodzicom dzieci w różnym wieku uporać się z ich problemami. Od 2001 roku, oprócz wspomnianego kwartalnika, wydajemy kolejne edycje informatorów dla rodziców, które wysyłane są nieodpłatnie do izb porodowych i szpitali położniczych w całej Polsce. Chodzi o to, by rodzice dostali je od razu, gdy urodzi się dziecko z zespołem Downa. Widzimy efekt – taka pomoc bardzo wzmocnia ich psychicznie. Zgłaszają się do nas rodzice, którzy mówią, że taki informator jest dla nich niemal jak Biblia, że czytają go po sto razy, trzymają pod poduszką. To pomaga przetrwać najtrudniejsze chwile, nie pozwala popaść w depresję.

Dla małych dzieci i ich rodziców (głównie z Warszawy i okolic) organizujemy zajęcia, których celem jest wspieranie rozwoju i przygotowanie do elementarnej nauki i samodzielności. Prowadzimy grupowe warsztaty logopedyczne dla dzieci i młodzieży oraz konsultacje specjalistyczne dla rodziców i opiekunów. Uruchomiliśmy telefon zaufania, pod którym dyżurują rodzice dzieci



„Mój świat” – wystawa prac plastycznych osób z zespołem Downa. Autorzy, od lewej: Patryk Spyt, Joanna Walkowiak

z zespołem Downa, odpowiednio przeszkoleni przez psychologa.

– Stowarzyszenie organizuje też turnusy rehabilitacyjne, ale jak państwo podkreślicie ich podstawą jest „terapia szokowa” rodziców. Proszę nam wyjaśnić dlaczego, przecież turnusy mają w miarę możliwości usprawnić dziecko, a nie szokować rodziców?

– Organizujemy turnusy dla rodziców z dziećmi w różnym wieku – zgłaszają się na nie rodzice z kilkumiesięcznymi maluchami i starszymi – nawet dorosłymi dziećmi. Ta „terapia szokowa” dotyczy przede wszystkim rodzin, w których są małe dzieci. Rodzicom wydaje się, że zastosują wszystkie znane na świecie metody terapii i dziecko będzie normalne, a już na pewno lepsze, niż jego rówieśnicy z tym samym problemem. Tak myśli prawie 100 procent świeżo upieczonych rodziców dzieci z zespołem Downa. Tymczasem na tych turnusach widzą nastolatki, z którymi rodzice pracowali dość długo i które pozostały na pewnym, właściwym osobom dotkniętym tym zespołem, poziomie.

Ten szok u rodziców pojawia się zresztą w kilku momentach: najpierw, gdy dziecko idzie do szkoły, koniecznie tej integracyjnej, bo o innej rodzice nie chcą słyszeć. Po kilku miesiącach okazuje się jednak, że w wielu przypadkach jest to tragedia dla dziecka i dla rodziców. Po setkach godzin u logopedy i innych specjalistów okazuje się, że dziecko nie mówi albo mówi niewiele, słabo czyta lub czyta bez zrozumienia itp. Matka ma depresję: przecież ja robiłam wszystko. A są to przecież osoby z wadą genetyczną, których nie jesteśmy w stanie zmienić i uformować na swój obraz i podobieństwo.

Zacytuję tutaj opinię socjologa, prof. Elżbiety Zakrzewskiej: pozwólmy im być takimi, jakimi się urodzili.



Autor: Jan Adam Kowalewski

Nie róbmy niczego na siłę, bo mężczyzmy ich i siebie.

– Powiedzmy jeszcze na zakończenie o konferencjach z cyklu „Czas dla Rodziców”. Ostatnia, zorganizowana w listopadzie 2008 roku, nosiła tytuł: **Prawie sprawni niepełnosprawni – czy „prawie” robi wielką różnicę? Skąd ten tytuł?**

– To tytuł wzięty z popularnej reklamy. Chodziło o wizerunek osób niepełnosprawnych. Czy on istnieje, a jeśli tak, to jaki jest? Podczas tej konferencji pojawiły się dwa stanowiska. Pierwsze brzmiało: wizerunek jest zły i trzeba go poprawić. Jak? Odpowiednio o nich mówiąc, pisząc i pokazując. Podkreślać potencjały i możliwości, a nie skupiać się na brakach. A więc, żeby z niepełnosprawnych robić prawie sprawnych, którzy coś potrafią. Nam się ten wizerunek nie podoba, bo może przynieść więcej szkody niż pożytku. Odbije się to nie na osobach promujących ów wizerunek, a na samych niepełnosprawnych intelektualnie.

Jesteśmy natomiast zwolennikami innego stanowiska, którego podstawą są zmiany w otaczającej rzeczywistości. To one są bowiem tak naprawdę jedynym generatorem kształtowania właściwej wizji osób niepełnosprawnych. Aby tak się stało, trzeba zacząć od pracy u podstaw. Osoby niepełnosprawne powinny przebywać w miejscach atrakcyjnych dla wszystkich, uczestniczyć w ważnych wydarzeniach społecznych i kulturalnych. Powinny być zawsze zadbane, w miarę modnie ubrane. Powinny wreszcie być widziane w kontaktach z osobami, które określa się mianem celebrities. I to nie w sytuacji balu charytatywnego, ale na przykład na koncercie gwiazdy, w którym uczestniczą jako widzowie. My co roku organizujemy świąteczny koncert marzeń, gdzie publicznością są osoby niepełnosprawne, a występują prawdziwe gwiazdy – w 2008 roku był to Robert Janowski, w poprzednich latach m.in. – bracia Golcowie i zespół Bayer Full.

Turnusy rehabilitacyjne i kolonie, zwłaszcza dla osób upośledzonych umysłowo, organizujemy nie „na odludziu” wiosną czy jesienią, ale w znanych miejscowościach, w atrakcyjnych warunkach i w szczycie sezonu. Wtedy bowiem społeczeństwo zauważa: niepełnosprawni wypoczywają tak jak inni ludzie. Nasze stowarzyszenie zorganizowało np. w ubiegłym roku kolonie dla 62 osób – dzieci i młodzieży z zespołem Downa i 28 opiekunów (w tym wolontariuszy), które odbyły się w drugiej połowie lipca w Mrzeżynie. I takie działania powinny tworzyć wizerunek osób niepełnosprawnych, nie zaś sztuczne stwarzanie pewnej rzeczywistości wirtualnej. Ona jest bez sensu, bo jest nieprawdziwa.

**Halina Guzowska**

**P**od koniec stycznia w Krakowie spotkały się prezes Fundacji „Mimo Wszystko” Anna Dymna i opływająca świat na raty Natasza Caban. Obie panie ustalały szczegóły kolejnego wspólnego przedsięwzięcia.

32-letnia żeglarka z Ustki rozpoczęła swój rejs jachtem „Tanasza Polska” w lipcu 2007 roku. W rok później, podczas pobytu na Wyspach Kokosowych, przyjęła na pokład 14-letnią Karolinę Sawkę, laureatkę Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Chora na dysplazję dziewczynka, mała wzrostem (93 cm) ale wielka duchem, cieszyła się z możliwości spędzenia 7 dni na jachcie Nataszy Caban i żeglowania po egzotycznym archipelagu.

W tym roku płynący nadal dookoła świata jacht będzie miał następnego gościa. Robert Rumak ma także 14 lat, także jest niepełnosprawnym zwycięzcą Festiwalu im. Marka Grechuty (z ubiegłego roku). Marzenie też miał identyczne jak Karolina. Spełni je na Karaibach, gdzie spotka się z żeglarką na pokładzie jej jachtu. Tym razem Fundacja Anny Dymnej nie finansuje wyprawy – całość kosztów ponoszą inni sponsorzy.

Do akcji „Rejs z Nataszą” przyłączył się Kajetan Kajetanowicz, kierowca rajdowy, który zaprosi do udziału w testach swego auta tuż przed eliminacjami Mistrzostw Polski. Każdy, kto wpłaci na konto rejsu co najmniej 100 zł, weźmie udział w losowaniu. Trzech wybrańców ma zapewnioną rajdową przygodę.

Natasza Caban pytana wielokrotnie, dlaczego zabiera w rejsy dzieci niepełnosprawne, niezmiennie odpowiada: – Dlatego, że mogę! Ponieważ mam jacht, mogę sprawić jakiemuś dziecku radość zabierając je w rejs. Ktoś inny ma samochód terenowy, którym może zabrać dziecko na wycieczkę za miasto. Jakiś muzyk może zaprosić je na koncert. Z takich gestów rodzi się nie tylko radość, ale też pewność, że warto marzyć, bo marzenia się spełniają!

### Po raz pierwszy aż 15 kopii!

**F**ilm „Popiełuszko. Wolność jest w nas” miał swoją premierę kinową (27 lutego) również w wersji dla głuchoniemych i niedosłyszących. Przygotowano specjalnie 15 kopii filmu z napisami po polsku. W tej wersji premiery kinowe odbędą się w 12 miastach Polski. To pierwsze tak duże przedsięwzięcie z myślą o niesłyszących widzach. Seanse filmowe w wersji z napisami dla osób głuchoniemych i niedosłyszących odbędą się m. in. w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu i kilku innych miastach.

Premiera filmu „Popiełuszko” rozpocznie obchody 25-lecia męczeńskiej śmierci księdza Jerzego. Kulisy morderstwa dokonanego przez Służby Bezpieczeństwa do dziś nie są do końca wyjaśnione i stanowią jedną z nadal strzeżonych tajemnic PRL. Losy księdza Jerzego są przedstawione w filmie na tle kluczowych wydarzeń lat 80.

### Migają aż miło

**W**urzędach warszawskich coraz łatwiej będzie się porozumieć w języku migowym. Minęły czasy, w których znalezienie choć jednego urzędnika z taką umiejętnością uznawano za niemal święto. Powoli nauka migowego staje się normą, przynajmniej w stolicy, gdzie rusza trzeci już kurs dla urzędników. Przez ostatnie trzy lata zdołano przeszkolić 160 osób. W najnowszym kursie, który potrwa do połowy grudnia, udział wezmą pracownicy wydziałów obsługi mieszkańców, delegatur biura administracji i praw obywatelskich, ośrodków pomocy społecznej, policji, warszawskiego centrum pomocy rodzinie.

Od początku zajęcia prowadzą wykładowcy poleceni przez Polski Związek Głuchych. W Warszawie nie ma już dzielnic, gdzie porozumienie z niesłyszącym jest niemożliwe.

### Ścieżka edukacyjna dla osób niewidomych

**3**grudnia 2008 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie ogłoszono Dniem Otwartym dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Dla ułatwienia zwiedzania wyznaczeni zostali specjaliści przewodnicy. Przygotowano również prelekcje dotyczące najciekawszych zabytków i wybitnych dzieł sztuki. Zaplanowane zostały koncerty w wykonaniu osób niepełnosprawnych, a także prezentacja rzeźb wykonanych przez osoby głuchoniewidome podczas warsztatów w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Muzeum Narodowe od kilku lat działa na rzecz likwidacji barier architektonicznych, które utrudniają korzystanie z muzealnych ekspozycji osobom niesprawnym ruchowo. Obecnie kierownictwo placówki planuje specjalną trasę zwiedzania dla osób niewidomych i słabowidzących w Galerii Sztuki Starożytnej.

Kierowniczką Ośrodka Oświatowego Muzeum Narodowego Katarzyna Rokosz stwierdza, że eksponaty muzealne zostaną zaprezentowane w sposób umożliwiający osobom niewidomym wykorzystanie zmysłu dotyku, a dzieła, których nie da się dotykać, będą dokładnie omawiane przez audioprzewodniki. Miejmy nadzieję, że inicjatywa udostępnienia zbiorów osobom niewidomym w sposób przystosowany do możliwości ich percepcji stanie się wkrótce codziennym i rzeczywistym faktem.

Warto wspomnieć, że zeszłoroczne Dni Otwarte dla osób niepełnosprawnych w Muzeum Narodowym umożliwiły bliski kontakt z ekspozycją muzealną grupie liczącej tysiąc osiemset tych osób.

### Inteligentna rękawiczka

**N**aukowcy z amerykańskiego Carnegie Mellon University wynaleźli... rękawiczkę dla głuchoniemych. Ma pięć palców, Bluetootha (technologia bezprzewodowa) i sensory rozpoznające gesty języka migowego. Komunikat „napisany” gestami przekazuje do telefonu komórkowego. Tam zostaje on odczytany przez odpowiednią aplikację, która przetwarza go na tekst, wyświetlany następnie na ekranie. Posiadacz rękawiczki, głuchoniemy, może więc „zamigać” dowolne zdanie, a rękawiczka wyświetli jego treść na ekraniku telefonu. Na razie prototyp inteligentnej rękawiczki rozpoznaje kilkadziesiąt słów. Jak dotąd można znaleźć niewiele komentarzy na temat jej praktycznej użyteczności, ale niektórzy uważają, że znacznie prościej skorzystać z kartki i długopisu... Czas pokaże, czy mądra rękawiczka ma przed sobą jakąś przyszłość.

Na polskim rynku pojawiła się nowa publikacja poświęcona dogoterapii. Wydana przez Fundację Pomoc Osobom Niepełnosprawnym „Przyjaciel”, jest dostępna za darmo. „Pies – terapeuta i przyjaciel rodziny. Rola psa w procesie rehabilitacji niepełnosprawnego dziecka” ma formę albumu i przewodnika na temat roli psów w terapii i rehabilitacji dzieci i młodzieży.

Dogoterapia jest metodą wspomagającą rehabilitację osób niepełnosprawnych, prowadzoną z udziałem wyszkolonych psów-terapeutów. Pomimo że ta metoda leczenia jest znana na świecie już od 40 lat, to wiedza na jej temat w Polsce jest nader skąpa. Na naszym rynku dostępnych jest obecnie jedynie 7 pozycji odnoszących się do dogoterapii, wciąż istnieje ogromne zapotrzebowanie na wszelkie publikacje przybliżające ten temat. Nowa książka ma spełniać rolę praktycznego poradnika dla wszystkich zainteresowanych: rodziców i opiekunów dzieci niepełnosprawnych, pedagogów, rehabilitantów, psychologów, studentów kierunków specjalistycznych.

Publikacja składa się z dwóch części – opisowej, przygotowanej przez psychologa Wioletę Bartkiewicz oraz obejmującej wywiady z rodzicami i osobami

zajmującymi się terapią. Zapoznajemy się z metodą, historią jej powstania, zasadami prowadzenia i badaniami sprawdzającymi, w jaki sposób psy mogą poprawiać nasze zdrowie. Książka jest przygotowana w formie albumowej, a poszczególne części są ilustrowane pięknymi, czarno-białymi zdjęciami.

Psy pozytywnie wpływają na nasze samopoczucie i potrafią redukować stres. Jak się okazało, zaskakująco skutecznie mogą poprawić także stan fizyczny naszego organizmu, co jest szczególnie ważne w przypadku osób niepełnosprawnych. Jak każda metoda, także dogoterapia wymaga rzetelnych przygotowań, świadomych celów i zaangażowania uczestników. Oczywiście nie może zastąpić zwykłej kuracji, a jedynie ją uzupełniać.

Książka została wydana w 6. rocznicę powstania Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Przyjaciel”. Można ją zamawiać na stronie [www.przyjaciel.pl](http://www.przyjaciel.pl). Ukazała się w nakładzie około 4 000 egzemplarzy i będzie wysyłana bezpośrednio do osób zainteresowanych, które zgłoszą się do Fundacji. Publikacja powstała dzięki dofinansowaniu z PFRON.

### Najlepszy w Szwecji

Strzelec Jonas Jacobsson, który na Paraolimpiadzie w Pekinie zdobył trzy złote medale, otrzymał tytuł Sportowca Roku w Szwecji. Prestiżowe wyróżnienie przyznaje co roku gazeta „Svenska Dagbladet”. 43-letni Jacobsson może pochwalić się złotym medalem każdych igrzysk paraolimpijskich od 1980 roku!

### Dla chcącego...

Bartek Lenarth stracił wzrok, gdy miał trzy lata. Był pierwszym studentem Uniwersytetu Śląskiego, który przychodził na zajęcia z psem przewodnikiem. Potem pierwszym niewidomym administratorem sieci zatrudnionym w śląskiej firmie informatycznej. Teraz został pierwszym niewidomym kierowcą rajdowym.

– Samochody to moja pasja. Kiedy przekręcą kluczyki w stacyjce i słyszę, jak silnik zaczyna ryczeć, dostaję ogromnego kopa – przyznaje Bartek.

Na odcinek specjalny Rajdu Barbórka przybył ze swoim pilotem i przyjacielem Pawłem Ciużyńskim, który ściga się od 17. roku życia. Jako pilot rajdowy zdobył wicemistrzostwo Polski. Dwa lata temu założył Fundację Bractwo Rajdowe. Pomysł wyścigu z mistrzem rajdowej kierownicy wyszedł właśnie od tej fundacji.

Obu partnerów czekał umówiony wyścig z doświadczonym rajdowcem Kajetanem Kajetanowiczem. Najpierw wystartowali Lenarth i Ciużyński. Bez problemu przejechali większość odcinków trasy z czasem 1 min 34 sek.

Kajetan Kajetanowicz przed startem ćwiczył z żoną. Zasłonił oczy i jeździli po parkingu na pierwszym biegu, ale i tak prędkość wydawała się za duża. Podczas wyścigu jechał z pilotem Maciejem Wisławskim, dla wyrównania szans zakleił sobie kask. Szło im bardzo dobrze, choć niewiele brakowało do wypadnięcia z trasy. Dojechali z czasem 1 min 31 sek.

Po wyścigu wszyscy zgodnie uznali, że wynik nie był najistotniejszy. Raz jeszcze okazało się, że odwaga i chęć wystarczą do realizacji choćby najbardziej szalonych pomysłów. Podczas imprezy Bartek Lenarth powtarzał wszystkim – „nie widzę przeszkód”. Taki żart.

### Strony mówią

W wielu urzędach miejskich w Polsce nareszcie, choć powoli, standardem staje się tzw. inteligentna przeglądarka internetowa. Korzystają z jej możliwości osoby słabowidzące i niewidome. Strony internetowe można przeglądać dzięki wbudowanemu w system syntezatorowi mowy. Mówiąca przeglądarka ma i tę zaletę, że korzystający z niej może dowolnie powiększać wielkość czcionek. Jak wynika z relacji urzędników miejskich Koszalina czy Szczecina, gdzie niedawno zainstalowano przyjazne przeglądarki, cała operacja nie trwała dłużej niż dwa miesiące – od pomysłu do realizacji. Koszt przedsięwzięcia mieści się w kwocie 5 tys. zł.

Z kolei w Urzędzie Marszałkowskim woj. kujawsko-pomorskiego mówiąca przeglądarka internetowa Intelligent Web Reader odczytuje strony przez specjalny syntezator mowy IVONA i głos Jacek. Program umożliwi także powiększenie czcionki tekstu, ułatwiając lekturę osobom starszym i słabowidzącym. Można go ściągnąć na portalu Urzędu Marszałkowskiego: [www.kujawskopomorskie.pl](http://www.kujawskopomorskie.pl). Program jest bezpłatny, prosty w obsłudze i nie wymaga specjalnego oprogramowania ani szybkiego łącza internetowego, a dzięki wbudowanemu samouczkowi można opanować go w ciągu kilkunastu minut.

Oczywista jest konieczność instalowania przeglądarek w urzędach miejskich, zapotrzebowanie jest sprawdzalne na co dzień, coraz więcej petentów z ulgą korzysta z udogodnienia. Może czas pomyśleć nad wprowadzeniem podobnych przeglądarek w innych poważnych instytucjach, jak ZUS, czy na stronach urzędów administracji publicznej?

*Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych w Dąbrowie Górniczej oraz Stowarzyszenie „Razem do Celu” zorganizowały 1 marca 2009 r. koncert charytatywny, nad którym patronat honorowy objęli: prezydent Dąbrowy Górniczej Zbigniew Podraza oraz posłanka na Sejm RP Beata Libera-Matecka, zaś mecenasem kulturalnym koncertu został Maciej Kot – dąbrowski artysta plastyk angażujący się w prace społeczne.*

**NIEZWYKŁY KONCERT**

koncert dla  
**Sandry**



## Solidarna pomoc dla Sandry



**C**ały dochód z tego wyjątkowego wydarzenia przeznaczono na rehabilitację poszkodowanej w wypadku uczennicy Sandry Michoń, której życie na zawsze odmieniło się w sierpniu ubiegłego roku, kiedy to po wypadku samochodowym zapadła okrutna diagnoza lekarska – przerwanie ciągłości rdzenia kręgowego. Dano jednocześnie cię nadziei twierdząc, że tylko intensywna rehabilitacja może jej pomóc odzyskać częściową ruchomość w kończynach.

Od tego dnia pracownicy ośrodka, koleżanki i koledzy Sandry intensywnie szukali różnych źródeł pomocy organizując akcje na terenie szkoły, docierając do ludzi dobrej woli i instytucji, które mogły wesprzeć ich działania.

Finałem prowadzonych na rzecz Sandry działań był koncert na deskach Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej. W wypełnionej do ostatniego miejsca sali było wielu zaproszonych gości, wśród których nie zabrakło prezydenta miasta.

Chcąc mieć swój udział w rekonwalescencji Sandry przyjaciele, dąbrowskie kluby sportowe i goście przekazali kilkanaście cennych przedmiotów na aukcję trwającą w czasie koncertu, aby w ten sposób

dotąd dodatkowo wspomóc szlachetny cel. Statuetkę „Debeściaka” podarował prezydent Zbigniew Podraza, kalendarz promujący profilaktykę zdrowia przekazała posłanka Beata Matecka-Libera, obraz na papierusie podarował senator Zbigniew Meres, a od radnego Sejmiku Śląskiego Krzysztofa Stachowicza organizatorzy otrzymali rzeźbę Jana Pawła II wykonaną w węglu. Poseł Grzegorz Dolniak przekazał wizytownik, a prezydent Będzina Radosław Baran – atlas geograficzny oraz monografię tego miasta. Nie sposób wymienić wszystkich darczyńców, bo lista była długa, a zainteresowanie obecnych nabyciem cennych przedmiotów bardzo duże.

Jednak chyba najważniejszą i najbardziej wzruszającą częścią była prezentacja multimedialna o głównej bohaterce imprezy, obecnie uczennicy maturalnej klasy VI Liceum Ogólnokształcącego dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych – Sandrze Michoń zmagającej się z chorobą i grożącą niepełnosprawnością. Dla niej też bawił wszystkich obecnych na sali Kabaret Dno, śpiewała swoje utwory Kasia Kowalska, której uczniowie ośrodka wręczyli

skrzyneczkę z własnymi utworami poetyckimi. Zaśpiewali też dla Sandry niewidomi wokaliści – finaliści Festiwalu Zaczarowanej Piosenki organizowanego przez Fundację Anny Dymnej Mimo Wszystko.

Szczególnie wzruszającym momentem było pojawienie się na scenie serca, złożonego z wielu otwartych serc, wykonanych przez uczniów, nauczycieli, przyjaciół, do którego swoje piękne myśli dołożyli goście i wszyscy ludzie dobrej woli zgromadzeni w sali, solidaryzując się w ten sposób z Sandrą.

W akcji poprzedzającej niedzielny koncert sprzedano ponad 600 cegiełek, rozprowadzono dwa tysiące kalendarzyków w dąbrowskich szkołach i sprzedano wiele pięknych prac wykonanych przez uczniów, a dochód – wraz z tym uzyskanym w czasie imprezy – został przekazany na rehabilitację przyszłej maturzystki.

**R. Szatwińska, M. Rozwadowska**  
(SOSW dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych)



ŁOMIANKI 2008

## Zimowy turniej tańca na wózkach

**P**ołączenie zabawy i ciężkiej pracy daje efekty nie tylko wizualne, ale także okazję do pokazania, że osoba niepełnosprawna na wózku nie powinna ograniczać



się tylko do niezbędnej aktywności społecznej, zawodowej czy sportowej.

Zimowy Turniej Tańca zorganizowany 20 grudnia 2008 roku przez Stowarzyszenie Rehabilitacji i Tańca Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych Swing-Duet stał się okazją podsumowania pracowitego roku, który przyniósł naszym tancerzom aż sześć medali – 2 medale złote, 2 srebrne i 2 brązowe zdobyte podczas Mistrzostw Świata w Tańcu na Wózkach w Mińsku na Białorusi. Ten bilans medalowy stawia nas w czołówce najlepszych na świecie.

Oprócz par będących kadrą Polski podczas sobotniej imprezy zobaczyliśmy turniejowe zmagania początkujących tancerzy niepełnosprawnych w klasie Combi z trzech ośrodków z Polski (kluby: Narcyz z Krakowa, Integracja z Wyszkowa i Milickie

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych). W klasie Duo wystąpiły jeszcze dwie pary – reprezentanci Stowarzyszenia Swing-Duet.

Występując pod czujnym spojrzeniem sędziów, trenerów i reprezentantów kadry nie było łatwo skupić się na tańcu, ale wysiłek jest wynagradzany w postaci możliwości udziału w prestiżowych imprezach. Od turnieju do tur-



nieju szlifuje się forma, styl, poprawia współpraca między partnerami, dzięki czemu mamy nadzieję, że polska kadra nie będzie miała sobie równych.

W części turniejowej wystąpiło 41 par dziecięcych z warszawskich klubów: Rytm, Altus oraz pary Brawo Raszyn i Swing Łomianki. W pokazach wystąpiło 60 dzieci z Centrum Tańca Swing oraz ze szkół w Dziekanowie Leśnym i Łomiankach. Była to okazja do zaprezentowania wspaniałych osiągnięć tanecznych ponad 150 dzieci w wieku 8-15 lat z klubów tanecznych Warszawy, Łomianek i okolic.

Miniony rok wyłonił nowe nazwiska i pary, które zapewne dołączą do mistrzów, których nazwiska znane są w środowisku osób niepełnosprawnych uprawiających tę ciekawą i piękną dyscyplinę sportową.

Podsumowaniem i niejako podziękowaniem trenerom, kibicom oraz rodzicom zawodników za cały rok pracy było wspomnienie październikowych Mistrzostw Świata. Znowu mieliśmy okazję oglądać na parkiecie w Łomiankach złotych medalistów Kamila Kurana i Nadine Kinczel oraz Marcina Błażejewskiego i Iwonę Wydrę w tańcach latynoamerykańskich. Srebrni medalisci to Norbert Kamiński i Katarzyna



Bloch oraz w tańcach standardowych Paweł Karpiński i Joanna Reda.

Ta ostatnia para zdobyła także brązowy medal, a wśród brązowych medalistów znaleźli się także Rafał Skiera i Monika Chojnacka w tańcach standardowych.

Pozostałe polskie pary, które brały udział w finałach Mistrzostw Świata to:

Emil Malanowski i Martyna Wiśniewska, Karol Skarżyński i Marta Sikorska, Marek Zaborowski i Katarzyna Bloch, a w półfinałach – Paweł Karpiński i Katarzyna Klicka.

Zawody taneczne na wózkach rozgrywane są w dwóch konkurencjach: Combi – osoba niepełnosprawna tańczy ze sprawnym partnerem i Duo – dwie osoby na wózkach. Obowiązują ponadto dwie klasy taneczne: I – osoba na wózku o mniejszej sprawności ruchowej, II – osoba na wózku o większej sprawności. Regulamin przewiduje dwa style: standardowy – walc angielski, tango, walc wiedeński, foxtrot, quickstep i latynoamerykański – samba, cha-cha, rumba, pasodoble, jive.

W nadchodzącym nowym roku 2009 pozostaje życzyć, aby podwoiła się liczba par tańczących wraz z liczbą zajmowanych miejsc na podium oraz zwiększyło się wsparcie finansowe ze strony instytucji państwowych i organizacji sportowych.

Dario, MaC  
fot. Swing-Duet





Katarzyna Pawlik z red. Dariuszem Szpakowskim



Joanna Mendak



Marcin Awiżeń

## Najlepsi sportowcy z niepełnosprawnościami w 2008 roku

*Igrzyska Paraolimpijskie w Pekinie w 2008 roku pokazały wysoki poziom polskich niepełnosprawnych sportowców, którzy przywożą zdecydowanie więcej medali niż ich pełnosprawni koledzy. Nic więc dziwnego, że były one tem tegorocznego plebiscytu na niepełnosprawnego sportowca roku, bowiem wszyscy laureaci brali w nich udział i osiągnęli miejsca na podium.*



Tandemy kolarskie: Andrzej Zajac i Dariusz Flak oraz Artur Korc i Krzysztof Kosikowski



W salach warszawskiego Hotelu Marriott w przedświątecznej atmosferze przedstawiciele Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych, Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego oraz PFRON wręczyli zwycięzcom okolicznościowe statuetki.

Dziesiątka nagrodzonych sportowców reprezentowała takie dyscypliny jak: pływanie, tenis stołowy, lekkoatletyka i podnoszenie ciężarów. Wśród specjalnie wyróżnionych znalazły się dwie pary tandemów rowerowych reprezentujących Klub Sportowy CROSS.

Niepełnosprawnym sportowcem roku 2008 została Katarzyna Pawlik, zdobywczyni jednego złotego, dwóch srebrnych i jednego brązowego medalu w pływaniu.

Podczas uroczystej gali wręczono również nagrody dla trenerów, którzy swoją pracę traktują jako pasję, co też przynosi wymierne efekty. Laur trenera roku przypadł Jackowi

Szczygłowi z Radomia, który przygotował wielu lekkoatletów do walki o podium.

Oprócz nagrodzenia trenerów i mistrzowskich zawodników z Pekinu podziękowano za cały dorobek tym sportowcom, którzy zdecydowali się odejść od czynnego współzawodnictwa. Większość z nich zajmie się trenowaniem przyszłych talentów, a niektórzy działalnością, która będzie miała wpływ na poprawę jakości sprzętu do uprawiania sportu przez osoby niepełnosprawne, a tym samym lepsze wyniki.

Nagrody wręczali Longin Komołowski, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego i Ryszard Rodzik, p.o. prezesa Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”.

Uroczystość uświetnił występ zespołu „Światła miasta”, w którym gra na klawiszach Damian Pietrasik. Przy muzyce wszyscy laureaci i zaproszeni goście bawili się do późnego wieczora.



W środku: Jacek Szczygieł, trener roku 2008

Wszystkim wyróżnionym i laureatom plebiscytu gratulujemy i życzymy coraz lepszych wyników oraz dziękujemy za godne reprezentowanie Polski w świecie sportu osób niepełnosprawnych.

Tekst i fot.: **Dariusz Opiola**



Paweł Piotrowski



Alicja Fiodorow



Krzysztof Smorszczewski



Justyna Kozdryk

### **Plebiscyt na najlepszego niepełnosprawnego sportowca roku 2008**

1. Katarzyna Pawlik (pływanie – złoty medal na 400 m stylem dowolnym, srebrny medal na 100 m stylem dowolnym, srebrny medal na 50 m stylem dowolnym, brązowy medal na 200 m stylem zmiennym)
2. Natalia Partyka (tenis stołowy – złoty medal indywidualnie, srebrny medal drużynowo)
3. Marcin Awiżeń (lekkoatletyka – złoty medal w biegu na 800 m)
4. Joanna Mendak (pływanie – złoty medal na 100 m stylem motylkowym, srebrny medal na 200 m stylem zmiennym, brązowy medal na 100 m stylem dowolnym)
5. Paweł Piotrowski (lekkoatletyka – srebrny medal w rzucie oszczepem, brązowy medal w pchnięciu kulą)
6. Alicja Fiodorow (lekkoatletyka – srebrny medal w biegu na 200 m, brązowy medal w biegu na 100 m)
7. Krzysztof Smorszczewski (lekkoatletyka – srebrny medal w pchnięciu kulą)
8. Justyna Kozdryk (podnoszenie ciężarów – srebrny medal)
9. Piotr Grudzień (tenis stołowy – srebrny medal indywidualnie)
10. Damian Pietrasik (pływanie – srebrny medal na 100 m stylem grzbietowym).



Piotr Grudzień



Zespół „Światła miasta” z Damianem Pietrasikiem

### **Specjalne wyróżnienia dla zawodników Klubu Sportowego CROSS – tandemy rowerowe**

1. Andrzej Zając i Dariusz Flak
2. Krzysztof Kosikowski i Artur Korc

### **Sportowcy kończący karierę:**

1. Małgorzata Olejnik (łucznicstwo)
2. Ryszard Olejnik (łucznicstwo)
3. Mirosław Kowalski (tenis stołowy)
4. Adam Jurasz (tenis stołowy)
5. Mirosława Turowska (tenis stołowy)
6. Tomasz Walisiewicz (szermierka na wózkach)
7. Małgorzata Korzeniewska (łucznicstwo).

Trener roku 2008 – Jacek Szczygieł.



Najlepsi z najlepszych



## Najwyższy laur dla Katarzyny Pawlik

Na Olimpiadę w Pekinie władze polskiego sportu wysłały blisko 300-osobową reprezentację, jedną z najliczniejszych w historii. Wybrańcy przywieźli do domu zaledwie 10 medali, co władze okrzyknęły sukcesem, wzbudzając raczej zażenowanie, czasem gniew wśród kibiców. Do Pekinu niektórzy sportowcy pojechali nawet bez minimum kwalifikacyjnego. Za zasługi, wskutek układów – na wycieczkę. Niektórzy z nich zajęli tak odległe miejsca, że zostało to dyskretnie przemilczane.

Tymczasem reprezentacja paraolimpijczyków liczyła 91 osób, które zdobyły 30 medali. Statystycznie co trzeci zawodnik stanął na podium. W pływaniu 24 osoby osiągnęły minimum kwalifikacyjne, ale spośród nich trzeba było wybrać zaledwie 12 zawodniczek i zawodników (po 6), bo na wysłanie większej ekipy nie było pieniędzy. Takie zestawienia można by mnożyć.

W XIII Igrzyskach Paraolimpijskich startowało zaledwie 9 sportowców z regionu śląskiego. Przywieźli natomiast 6 medali, czyli jedną piątą dorobku reprezentacji. Aż 4 medale zdobyła 19-letnia pływaczka, Katarzyna Pawlik, chorzowianka, ubiegłoroczna absolwentka IV LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, zawodniczka Startu Katowice.

Koronnym dystansem, który w Pekinie przyniósł jej złoty medal okazało się 400 m stylem dowolnym, na którym poprawiła jednocześnie rekord świata o 6 sek., co w pływaniu jest wyczynem niespotykanym, bo tam różnice liczone są już w tysięcznych sekundach. Przekonała się o tym na własnej skórze sama Kasia podczas wyścigu na dystansie 100 m stylem dowolnym. O złotym medalu zdecydował właśnie ułamek sekundy, a być może... długość paznokcia. 2 srebrne medale chorzowianka wywalczyła na 100 m dowolnym i 50 m klasycznym, brąz na 200 m klasycznym.

Katarzyna od urodzenia zmagą się z porażeniem mózgowym. Na szczęście w jej przypadku dysfunkcyjność mierzona w kategoriach sportowych obowiązujących w sporcie niepełnosprawnych ma najniższą (10) kwalifikację. Podczas rozmowy z tą pogodną dziewczyną trudno zauważyć i określić jej niepełnosprawność. W trakcie spotkania uśmiechnięta Kasia chętnie i cierpliwie odpowiadała także na wszystkie pytania dziennikarzy.



Rozmowa z Katarzyną Pawlik

## To nie był wielki wyczyn

– Jak czuje się sportowiec, który osiąga tak zaskakujące rezultaty?

– Jestem bardzo zadowolona ze swych wyników i medali, ale nie uważam tego za aż tak wielki wyczyn. Ćwiczyłam dwa razy dziennie po dwie godziny w wodzie, plus siłownia i inne zajęcia,

razem co najmniej osiem godzin dziennie. To było bardzo obciążające organizm. Nie powiem, że woda wychodziła mi już uszami, ale basenu czasem miałam dość. Trochę odpoczęłam, treningi zacznę znowu od przyszłego tygodnia, zobaczymy co będzie dalej. Złote medale bardzo rozbudziły apetyty, wszyscy oczekują teraz ode mnie dobrych wyników.

– Plany na najbliższą przyszłość?

– Rozpoczęłam studia w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej w Katowicach. Teraz będę musiała połączyć treningi z nauką, ale najważniejsza dla mnie będzie szkoła. Wiadomo, że nadal będę pływała, lecz przede wszystkim chcę się uczyć.

– Słyszeliśmy już przed olimpiadą, że chcesz pomagać innym...

– Swój pierwszy zdobyty medal w Pekinie, a był to srebrny na 100 m stylem dowolnym, obiecałam przeznaczyć na aukcję, na pomoc dla chorych dzieci. Jeszcze nie wiem jaka to będzie aukcja, ale na pewno słowa dotrzymam.

– W pływaniu decydują już nie setne, a tysięczne sekundy. Okazuje się jednak, że nadal można bić zaskakujące rekordy...

– Rekord świata na 400 m stylem dowolnym pobiłam o 6 sekund, ale muszę powiedzieć, że to nie jest jakiś rewelacyjny wyczyn. Popłynęłam na miarę swoich możliwości, uzyskałam taki właśnie wynik i nie uważam, że powinnam się tym zachwycać. Każdy zawodnik marzy o pobijaniu swoich rekordów życiowych, a w Pekinie ten akurat wynik to moja „życiówka”, więc nie ma o czym mówić.

– Sportowcy niepełnosprawni w naszym kraju nadal są traktowani inaczej i gorzej, niż ich pełnosprawni koledzy. Odczuwasz to na co dzień?

– Wiem, jakie warunki do uprawiania sportu mają niepełnosprawni na zachodzie Europy czy w USA. Muszę przyznać, że gdyby nie zezwolenie dyrekcji mojej byłej szkoły, dzięki któremu mogłam trenować na basenie, to na pewno nie osiągnęłabym takich wyników. Na Zachodzie mają kompletne bazy treningowe, pomoc medyczną, fizjologa, wszystko jest podporządkowane jak najlepszemu wynikowi. Niestety u nas jest to na razie nieosiągalne. Chyba że władze czy sponsorzy przeznaczą większe pieniądze na sport.



## Bal Kapitański

*Tradycyjnie bo już po raz 11. Jeleniogórski Oddział Terenowy TWK w restauracji „Europa” zorganizował bal karnawałowy z wyborem Niepełnosprawnego Sportowca Roku. Tym razem odbył się w konwencji „Balu Kapitańskiego”.*

Uczestniczyli w nim m.in. starosta jeleniogórski Jacek Włodyga, prezes Dolnośląskiej Izby Rzemieśniczej Zbigniew Ładziński, prezydent Rotary Club Jelenia Góra Witold Musiałowski oraz Teresa Sobolewska – dyrektor PCPR w Jeleniej Górze. Zgromadził on 120 osób, w tym niepełnosprawnych na wózkach, którzy pokazali, że dysfunkcje narządu ruchu nie są żadną przeszkodą w tańcu.

W trakcie balu i uroczystej kolacji odbyły się m.in.: plebiscyt na „Najlepszego Niepełnosprawnego Sportowca Roku 2008”, wybory Królowej i Króla Balu, konkursy z nagrodami na strój z epoki oraz program kabaretowy.

Zaszczytny królewski tytuł zdobyli Katarzyna i Mirosław Zymek reprezentujący Jeleniogórski Klub Sportowo-Rehabilitacyjny „Simet”. Następne miejsca zajęli Majka i Andrzej Kubicy – członkowie TWK oraz Anna Tarasiewicz i Andrzej Barański – reprezentujący Warsztat Terapii Zajęciowej przy TWK.

W plebiscycie na „Najlepszego Niepełnosprawnego Sportowca Roku 2008” zwyciężyła Lucyna Kornobys uprawiająca tenis stołowy na wózku. Następne miejsca zajęli Marek Byszczczyński również uprawiający tenis stołowy i Danuta Wardęga uprawiająca siatkówkę na siedząco.

Kapitański bal charakteryzował się tym, że uczestnicy wyposażeni byli w różne elementy umundurowania, a więc byli policjanci, strażnicy miejscy, żołnierze różnych formacji, strażacy, a nawet przedstawiciele Armii Czerwonej. Stroje uczestników były dopracowane w najdrobniejszych szczegółach.

Za najładniejszy strój (mundur) tytuł „Mariusia 2009” otrzymała Paulina Martowicz, natomiast tytuł „Janek 2009” przypadł Adamowi Rudnickiemu.

Całym bale dowodził komandor Leszek Karbowski – prezes Zarządu Oddziału Terenowego TWK, natomiast nad organizacją całości czuwała Anna Karbowska. Wszyscy bawili się świetnie, a humory także dopisały. Nawiązały się nowe przyjaźnie i sympatie w myśl zasady, że „we wspólnym obcowaniu zanikają wszelkie upośledzenia”.

Cały bal wraz z konkursami poprowadził kabaret PAKA, który również przedstawił obszerny program kabaretowy. Bal w części dofinansowany był przez PFRON, ZPCh „Proinval” S.A., Elę Skubisz – właścicielkę Kwaciarni „Spartakus” oraz Przedsiębiorstwo „Simet” S.A. Piękne kotyliony, szarfy oraz niezapomniane zaproszenia przygotowali uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej przy TWK.

AnKa

fot.: Andrzej Lipiński



# W tanecznym rytmie

Do zabawy zaprasza dyrektor Jolanta Żydolowicz, obok prezydent Michał Zaleski oraz marszałek Piotr Calbecki z małżonkami. Z łowej redaktor Jacek Beszczyński, wodzirej balu oraz Joanna Duszyńska-Gawińska, prezes Fundacji Ducha



Licytacja



Jubileuszowy tort Balu Fundacji Ducha kroi prezes Joanna Gawińska



**F**undacja Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych jest organizacją pożytku publicznego. Ofiarowując jej 1 proc. własnego podatku – nawet symboliczną złotówkę – możemy pomóc jej podopiecznym w rehabilitacji naturalnej na obozach np. nad Kanalem Augustowskim, na jeziorach i w skałkach jurajskich.



1%

BADŹMY  
M ŻYCZLIWI

Jubileuszowy 10. Bal Charytatywny Przyjaciół Fundacji Ducha w Toruniu był jak zwykle bardzo udany – kolorowy, roztańczony, rozśpiewany – i zupełnie niezwykle bogaty w podarunki uzyskane do licytacji. Wspaniałe obrazy, grafiki – dzieła sztuki, kunsztowne precjoza podarowali czołowi i znani twórcy i artyści Torunia i regionu. Wylicytowano je wszystkie, łącznie z pięknym konikiem wyhodowanym w Fundacji, za pokaźną sumę ponad 40 tys. zł, dzięki której Fundacja i jej podopieczni ze spokojem przetrwają zimę i trudny przednówek. Ten bal nad bale jest bowiem nie tylko beztroską, radosną zabawą, ale także jest to spotkanie wrażliwych, hojnych ludzi potrafiących się dzielić z innymi, hojnie czyniących dobro wobec osób nie w pełni sprawnych, ale przecież otwartych na świat, na życie, na swoich bliźnich. Jest to wreszcie spotkanie ze wspomnieniem Wielkiego Nieobecnego – twórcy, założyciela i pierwszego prezesa Fundacji, profesora Stanisława Duszyńskiego „Ducha”.

Prezydent Torunia Michał Zaleski otwierając – jak co roku – Bal Przyjaciół Fundacji, przypomniał postać i wielką charyzmę „Ducha”, o którym mówiły także córka Joanna Gawińska – prezes Fundacji oraz dyrektor Jolanta Żydolowicz. „Duch” zapewne cieszyłby się ogromnie, że jubileuszowy bal zebrał tak liczne i znamienite grono, które zupełnie nie kryzysowo potrząsnęło swoimi sakiewkami na zbożny cel – rehabilitację dorosłych i dzieciaków niepełnosprawnych w siedzibie i na obozach Ducha właśnie.

Prezydent z małżonką poprowadzili z wielką wprawą pierwszego poloneza, gdy czas już było go zacząć, co było nie lada sztuką, przy tak licznym gronie. W pięknych salach Dworu Artusa udało się to jednak znakomicie. Trzeba przyznać, że ten bal jest prawdziwą wizytówką Torunia.

Fundacja Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych  
ul. Szosa Bydgoska 15, 87-100 Toruń

Nr KRS 0000059457

Bank Millennium 38116022020000000060904286

# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**